Kramik: 10060 ogłoszeń

Dziś II część

Były szef PZPN podejrzany >>7

Michał L. musi zapłacić 60 tys. zł kaucji

DZIŚ
po południu / w nocy

9° 5°

>>2

GAZETA Białostocka PÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

20 listopada 2009
piątek
227 (16907)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,25 zł.

ISSN 0137-9488

Region >> Polacy doceniają u nas głównie przyrodę. Ale widzą też nasze niedostatki.

Podlaskie: ładne, tanie i... bez dróg

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Przyciągamy! Głównie piękną przyrodą i niskimi cenami ziemi. Białystok kusi – co ciekawe – zabytkami oraz imprezami kulturalnymi. Białowieża – zielenią. Tak nas widzą mieszkańcy innych części Polski. Niestety, potrafimy ich równie skutecznie do siebie zniechęcać.

Badanie magnetyzmu polskich miast przeprowadziła firma Young & Rubicam za pomocą wrocławskiej agencji KB Pretendent. Z województwa podlaskiego przebadano cztery miasta: Białystok, Suwałki, Augustów i... Białowieżę, która formalnie miastem nie jest. Na liście badanych miast nie pojawiła się natomiast Łomża. Najwyraźniej do tej pory nie zaistniała ona w świadomości mieszkańców zachodniej i centralnej Polski.

Jak wynika z raportu, nasz region najbardziej kojarzy się z atrakcjami turystycznymi. Rozpromowany w ostatnich latach Augustów zdobył jedne z najwyższych w kraju ocen w kategorii „piękna przyroda w okolicach" oraz „miejsce, w którym jest dużo zieleni". Tym, którzy odwiedzili to miasto, spodobała się także „przejrzysta polityka władz lokalnych". Mimo to Kazimierz Kożuchowski, burmistrz Augustowa, nie jest rankingiem zachwycony – być może dlatego, że jednocześnie miasto wypadło bardzo słabo jeśli chodzi o szybkość rozwoju.

– Respondenci powielają jakieś stare stereotypy z czasów, gdy Augustów kojarzył się z Beatą z „Albatrosa" – komentuje Kożuchowski. – A przecież zmiany widać u nas dosłownie z roku na rok.

W podobny sposób Polacy widzą Białowieżę. Dla większości jest to miejsce pełne spokoju, zielone i z nieskażoną przyrodą. Niestety, pojawiają się też minusy. Białowieża otrzymała jeden z najgorszych wyników w rankingu „miasto dobrze skomunikowane z resztą kraju". Widać turyści na własnej skórze doświadczyli, jak trudno dotrzeć do Białowieży z innych części Polski.

– Bardzo byśmy chcieli mieć lepszą komunikację. Ale linia kolejowa Hajnówka – Białowieża jest zamknięta i mimo wcześniejszych obietnic Ministerstwa Środowiska nic nie wskazuje na to, że znajdą się pieniądze na jej ponowne uruchomienie – mówi Albert Litwinowicz, wójt Białowieży. – Natomiast droga do Białowieży jest drogą wojewódzką, więc o jej remoncie decyduje marszałek. Od lat staramy się o jej modernizację, wydzielenie na niej ścieżki rowerowej. Niestety – według mojej wiedzy – marszałek nie ma takich planów.

Białystok jako miasto potrafi magnetyzować, ponieważ ma... niskie ceny ziemi. Wysoko oceniany jest też z powodu interesujących zabytków, dobrych uczelni wyższych i ciekawych propozycji kulturalnych.

– To dobry omen – cieszy się Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. – Taka ocena cieszy, ale tym bardziej zobowiązuje, by ten pozytywny wizerunek miasta utrzymać.

TAK NAS W POLSCE WIDZĄ

BIAŁYSTOK

- *jest tani*
- *ma niskie ceny ziemi*
- *ma interesujące zabytki*
- *jest szanowanym ośrodkiem akademickim i znaczącym ośrodkiem kulturalnym*
- *panuje w nim duże bezrobocie*

BIAŁOWIEŻA

- *miejsce pełne spokoju*
- *dużo zieleni*
- *piękna przyroda w okolicach*
- *źle skomunikowana z resztą kraju*

SUWAŁKI

- *najwyższe oceny w kategorii „natura"*
- *miejsce pełne spokoju*
- *bardzo źle skomunikowane z resztą kraju*
- *niskie ceny ziemi*
- *jest tu tanio*
- *duże bezrobocie*

AUGUSTÓW

- *piękna przyroda w okolicach*
- *dużo zieleni*
- *przejrzysta polityka gosp. władz lokalnych*
- *miejsce przyjazne dzieciom*

Na podstawie badań Young&Rubicam

Komentarz

Mamy czym kusić...

To zawsze jest interesujące: zobaczyć, jak nas widzą z zewnątrz. Okazuje się, że Polacy wcale nie postrzegają nas tak źle, jak nam się wydaje. Oczywiście, nie chwalą nas za dynamiczny rozwój czy dobrą komunikację – i mają rację. To nie są nasze dobre strony i prawdopodobnie nigdy nie będą. Ważne jednak, że reszta kraju – po pierwsze – nas zna i zauważa, a po drugie – ceni za piękną przyrodę, spokój, ciszę i niskie ceny. To wymarzone cechy do tego, by rozwijać turystykę. Powinniśmy na nią postawić i jak najszybciej stworzyć sensowną strategię jej rozwoju.

Anna Mierzyńska

Już w czwartek MAGICZNE STRONY ŻYCIA

- **Amulety ochronne – oko proroka, pierścień Atlantów. Jak działają, przed czym chronią?**
- **Kawa czy herbata? Czarna czy czerwona? Odwieczny dylemat: co pić, żeby nie zaszkodzić.**
- **Balneoterapia – leczenie wodą.**
- **Coaching NLP – szkoła rozwiązywania problemów.**
- **Techniki automasażu – 5 minut, które zapewnią Ci energię na cały dzień.**

Białystok >> Z sądu

Pijak-zabójca spędzi sześć lat za kratami

Oskarżony dokonał ogromnych szkód. Pozbawił człowieka najważniejszego daru, jaki posiada, czyli życia – odczytał sędzia w uzasadnieniu wyroku. Sąd Okręgowy w Białymstoku odrzucił w czwartek apelację obrony i podtrzymał wyrok, skazujący Mariana B. na sześć lat więzienia i tyle samo – zakazu prowadzenia pojazdów. Wyrok jest już prawomocny.

W marcu br. 63-latek, mając 3,5 promila w organizmie, wsiadł za kierownicę i staranował na parkingu przy ul. Konwaliowej kilkanaście samochodów. Jeden z nich zmiażdżył kobietę wychodzącą ze sklepu. Pokrzywdzona tydzień później zmarła w szpitalu.

W uzasadnieniu sąd przychylił się do argumentów prokuratora, którego zdaniem, ani wiek, ani przyznanie się do winy przez oskarżonego nie powinny wpłynąć na złagodzenie kary. W dodatku Marian B. próbował uciec z miejsca zdarzenia i nie udzielił pomocy pokrzywdzonej.

– To drogowy morderca – mówił prokurator.

Córki zmarłej usatysfakcjonowane są wyrokiem, choć wolałyby, gdyby do tego tragicznego zdarzenia w ogóle nie doszło. **(ika), azda**

promocja

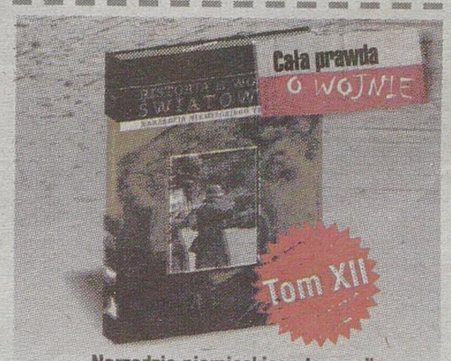

„Narzędzia niemieckiego terroru"
aktualnie
w punktach sprzedaży prasy

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 listopada 2009
piątek

Dziś >> 324 dzień roku

Imieniny **ANATOLA, SĘDZIMIRA**

wschód 7,00	**zachód** 15,25
wschód 10.39	**zachód** 18.02

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Świńska grypa już nas atakuje

~Natalka~ Dobrze, że jest świńska grypa. Przynajmniej w mojej szkole jest mydło i papier toaletowy.

~Mr G~ Świńska grypa atakuje mózgi przede wszystkim. Durne panikowanie.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
@ PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 18 listopada

▲ **Multi Multi (II):** ; 6, 11, 13, 14, 15, 20, 25, 32, 37, 40, 43, 44, 52, 60, 65, 68, 72, 73, 74, 80 Plus 32

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 27 i 2, 18, 31, 39

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

8⁰ 3⁰

Ciśnienie 1006 hPa

Sobota

8⁰ 3⁰

Ciśnienie 1006 hPa

Niedziela

7⁰ 4⁰

Ciśnienie 1001 hPa

W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni. W nocy zachmurzenie małe i umiarkowane.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,71▼	4,05▼	4,55▼	2,68
sprzedaż	2,77▼	4,14	4,64▼	2,74

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Mieszkańcy boją się wirusa. Wykupują maseczki i nie wypuszczają dzieci z domu.

Świńskiej grypy chyba nie ma, ale w przedszkolach pustawo

Wciąż nie ma pewności, czy w Białymstoku są osoby chore na świńską grypę. Próbki, które pobrano od dwóch pacjentów szpitala zakaźnego, jeszcze nie wróciły z badań. Mieszkańcom daje się natomiast we znaki zwykła grypa.

Jak informowaliśmy w czwartek, lekarze ze szpitala zakaźnego przeprowadzili wstępne testy na próbkach od dwóch chorych. Wykazały one, że pacjenci zarażeni są grypą z grupy A. Żeby jednak wykluczyć świńską odmianę, wysłali materiał na dodatkowe badania.

– Wyników spodziewamy się w poniedziałek – powiedział prof. Anatol Panasiuk z Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii w Białymstoku. – Jednak informacja o tym, czy mieliśmy do czynienia z wirusem A/H1N1, nie jest w zasadzie tak istotna, ponieważ chorzy nie są w ciężkim stanie i właściwie już dochodzą do zdrowia. Wkrótce ich wypiszemy.

Natomiast na zwykłą grypę w listopadzie w województwie podlaskim zachorowały ponad 3 tys. osób. Zdaniem władz Białegostoku, sytuacja nie jest obecnie niepokojąca. Liczba chorych nie wzrasta bowiem drastycznie.

ABSENCJA W PRZEDSZKOLACH I SZKOŁACH W BIAŁYMSTOKU
(stan na dzień 18 listopada 2009)

R. Mogilewski

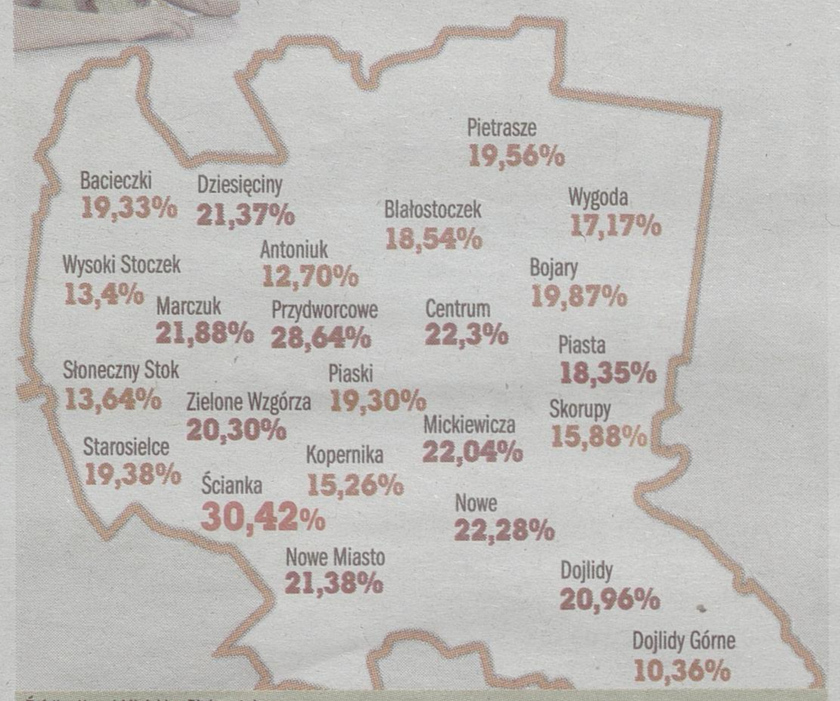

Źródło: Urząd Miejski w Białymstoku

– Monitorujemy sytuację w szkołach, praktycznie codziennie zbieramy informacje na temat liczby nieobecnych uczniów – powiedział w czwartek Tadeusz Arłukowicz, wiceprezydent Białegostoku.

Największą absencję zaobserwowano w przedszkolach. W ostatnich dniach wyniosła ona nawet 30 proc. Nieco lepiej jest w szkołach podstawowych i gimnazjach, gdzie na lekcjach nie pojawia się prawie 18 proc. uczniów.

Maseczki w cenie

Białostockie apteki odnotowują wzmożone zainteresowanie maseczkami ochronnymi. Powoduje to znaczny wzrost ich cen. Niektórzy producenci zwietrzyli w tym dobry interes. Oferują produkty o dodatkowych właściwościach wirusobójczych w zawrotnych cenach. Komplet 4 sztuk kosztuje prawie 60 zł. Pamiętajmy jednak, że maseczka działa krótko i jej używanie ma sens jedynie w przypadku kontaktu z chorym.

Z kolei spośród uczniów szkół ponadgimnazjalnych w domach zostało 15 proc.

W tym miesiącu odnotowano w mieście 600 podejrzeń zachorowań na grypę. Do szpitala skierowano sześć osób.

– Apelujemy, by osoby chore pozostały w domach i nie zarażały innych – powiedziała Maria Aksiucik, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Białymstoku. – Natomiast nie powinno się zatrzymywać zdrowych dzieci w domu z obawy, że się zarażą.

(wj, jsz)

Suwalszczyzna >> W DPS w Studzienicznej dochodziło do przemocy?

Kasia: Siostry biły i szarpały

Zakonnice biły nas po rękach, szarpały za włosy – twierdzi Kasia, była podopieczna Domu Pomocy Społecznej w Studzienicznej. – W ten sposób karciły za nieposłuszeństwo. Które siostry były najgorsze? Wszystkie robiły to samo – dodaje.

Nie znosiły sprzeciwu

20-letnia Kasia w podaugustowskiej placówce przebywała trzy lata. Do sierpnia tego roku.

– Dłużej nie mogłam wytrzymać – opowiada dziewczyna, mieszkanka podsuwalskiej wsi. – Poprosiłam rodziców, żeby zabrali mnie do domu.

Twierdzi, że była bita przez prowadzące placówkę zakonnice. Za co?

– Za to, że nie chciałam czegoś zrobić albo zrobiłam źle – mówi.

Widziała też, jak siostry karciły inne chore podopieczne, a wśród nich o rok młodszą siostrę Kasi. – Nie znosiły sprzeciwu – dodaje. – Atakowały też, gdy byłyśmy agresywne.

Kilka tygodni temu nasza rozmówczyni zgłosiła się do telewizyjnej „Uwagi" po tym, jak zobaczyła reportaż dotyczący przemocy w DPS. Dziennikarze przedstawili w nim sprawę pobicia Pauliny, innej podopiecznej placówki. Zakonnica szarpała za włosy chorą dziewczynę tylko

Fot. TVN-Uwaga

Nie wyobrażam sobie, że miałabym tam wrócić – mówi Kasia, którą siostry ze Studzienicznej opiekowały się trzy lata

dlatego, że ta w drodze do domu zdjęła buty.

– Znam Paulinę bardzo dobrze i nieraz widziałam, jak siostry ją biły – przekonuje Kasia.

Prokuratura szuka świadków

Jak informowaliśmy, to czy zakonnice znęcały się nad swoimi podopiecznymi, bada prokuratura.

– Do tej pory nikomu nie przedstawiliśmy zarzutów – mówi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Śledczy zamierzają przesłuchać rodziców wszystkich podopiecznych placówki, by m.in. ustalić, czy pobicie Pauliny było incydentem, czy też codzienną praktyką. Świadkiem w tej sprawie będzie także Kasia.

Dyrektor DPS w Studziennicznej z dziennikarzami rozmawiać nie chce. Próbowaliśmy prosić o opinię jej zwierzchniczkę, przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek w Warszawie. Zakonnica, która odebrała telefon, choć nie powiedzieliśmy jej o co chodzi, stwierdziła:

– Proszę więcej w tej sprawie do nas nie dzwonić.

(hel)

Białystok >> Radio

Spadochroniarze w nowej radzie

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wybrała z ponadtrzymiesięcznym opóźnieniem radę nadzorczą Radia Białystok. Jej zaskakujący skład może wróżyć szybką zmianę członków zarządu białostockiej rozgłośni.

Wśród pięciu członków rady tylko dwóch mieszka w Białymstoku. Są to Roman Kowalski, związany z lewicą oraz Michał Lisowski, rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Białymstoku. Oprócz nich w radzie znalazła się Krystyna Górniak z Raszyna, poetka, malarka i działaczka społeczna, która startowała do Sejmu z listy Samoobrony.

– Białegostoku specjalnie nie znam, ale poznam – powiedziała nam w czwartek. – Wcześniej byłam członkiem rady nadzorczej mazowieckiego „Radia dla Ciebie".

Radio Białystok nadzorować będzie również Marzena Słomka, na co dzień – dyrektor ekonomiczny Telewizji Olsztyn. Jak nas zapewniła, nie jest związana z żadną partią polityczną. Natomiast Ministerstwo Skarbu w radzie reprezentować będzie ekonomistka Monika Wróblewska.

Wiele wskazuje na to, że na skład rady największy wpływ miały osoby związane wcześniej z Samoobroną. Dla Polskiego Radia Białystok może to zaś oznaczać szybką wymianę całego zarządu – ten miał bowiem poparcie LPR-u, a później też PiS-u. **(ka)**

BIAL

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 listopada 2009
piątek

Białystok >> Kierowco:

Lepiej zapłać za parkowanie

Jeszcze do końca tego tygodnia będzie trwała akcja informacyjna, która ma uświadomić kierowcom, że jeśli nie zapłacą za postój w strefie parkowania, otrzymają mandat i punkt karny. W jej ramach do mieszkańców trafi 5 tys. ulotek.

– Rozdają je pracownicy Strefy Płatnego Parkowania oraz strażnicy miejscy z sekcji ruchu drogowego – mówi Jacek Pietraszewski, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Białymstoku. – Cieszą się również dużą popularnością mieszkańców, którzy odwiedzają posterunek przy ul. Suraskiej.

Tam też można zaczerpnąć dodatkowych informacji. Akcja informacyjna potrwa do niedzieli, a od poniedziałku zaczną się kary. Kierowca, który nie zapłaci za pozostawienie pojazdu w strefie parkowania, zostanie ukarany mandatem w wysokości od 20 do 500 zł i jednym punktem karnym. Dodatkowo strażnicy założą mu blokadę koła.

Jest to wynik sprawy białostoczanina, który w marcu zaparkował w śródmieściu i nie zapłacił. Nie przyjął też mandatu od strażników miejskich. Wyrok w tej sprawie wydał Sąd Najwyższy. Zgodnie z nim, znak D-44, czyli „strefa parkowania", jest nie tylko informacyjny, ale także wyraża zakaz parkowania bez opłaty. **(bisu)**

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Nie przegap

▲ **Białystok Europejską Stolicą Kultury 2016** – na taki temat będzie można podyskutować w najbliższy poniedziałek w klubokawiarni Kopi Luwak (ul. Sienkiewicza 9). Spotkanie organizuje Stowarzyszenie Projekt: Polska. Godz. 19, wstęp wolny. **(at)**

nekrolog

Dnia 19.11.2009 r.
w wieku 85 lat zmarł

inż. ALEKSANDER NIKITOROWICZ

Wystawienie zwłok 20.11.2009 r. od godziny 16.00 w domu pogrzebowym przy ul. Nowogródzkiej. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb 21.11.2009 r. o godz. 10.00 na cmentarzu prawosławnym przy ul. Wysockiego.

Zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA

Białystok >> Sprawdź, czy na pewno jesteś ubezpieczony

Lekarz mnie nie przyjął

akcja redakcja

Pani Wanda czekała na wizytę u okulisty trzy miesiące. Kiedy w końcu dotarła do lekarza, okazało się, że nikt jej nie przyjmie, bo... nie ma ubezpieczenia. ZUS jednak zapewnia, że je posiada.

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Pretensji do lekarza nie mam, to nie od niego zależy, ale za cały bałagan odpowiedzialny jest Narodowy Fundusz Zdrowia – uważa Wanda Chludzińska, która zgłosiła się z tym problemem do „Gazety Współczesnej". – Jestem na ubezpieczeniu męża, ważnym do 30 czerwca 2010 roku. To ubezpieczenie od sześciu lat obejmuje zarówno mnie, jak i nasze dzieci. Do tej pory nie było problemów. Teraz się okazuje, że dzieci są ubezpieczone, a ja nagle już nie.

Pani Wanda mieszka w Krypnie, 50 km od Białegostoku, jednak tutaj przyjeżdża na wizyty lekarskie.

– To już drugi raz w ciągu miesiąca! – oburza się. – Miesiąc temu w innej przychodni poinformowano mnie o braku ubezpieczenia. Zgłosiłam się do NFZ i zapewniono mnie, że ta sprawa zostanie załatwiona. A tu znowu jest problem.

Pani Wanda udała się do ZUS-u. Tam powiedziano jej, że wszystko jest w porządku, a jej ubezpieczenie obowiązuje.

– Ja to ja, ale co mają w takiej sytuacji zrobić osoby starsze? – zastanawia się nasza Czytelniczka. – Ja jeszcze mogę poczekać na wizytę. Ale co z mocno chorymi, którzy tak jak ja mieszkają poza Białymstokiem? Przecież im jest trudno przyjeżdżać tutaj, załatwiać i jeszcze nie móc się dostać do lekarza!

– Wszystkie przypadki związane z ubezpieczeniami staramy się załatwiać indywidualnie – zapewnia Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ.

Jak dodaje, najczęściej jest tak, że ktoś przechodzi na emeryturę i zapomni zweryfikować swój status ubezpieczenia i zaktualizować osoby, które są na niego ubezpieczone. Dotyczy to również dzieci, które nie ukończyły 18 lat.

– Jeśli pacjent ma aktualne zaświadczenie z ZUS-u, to lekarz powinien je uznać – mówi. – Poza tym, każdy może zadzwonić do oddziału NFZ i zapytać o status ubezpieczenia. Trzeba tylko podać PESEL oraz nazwisko.

Rzecznik zobowiązał się jak najszybciej wyjaśnić sprawę pani Wandy. ▲

M. Bielski

– Muszę sama biegać z papierami, kiedy to NFZ spowodował całe to zamieszanie – mówi Wanda Chludzińska

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Brak ubezpieczeń >

To nie jest odosobniony przypadek. Około 30 tys. mieszkańców regionu może się spodziewać problemów ze swoim ubezpieczeniem. Dotyczy to w większości osób młodych, głównie studentów, których rodzice zapomnieli zgłosić do ubezpieczenia. Mogło się to zdarzyć, gdy np. zmienili pracę i nie poinformowali pracodawcy o tym, kogo z rodziny chcą objąć ubezpieczeniem. Podobnie jest przy zakładaniu własnej działalności gospodarczej. Zgłosić małżonka bądź dzieci do ubezpieczenia muszą też opłacający składki w KRUS.

Krótko

▲ **Wypadek z koparką.** 24-letnia kobieta złamał kciuk. To efekt zderzenia peugeota z koparką. Do zdarzenia doszło w czwartek rano na drodze krajowej nr 8 na wysokości miejscowości Porosły. Jadący koparką 53-letni białostoczanin na skrzyżowaniu skręcał w lewo. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 24-latce kierującej peugeotem. Ta ze złamanym kciukiem trafiła do szpitala. **(bisu)**

▲ **Alosza Awdiejew,** artysta łączący dwie kultury i dwie dusze – rosyjską i polską – wystąpi już 21 listopada w Białymstoku. Artysta jest znakomitym interpretatorem, śpiewanych w oryginale ballad i romansów rosyjskich z akompaniamentem gitary klasycznej, której jest wirtuozem. Początek koncertu o godz. 18 w auli Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania (ul. Ciepła 40). Mamy dla Was bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66. **(uk)**

▲ **Zbiórka zużytego sprzętu.** Dzisiaj o godz. 7 w Zespole Szkół w Narewce oraz o 13 przed Urzędem Miasta w Hajnówce rozpocznie się zorganizowana przez Ministerstwo Środowiska akcja rozdawania energooszczędnych żarówek w zamian za oddanie niepotrzebnego sprzętu. Będzie można także poznać program poszerzenia parku narodowego – Białowieski Program Rozwoju. **(sw)**

Granat w szkole

▲ **Siemiatycze.** 13-letni chłopiec przyniósł do szkoły na lekcję historii granat ręczny. Dlaczego? Bo myślał, że... za to dostanie dobrą ocenę. Działo się to w czwartek około godziny 9.30 w Siemiatyczach. Policjantów wezwał dyrektor gimnazjum. Na miejscu funkcjonariusze z saperami ustalili, że jest to skorupa granatu ręcznego typu F1 z wetkniętą w miejsce zapalnika łuską od amunicji. W rozmowie z policjantami 13-latek powiedział, że granat i łuskę znalazł kilka miesięcy temu w lesie na pobliskim osiedlu. **(bisu)**

„Alicja?" Teatru Malabar Hotel w Białymstoku

M. Strzałowski

„Alicja?" na podst. tekstu Marcina Bartnikowskiego to nowa premiera Teatru Malabar Hotel. To spektakl o kobiecie i wyobrażeniach na temat kobiecości. Został zainspirowany „Alicją w krainie czarów" i „Alicją po drugiej stronie lustra" Lewisa Carrolla. Premiera już 21 listopada o godz. 20 w Teatrze Szkolnym Akademii Teatralnej (ul. Sienkiewicza 14). Kolejne spektakle 22 i 23 listopada o godz. 20. **(uk)**

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Zwierzęta >> Akcja adopcyjna w sobotę

Przyjdź do schroniska i przygarnij pieska

Muzyka, wspólne zabawy i niespodzianki. Piknik to doskonała okazja do spędzenia czasu z rodziną. Ale „Piknik u Reksa" w białostockim schronisku, który odbędzie się w najbliższą sobotę, jest wyjątkowy. Będzie można przyjrzeć się pracy schroniska i... zaadoptować pieska.

– Jednym z celów naszej akcji jest też zwrócenie uwagi na zjawisko bezdomności wśród zwierząt – mówi Waldemar Okulus, kierownik Schroniska dla Zwierząt w Białymstoku. – Jednocześnie ma nam uświadomić, że wszyscy z tą bezdomnością powinniśmy walczyć.

A zima to dla psów wyjątkowo ciężki okres. Zmarznięte chorują, a przy ostrzejszych temperaturach nawet umierają. – Tym psom, którymi do tej pory się opiekowaliśmy, odkarmiliśmy, chcemy znaleźć bezpieczne schronienie. I zwolnić miejsce dla innych, również potrzebujących pomocy – zauważa Okulus.

Póki co schronisko jest przepełnione. Już teraz na 130 miejsc znajduje się 200 zwierząt. A problem bezdomności psów w mieście jest coraz większy. W zapobieganiu temu zjawisku może pomóc kastracja, sterylizacja, oznakowanie psa. Zainteresowani będą mogli skorzystać z konsultacji z weterynarzem.

Szansą na szczęśliwy dom dla czworonoga jest akcja adopcyjna. Podczas poprzedniej udało się go znaleźć aż 30 psom. I Ty przyjdź w sobotę, 21 listopada, na ul. Dolistowską 2 (godz. 10-14). Może spotkasz wiernego przyjaciela.

Dodatkowo każdy pupil, który zostanie zaadoptowany ze schroniska, może skorzystać z darmowych usług psiego fryzjera. **(lka)**

Nasza akcja >> Decyzja coraz bliżej

To będzie trudny wybór

GW nasza akcja

Trwają przesłuchania dziewczyn, które mają szansę, żeby znaleźć się w Kabarecie Bajeczka. O miano bajecznej dziewczyny starają się: Marta Burba, Paulina Potocka, Patrycja Bikowska, Katarzyna Laskowska, Agnieszka Bilmin, Ania Kułak i Kasia Szczuka.

W środę dziewczyny spróbowały swoich sił podczas karaoke. Bawiły się tak dobrze, że udało im się dobrym humorem „zarazić" i rozbujać cały lokal. Śpiewały piosenki wybrane przez siebie oraz te, które przygotowali dla nich kabareciarze: – Te dziewczyny są niesamowite – mówi Tobiasz Górski z Bajeczki. – Same mogłyby stworzyć niezły kabaret i wtedy rozłożyłyby wszystkich na łopatki.

Już w piątek z całej siódemki kabareciarze wybiorą trzy dziewczyny. One powalczą ze sobą w ścisłym finale.

– Nie spodziewaliśmy się, że zgłoszą się tak różne i wyjątkowe dziewczyny – mówi Tobiasz. – Czeka nas trudny wybór. Ale postaramy się dobrać dziewczynę, z którą będziemy dobrze dogadywać się na scenie. To podstawa. **(uk)**

ośrodek Eleos >> Zagraniczni wolontariusze pomagają dzieciom

Nasza lekcja tolerancji

B. Maleszewska

Ibrachim z Turcji i Oksana z Ukrainy pomagają małym białostoczanom w lekcjach

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Pochodzą z różnych krajów, czasem skonfliktowanych. Przyjechali do Białegostoku jako wolontariusze Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia Eleos. Ibrachim Kaya z Turcji, Mery Manukyan z Armenii i Oksana Petrechko z Ukrainy pomagają białostockim dzieciom ze świetlic środowiskowych prowadzonych przez Eleos.

Wolontariat przełamuje granice między narodami. Turcja, z której pochodzi Ibrachim i Armenia, ojczyzna Mery, od lat są w konflikcie.

– Nasze narody się nie lubią, ale my się przyjaźnimy – podkreśla Ibrachim.

Słowa te potwierdza Mery.

– Wolontariat pomógł nam przełamać wiele stereotypów i poznać kulturę innych narodów – mówi studentka z Armenii.

– Pomagam dzieciom w matematyce i jeżdżę z nimi na treningi capoeiry – opowiada Oksana. – Często też gotujemy coś w kuchni.

Okasna studiuje na kierunku pomoc socjalna. Już kilkakrotnie była w Polsce. Bardzo jej się spodobało, więc postanowiła przyjechać raz jeszcze.

– Oksana jest bardzo pomocna w łagodzeniu konfliktów między dziećmi – twierdzi Ania Petelska, opiekunka wolontariuszy. – A ponieważ w naszej świetlicy zajmujemy się dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych, więc takie konflikty się zdarzają.

W lekcjach pomagają także inni wolontariusze.

– Najgorzej jest z polskim – przyznaje Ibrachim. – Sam dopiero uczę się tego języka. Jest bardzo trudny.

Wolontariusze oprócz pomagania dzieciom, sami uczą się odpowiedzialności. Dla Mery i Ibrachima to pierwszy wyjazd za granicę.

– Dopiero tutaj zacząłem gotować i zmywać po sobie – mówi Ibrachim.

Wolontariusze przyjechali do Białegostoku w ramach programu „Młodzież w Działaniu". Spędzą tu 9 miesięcy.

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Społeczeństwo >> Kościół organizuje seminarium poświęcone m.in. okultyzmowi

Księża powiedzą nam całą prawdę o magii

Największym sukcesem szatana jest to, że jest on bagatelizowany – mówi ksiądz Piotr Kobeszko, organizator seminarium pt. „Magia – cała prawda". – Ludzie przestali wierzyć w szatana. Wszystkim wydaje się, że jest to taki zabawny czerwony ludek z różkami.

Seminarium organizuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

Czego mogą spodziewać się uczestnicy seminarium?

– Na spotkaniu wystąpią osoby, które miały bezpośrednie doświadczenia związane z oddziaływaniem złego ducha – wyjaśnia ksiądz Kobeszko. – Wykłady wygłoszą m.in. egzorcyści, teolodzy zajmujący się ezoteryką, okultyzmem i demonologią oraz były bioenergoterapeuta. Wśród prelegentów będzie także Leszek Dokowicz, dziennikarz, współtwórca filmu „Egzorcyzmy Anneliese Michel", który nawrócił się pod wpływem mistycznego przeżycia. W przerwach wykładów

B. Maleszewska

Ksiądz Piotr Kobeszko

będzie można osobiście porozmawiać z mówcami o swoich problemach.

Co skłoniło księdza do poruszenia takiej tematyki?

– Sami wierni – odpowiada. – Podczas prowadzenia lekcji w gimnazjum dzieci często pytały mnie o egzorcyzmy. Tknęło mnie, że traktują to jako ciekawostkę. Wiele osób nie wie, jak odróżnić opętanie od choroby psychicznej. Gdy organizowałem to seminarium spotkałem wielu ludzi, których dotknął ten problem. Otrzymałem wiele telefonów. Wiele osób chciało dowiedzieć się, gdzie szukać pomocy egzorcysty. Informacje o oddziaływaniu złego ducha na ludzi oraz porady w tej sprawie będzie można uzyskać na seminarium.

Seminarium „Magia cała prawda" odbędzie się w sobotę w budynku kina Ton (Rynek Kościuszki 2). Rozpocznie się o godzinie 8.45 zaraz po mszy świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (stary kościół przy farze). Wstęp jest bezpłatny. **(azda)**

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Kino >> Mamy dla Was bilety. Dzwońcie!

Noc Zmierzchu i wampirów oraz Sputnik nad Polską

Już w ten weekend czeka nas kolejny ENEMEF. To będzie niesamowita gratka dla fanów opowieści o wampirach – zwłaszcza tych, których urzekła pierwsza część „Zmierzchu". Podczas „Nocy Zmierzchu i wampirów" zobaczyć będzie można premierę jednego z najbardziej oczekiwanych filmów tego roku – drugą część „Zmierzchu", czyli „Księżyc w nowiu". Oprócz premierowego pokazu zobaczymy też „Zmierzch" oraz „Underworld 2: Ewolucja". 20 listopada ENEMEF zawita do kina Helios w Galerii Biała, a 21 listopada do kina Helios w Centrum Handlowym Alfa. Start o 23.30. Mamy dla Was 3 pojedyncze zaproszenia na sobotni ENEMEF.

A kino Forum zaprasza na Replikę Festiwalu „Sputnik nad Polską". Odbywać się on będzie od 20 do 26 listopada w kinie Forum. Sputnik to pokaz najważniejszych filmów kina rosyjskiego, m.in. przegląd kina niemego, perły ZSRR, propaganda radziecka, nagradzane na najważniejszych festiwalach współczesne kino rosyjskie, erotyka w kinie rosyjskim, najzabawniejsze rosyjskie komedie oraz kino młodych debiutantów.

Na wszystkie seanse mamy dla Was bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66. **(uk)**

redaktor odpowiedzialny
Urszula Subbotko

85 716 57 57

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 listopada 2009
piątek

Region >> Wiatr pozrywał linie energetyczne

Noc i poranek bez prądu

Blisko 20 tysięcy gospodarstw domowych pozbawionych prądu i prawie 30 interwencji strażackich związanych z usuwaniem skutków porywistego wiatru to bilans nocy ze środy na czwartek i czwartkowego poranka.

Interwencje strażackie dotyczyły przede wszystkim powalonych drzew i konarów, które utrudniały ruch na drogach. Jedno drzewo spadło na tablicę reklamową.

Silny wiatr uszkodził również linie energetyczne w regionie północnowschodnim. Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców było pozbawionych prądu. Na szczęście, energetycy bardzo szybko ustalili źródła awarii i naprawili je.

– W czwartek, około godz. 8 energii elektrycznej nie miało 20 tysięcy gospodarstw, zaś już około godz. 11, prądu pozbawionych było 1,5 tys. gospodarstw – poinformował Andrzej Piekarski, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Energetycznej Dystrybucja Białystok.

Najwięcej problemów z dostawą prądu mieli mieszkańcy okolic Narewki oraz Białegostoku, m.in. Ryboł, Wojszek, Michałowa, a także powiatów ełckiego i wysokomazowieckiego.

(bisu)

Białystok/Michałowo >> Oskarżonych jest dziewięć osób, w tym urzędnicy

Gmina straciła 290 tys. zł

Nie przyznaję się. Nie zrobiłem nic złego – zeznawał w czwartek przed Sądem Rejonowym w Białymstoku Stanisław G., jeden z oskarżonych w sprawie nieprawidłowości przy organizacji i przeprowadzeniu przetargu na zakup maszyn drogowych w gminie Michałowo. Do zarzutów nie przyznali się również Jarosław R., Mikołaj W. i Jerzy S. Równocześnie odmówili składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Sędzia przeczytał ich wyjaśnienia złożone podczas postępowania przygotowawczego.

Zarzuty w tej sprawie usłyszało aż dziewięć osób, m.in. przewodniczący rady gminy, trzech członków komisji przetargowej złożonej z pracowników Urzędu Miejskiego, Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Michałowie i przedsiębiorca, który – zdaniem prokuratury – ustawiony przetarg „wygrał". Gmina straciła przez nich ponad 291 tys. zł. Oskarżonym grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

„Gazeta Współczesna" o tej sprawie napisała jako pierwsza w listopadzie ub.r. Oskarżeni na przełomie czerwca i lipca 2007 r. w imieniu gminy zdecydowali o kupnie samochodów i maszyn budowlanych. Prokuratura zarzuca im, że zawyżyli znacznie ich wartość. W ten sposób za sprzęt wart w przybliżeniu 244 tys. zł zapłacono aż 535 tys. zł. Tym samym wyrządzili gminie Michałowo szkody majątkowe sięgające około 291 tys. zł.

Z ustaleń prokuratury wynika, że przy okazji przetargu na zakup maszyn biegły powołany został dopiero po otwarciu oferty. Dokonał wyceny pojazdów bez oglądania ich.

Oskarżeni usłyszeli zarzut niedopełnienia obowiązków rzetelnego zbadania oferty oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach.

– Jeśli coś podpisywałem, to tylko z czystej nieświadomości. Nic złego nie zrobiłem – zapewniał oskarżony Stanisław G.

(uk, ika)

Sokółka >> MM-kowicze piszą i fotografują

Wkrótce będzie pierwsza setka!

Coraz więcej tekstów i zdjęć pojawia się na naszym portalu internetowym mmsokolka.pl. Społeczność MM-kowiczów tworzą już 94 osoby.

Ostatnio na łamach portalu została zamieszczona informacja o stworzonej przez MM-kowiczów mapie niebezpiecznych miejsc w Sokółce. Mapę ocenili miejscowi policjanci. Funkcjonariusze stwierdzili, że zgromadzone przez internautów informacje dotyczące niebezpiecznych miejsc, przydadzą się z pewnością podczas opracowania planów instalacji kamer monitoringu miejskiego.

Użytkownicy mmsokolka.pl zainteresowali się także nową placówką kulturalną w Sokółce. Kilka dni temu w centrum miasta zostało otwarte Centrum Kultury Niezależnej Art-Przychodnia. Jej prowadzeniem zajęła się młodzież. W Art-Przychodni mają odbywać się koncerty i różnego rodzaju warsztaty.

Ci, którzy zajrzą na mmsokolka.pl, będą też mogli przeczytać tekst o emigracji zarobkowej.

Wśród zamieszczonych niedawno artykułów znalazł się również tekst na temat tatarskich specjałów, którymi częstuje gości właścicielka gospodarstwa agroturystycznego w Kruszynianach koło Krynek. To gospodarstwo to „Tatarska Jurta", gdzie zatrzymują się mieszkańcy różnych zakątków Polski i świata. **(db)**

W obiektywie

Prezentacje szkół ponadgimnazjalnych. Koncertem jubileuszowym podsumowano w tym roku 10 lat istnienia Powiatowych Prezentacji Artystycznych Szkół Ponadpodstawowych, organizowanych od 1999 r. przez Bielski Dom Kultury. Podczas tegorocznych prezentacji zrezygnowano z formuły konkursowej. Każda z siedmiu szkół ponadpodstawowych z powiatu bielskiego przedstawiła program, który sama uważała za najciekawszy i najlepszy. By wypaść jak najlepiej, jubileuszowy koncert poprzedził szereg prób i powtórek. **(BAK)**

Fot. J. Bakunowicz

Krótko

▲ **Gm. Jasionówka.** Trwa nabór uczestników do projektu pod nazwą „Akademia Lokalnego Animatora w Gminie Jasionówka". Swój udział w przedsięwzięciu mogą zgłaszać osoby, które aktywnie działają na rzecz społeczności lokalnej i chciałyby podnieść swoją wiedzę z zakresu m.in. aktywizujących metod pracy z grupą oraz opracowywania i wdrażania projektów unijnych. Partnerem gm. Jasionówka przy realizacji tego projektu jest białostocki oddział Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów „Klanza". Udział w 70-godzinnym cyklu warsztatów jest bezpłatny. **US**

Witamy na świecie

U. Subbotko

16 listopada, o godz. 7.30 urodził się Adam, drugi syn Agnieszki i Roberta Rzędzian z Zalesia. Chłopczyk tuż po urodzeniu ważył 4000 g. **US**

U. Subbotko

17 listopada, o godz. 14.55 pierwszego dziecka doczekali się Agnieszka i Grzegorz Tekień z Zucielca. Dziewczynka w chwili urodzenia ważyła 3380 g. **US**

promocja

KOLEKCJA
„Historia II wojny światowej"
Cała prawda o wojnie
do nabycia w punktach sprzedaży prasy

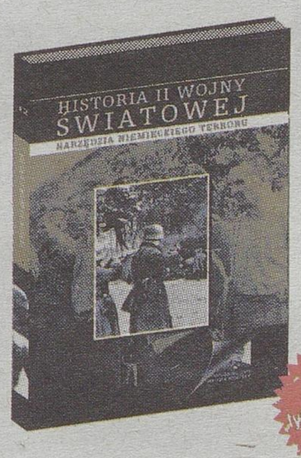

Aktualnie w sprzedaży
XII tom:
„Narzędzia niemieckiego terroru"
tylko 9,99

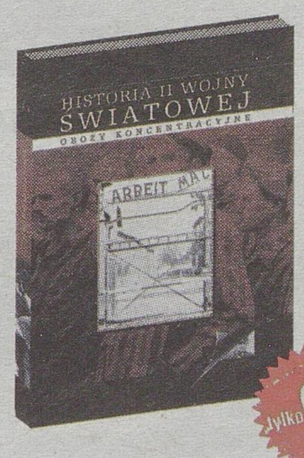

W sprzedaży od wtorku, 24 listopada
XIII tom:
„Obozy koncentracyjne"
tylko 9,99

W tomie m.in.:
– niemiecki system rządów w okupowanej Europie,
– gestapo, Kripo (policja kryminalna), Sipo (policja bezpieczeństwa), Einsatzgruppen.

W tomie m.in.:
– powstanie i rozwój sieci niemieckich obozów koncentracyjnych (od 1933 roku)
– typologia obozów: obozy koncentracyjne, obozy pracy, obozy przejściowe, obozy germanizacyjne itp.
– struktura obozu i obozowa codzienność

Wszystkie tomy „Historii II wojny światowej", które dotychczas się ukazały, są do nabycia w naszym biurze ogłoszeń w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1

Patronat nad kolekcją objęli: MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ, NAC, MÓWIĄ WIEKI
Wydawca kolekcji: media regionalne, GAZETA WSPÓŁCZESNA

bial

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

UE >> Politycy od tygodni spierają się o to, kto zostanie szefem Rady Europy

Unia wybiera prezydenta

Europejscy politycy zjechali na nieformalny szczyt do Brukseli, aby negocjować, kto obejmie najważniejsze stanowisko w Unii.

Podczas czwartkowego szczytu unijni liderzy decydowali o kierunku europejskiej polityki na najbliższe kilka lat. Niedawno przyjęty Traktat Lizboński przewiduje wprowadzenie dwóch nowych stanowisk w unijnych strukturach: przewodniczącego Rady Europejskiej, potocznie zwanego prezydentem, oraz unijnego ministra spraw zagranicznych.

Potencjalni kandydaci

W momencie zamykania tego wydania gazety nie są jeszcze znane wyniki negocjacji w sprawie obsadzenia nowych stanowisk. Mówi się, że dyskusje w tej sprawie mogą przeciągnąć się aż do piątkowego poranka, bo lista potencjalnych kandydatów jest bardzo długa. Kto ma największe szanse?

Jak podaje „Rzeczpospolita", wśród faworytów na stanowisko unijnego prezydenta wymienia się m.in. belgijskiego premiera Hermana van Rompuya, premiera Luksemburga Jean-Claude'a Junckera i Holendra Jana Petera Balkenende. Swoją kandydaturę zgłosiła też była prezydent Łotwy Vaira Vike-Freiberga, a Brytyjczycy próbują przeforsować kandydaturę Tony'ego Blaira. Jednak to van Rompuy ma, jak na razie, najwięcej zwolenników.

– Pomaga mu fakt, że mało kto go zna. Szefowie państw i rządów nie znają jego słabych punktów. Prezydent o słabej pozycji podoba się szczególnie dużym krajom UE, chcącym zachować swoje wpływy – powiedział dziennikarzom TVN24 publicysta belgijskiego „Le Soir" Jerzy Kuczkiewicz.

Ostra rywalizacja

Równie ważne jest stanowisko europejskiego ministra spraw zagranicznych. Tu gra rozegra się prawdopodobnie między szefem szwedzkiej dyplomacji Carlem Bildtem a byłym premierem Włoch Massimo D'Alema – przypuszczają dziennikarze TVN24. Nie można jednak całkowicie wykluczyć kandydatury unijnej komisarz ds. handlu Catherine Ashton oraz greckiej minister ds. edukacji Anny Diamantopulu.

Polacy liczą po cichu na to, że tę rywalizację wygra Carl Bildt – twierdzi TVN24. ▲

MCT/Bulls

Nowy prezydent UE

Potencjalni kandydaci na nowe stanowisko prezydenta Unii Europejskiej:

Największe szanse:

Tony Blair, *W. Brytania*

- Były premier W. Brytanii; 56 lat
- Popierany przez Francję i Włochy
- Otatnio był międzynarodowym wysłannikiem na Bliski Wschód

Jean-Claude Juncker, *Luksemburg*

- Premier Luksemburga; 55 lat
- Najdłużej urzędujący premier w UE; przewodniczy grupie ministrów finansów krajów strefy euro
- Duże doświadczenie w UE

Inni kandydaci:

Jan-Peter Balkenende, *Holandia*

- Premier Holandii; 53 lata
- Umocmnił pozycję Holandii na arenie międzynarodowej
- Polityk centro-prawicowy

Felipe Gonzalez, *Hiszpania*

- Był premierem Hiszpanii przez 14 lat; 67 lat
- Wprowadził Hiszpanię do UE
- Socjalista

Wolfgang Schuessel, *Austria*

- Były kanclerz Austrii; 64 lata
- Polityk konserwatywny
- Może otrzymać poparcie Niemiec

Rola prezydenta UE

- Wybierany przez 27 krajów kwalifikowaną większością głosów
- Kadencja 2 lata i sześć miesięcy
- Może pełnić funkcję przez dwie kadencje
- Przewodniczy szczytom UE
- Ustala kierunki polityki europejskiej

© 2009.10.29 MCT/Bulls

Źródło: UE, rządy krajów UE, Reuters, MCT Photo Service

Krótko

▲ **Kraków >>** Sąd Okręgowy umorzył postępowanie karne w sprawie „Doktor Janosikowej", czyli Ilony Rosiek-Konieczny, która przepisywała darmowe recepty

ciężko chorym bezdomnym. RMF FM ujawniło, że wyłudziła tym samym z NFZ ponad sto tysięcy zł. Sąd uznał jednak, że szkodliwość społeczna tego czynu jest niewielka, a lekarka kierowała się odruchem serca. Po ogłoszeniu wyroku na sali rozpraw rozległy się brawa – dodało radio.

▲ **Warszawa >>** Znany producent filmowy Lew R. może wyjść z aresztu, jeśli wpłaci 500 tys. zł kaucji – podała TVN24. Sąd rejonowy uchylił też areszt wobec jego syna. Stacja przypomina, że na R. ciążą zarzuty korupcyjne w związku z fałszowaniem dokumentacji medycznej. (IAR)

▲ **USA >>** 70-letni emeryt terroryzuje kalifornijskie banki – donosi TVN24. Mężczyzna ma prawdopodobnie problemy z oddychaniem. Nie przeszkodziło mu to na razie obrobić aż pięć banków. Według FBI, rabuś jest uzbrojony i niebezpieczny. Na tego, kto pomoże śledczym namierzyć przestępcę, czeka nagroda w wysokości 16 tys. dolarów – dodała stacja. ▲

Kraj >> Dziennikarze odkryli, że polityk PO kłamał

Drzewiecki potajemnie rozmawiał z Sobiesiakiem

Po wykryciu przez „Rzeczpospolitą" afery hazardowej Mirosław Drzewiecki zapewniał, że ostatni raz widział się z biznesmenem związanym z tą branżą Ryszardem Sobiesiakiem w maju. Tymczasem dziennikarze „Rz" dotarli do informacji, że do ostatniego ich spotkania doszło we wrześniu – tuż przed wybuchem całej sprawy.

Gazeta powołuje się na wyniki śledztwa CBA. Agenci biura zabezpieczyli ponoć taśmy z kamer, które monitorowały hotel Radisson przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To tam, w pokoju 606, Drzewiecki miał spotkać się z Ryszardem Sobiesiakiem. Spotkanie trwało zaledwie 10 min. Było to jednak już po tym, jak ówczesny szef Biura Mariusz Kamiński przesłał członkom prezydium parlamentu oraz prezydentowi informację o aferze hazardowej – twierdzi „Rz".

Drzewiecki podczas konferencji prasowej, zwołanej tuż po wybuchu afery, nie krył się z tym, że zna Sobiesiaka i że się z nim spotykał. Dziennikarze twierdzą jednak, że tuż po konferencji CBA poinformowało premiera o tym, że minister kłamał, mówiąc, że ostatni raz widział się z biznesmenem w maju. Możliwe, że to przesądziło o jego dymisji.

Rzecznik CBA nie potwierdza informacji zdobytych przez „Rz". Także Drzewiecki milczy na ten temat. ▲

Afera hazardowa

Afera w związku z nieprawidłowościami przy pisaniu ustawy hazardowej wybuchła po publikacji „Rzeczpospolitej". 1 października gazeta ujawniła, że czołowi politycy Platformy spotykali się z przedsiębiorcami związanymi z hazardem. Z powodu podejrzeń o działanie na korzyść biznesmenów Mirosław Drzewiecki stracił stanowisko ministra sportu.

Wrocław >> Michał L. twierdzi, że nie jest winny niegospodarności w związku

Były prezes PZPN usłyszał zarzuty

Michał L. – były prezes PZPN – usłyszał w czwartek zarzut dotyczący długów Widzewa Łódź. Jest podejrzany o niegospodarność w Polskim Związku Piłki Nożnej – dowiedziała się TVN24. Grozi mu do 8 lat więzienia. Za co dokładnie?

Dziewięć lat temu L., jeszcze jako szef PZPN, przelał 7 milionów złotych z konta związku na konto niemieckiej spółki, która należała do właściciela Widzewa Łódź – podało RMF FM. Klub miał wówczas duże długi. Dzięki decyzji Michała L. komornik nie mógł zająć majątku klubu, co uchroniło go przed bankructwem. Tyle tylko, że podobne działania są nielegalne.

L. się nie przyznaje

– Jestem niewinny i to udowodnię – zapewnił w rozmowie z TVN24 Michał L.

Po przesłuchaniu we wrocławskiej prokuraturze działacz został zwolniony do domu. Musi jednak w ciągu tygodnia zapłacić 60 tysięcy złotych kaucji. W przeciwnym razie trafi do aresztu.

PAP/Leszek Szymański

Michałowi L. grozi nawet osiem lat więzienia

Minister sportu Adam Giersz ujawnił Polskiemu Radiu, że jest zaskoczony zarzutami wobec L. Podkreślił, że zna byłego szefa PZPN i wie, że gdy był on prezesem związku, nie zajmował się sprawami gospodarczymi, a zagranicznymi.

Śledztwo trwa 3 lata

RMF FM przypomniało, że prokuratura z Wrocławia od 3 lat prowadzi śledztwo w sprawie niegospodarności w PZPN. Zarzuty usłyszeli już m.in.: Eugeniusz Kolator, Piotr Dziurowicz i Zdzisław Kręcina. ▲

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

Plebiscyt >> Wojewódzkie uroczystości strażaków

Oficjalnie ogłoszą wyniki

Zwycięzcy Plebiscytu Strażak Roku 2009 w piątek odbiorą dyplomy i puchary z rąk wojewody podlaskiego i komendanta wojewódzkiego straży pożarnej. Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu będzie jednym z punktów uroczystości strażackich związanych z obchodami Narodowego Święta Niepodległości.

W kategorii Zawodowiec wygrał Cezary Grygo z Moniek. Wśród Ochotników pierwsze miejsce zajął Stanisław Maruszewski z Szepietowa, a najlepszą Jednostką okazało się OSP Stawiski.

Honorowy patronat nad plebiscytem objęli: Maciej Żywno, wojewoda podlaski, i Jan Gradkowski, podlaski komendant Państwowej Straży Pożarnej oraz prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP. Dyplomy na tę okoliczność zwycięzcom przekaże Waldemar Pawlak, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej. Nasz plebiscyt wspierali także: Polskie Radio Białystok, Radio Jard 2, Radio Eska, Radio 5 oraz Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Sprzęt.-Poż.

Uroczystości, podczas których zostaną ogłoszone wyniki plebiscytu, rozpoczną się w piątek o godzinie 12 w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 przy ul. Andersa 46 w Białymstoku. **(bisu)**

Patronat honorowy:
PODLASKIE
ZWIĄZEK OSP RP
Organizator:
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Sponsor:
PRZEDSIĘBIORSTWO SPECJALISTYCZNE SPRZĘT-POŻ

Nasz plebiscyt >> Prezentujemy uczestników

Chętnie dzielą się swoją wiedzą

Radosne twarze uczniów to najlepszy dowód, że lekcja się podobała. A to z kolei satysfakcja dla prowadzącego. Tak uważają uczestnicy naszego Plebiscytu na Najpopularniejszego Nauczyciela WF. Poznajcie kolejnych uczestników.

Daniel Ołowniuk od 3 lat uczy w Zespole Szkół nr w Suwałkach. Sport to u niego rodzinna tradycja.

– Mój tato był piłkarzem, a ja poszedłem w jego ślady – opowiada. – Miałem wielu trenerów i sporo się od nich nauczyłem. Wybrałem zawód nauczyciela, bo chciałbym tą wiedzą się dzielić. Praca z młodzieżą to czysta przyjemność. Szczególnie, kiedy widzę, że uczestnictwo w moich lekcjach sprawia im radość. To bardzo cenne, bo obecna młodzież ma wiele innych zainteresowań.

Podobne odczucia ma także Tomasz Zieliński z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

– Praca z młodzieżą daje mi satysfakcję – mówi nauczyciel z 10-letnim doświadczeniem. – Poza tym jest bardzo różnorodna i nie grozi nudą.

Pan Tomasz specjalizuje się w piłce nożnej. Na lekcjach WF problemów nie ma, zdarzają mu się natomiast jako wychowawcy.

– Czasem trzeba pomóc uczniowi, który jest w trudnej sytuacji życiowej – zdradza. – Na szczęście, przeważnie się to udaje. **(jsz)**

Nasz program >> Konkurs na projekt wolontaryjny

Pokaż, jak pomagać

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Dziś ruszają zapisy na konkurs na najlepszy projekt wolontaryjny w ramach programu społecznego „Szkoła bez przemocy". Pochwalcie się swoimi pomysłami. Czekamy na zgłoszenia do 15 grudnia.

Projekty mogą przysyłać szkoły, które biorą udział w IV edycji programu. Rejestracja do konkursu odbywa się poprzez wypełnienie na stronie www.szkolabezprzemocy.pl formularza zgłoszeniowego. Konkurs jest najważniejszym działaniem w tegorocznej „Szkole bez przemocy".

Każdy może być autorem

Dlaczego konkurs? Zależy nam na popularyzacji wolontariatu rozumianego jako bezinteresowne pomaganie innym. To działanie o znakomitych efektach wychowawczych, wspomagające walkę z agresją w szkołach. Pozwala bowiem młodzieży sensownie zagospodarować wolny czas. Konkurs natomiast to doskonała okazja dla szkół, by motywowały uczniów do działania.

Autorami projektów mogą być nauczyciele, uczniowie, rodzice, bądź specjalnie do tego powołana grupa. Ważne jednak, by opiekunem była osoba dorosła zatrudniona w danej szkole. Do jego obowiązków należy między innymi składanie dwa razy w tygodniu raportu z realizacji projektu na stronie internetowej programu. To ważne, bo na tej podstawie projekty będą oceniane. Liczyć się będzie także poziom zaangażowania wolontariuszy, liczba godzin przepracowanych w ramach projektu, jego oryginalność oraz użyteczność dla środowiska lokalnego. Warto się postarać także dlatego, że na uczestników konkursu czekają atrakcyjne nagrody.

Będą obozy i szkolenia

Nagrodą dla najbardziej wyróżniających się uczniów będzie udział w Letniej Szkole Wolontariatu. W ciągu tygodnia młodzi będą nie tylko wypoczywać, ale też uczyć się, jak w swojej szkole prowadzić projekty wolontaryjne. Natomiast nauczyciele otrzymają możliwość uczestniczenia w kursach podnoszących ich kompetencje wychowawcze. W każdym województwie zostaną wybrane przez jury trzy placówki, po jednej z każdego typu – szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła ponadgimnazjalna, a z nich po trzech uczniów.

Szczegółowe informacje o konkursie oraz regulamin znajdziecie na stronie internetowej programu.

Program „Szkoła bez przemocy" organizuje „Gazeta Współczesna wspólnie z Fundacją Orange oraz Wydawnictwem Pedagogicznym Operon. Patronem honorowym jest Prezydent RP. ▲

Opinie

Naszych Czytelników poruszył artykuł o prezesach ARR, którzy załatwiali pracę swoim znajomym:

▲ **Nick: jagi**
www.wspolczesna.pl
W regionie znany jest pewien poseł, którego 100 proc. znajomych i kolegów zmieniło pracę na sektor publiczny. Taka skala zjawiska oraz brak reakcji odpowiednich organów w odbiorze społecznym uznane zostało za nowy, normalny i zgodny z prawem obyczaj.

▲ **Nick: Radek**
www.wspolczesna.pl
W podobnych machlojkach brała udział dyrektor suwalskiego urzędu pracy (zatrudnia znajomych „na staż" w urzędzie, po czym po zakończeniu procedury zatrudnia na etacie). W ten sposób wprowadza w krąg sobie tylko wybranych, poleconych. (...) Proponuję przejrzeć również listę ostatnio zatrudnionych w Urzędzie Miejskim w Sejnach. **(sw)**

promocja

>>

Saga Zmierzch: Księżyc w Nowiu

▲ **Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu**
Fantasy, USA, 2009
▲ **Reż.: Chris Weitz**
▲ **Wyk.:** Robert Pattinson,

Bella Swan i Edward Cullen tworzą bardzo szczęśliwą, choć niecodzienną parę. Ich romans trwa do dnia feralnych 18. urodzin dziewczyny. Po tym wydarzeniu Cullenowie wyjeżdżają z miasta, zaś Edward porzuca ukochaną. Zraniona dziewczyna popada w przygnębienie. Szczęśliwie przyjaciel z dzieciństwa – Jacob – pomaga jej odzyskać równowagę. Młodzi czują do siebie coraz większą sympatię. Jednak Jacob również skrywa mroczną tajemnicę…

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała i Alfa w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.

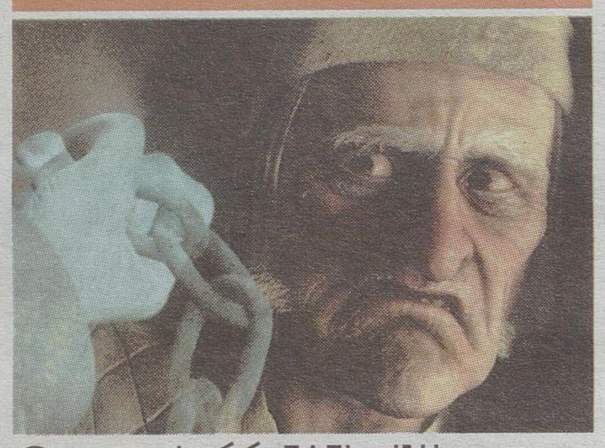

Opowieść Wigilijna

▲ **Opowieść Wigilijna**
Animowany/Familijny, USA, 2009
▲ **reż.: Robert Zemeckis**
▲ **wyk.:** Jim Carrey, Gary Oldman, Colin Firth, Molly C. Quinn, Bob Hoskins

Londyn, lata czterdzieste XIX wieku. Stary, bardzo skąpy, oschły i źle nastawiony do ludzi kupiec Ebenezer Scrooge dzień Wigilii Bożego Narodzenia spędza w swym sklepie. Oddaje się ulubionemu zajęciu – podliczaniu zysków. Niespodziewanie odwiedza go duch byłego wspólnika, Marleya. Zjawa przestrzega go przed kontynuowaniem skrajnie egoistycznego stylu życia. Zapowiada także przybycie trzech kolejnych duchów, które pomogą Scrooge'owi zrozumieć prawdziwy sens ludzkiej egzystencji. Ta przepowiednia zaczyna się spełniać, co wywoła w życiu kupca szereg poważnych konsekwencji…

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

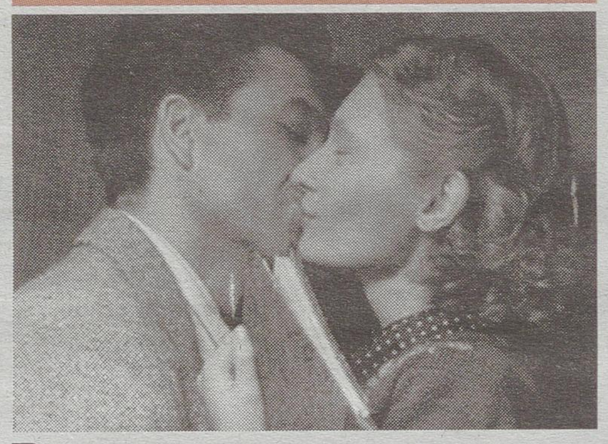

Rewers

▲ **Rewers**
Komediodramat, , 2009
▲ **reż.: Borys Lankosz**
▲ **wyk.:** Agata Buzek, Krystyna Janda, Anna Polony, Marcin Dorociński, Jacek Poniedziałek, Adam Woronowicz

Akcja filmu rozgrywa się w dwóch momentach: we wczesnych latach '50 ubiegłego wieku oraz współcześnie. Sabina właśnie przekroczyła trzydziestkę. W jej życiu brakuje mężczyzny. Matka dziewczyny za wszelką cenę próbuje znaleźć jej odpowiedniego kandydata na męża. Nad sytuacją czuwa babcia, osoba o ciętym języku i ekscentrycznych manierach. Żaden z kandydatów nie podoba się Sabinie, ale wkrótce w kamienicy zjawia się uroczy, inteligentny i przystojny Bronisław. Jego obecność rozpocznie serię niesamowitych wydarzeń, które ujawnią ciemną stronę kobiecej natury…

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

Nigdy nie mów nigdy

▲ **Nigdy nie mów nigdy**
Polska, 2009
▲ **reż.: Wojciech Pacyna**
▲ **wyk.:** Anna Dereszowska,

30-letnia Ama jest odnosząc sukcesy, zimną i skuteczną „łowczynią głów" dla międzynarodowych korporacji. Wiedzie typowe życie bogatej i niezależnej warszawskiej singielki, która rozładowuje stres w nocnych klubach, podrywając przypadkowych mężczyzn. Jednak pod pancerzem oschłej karierowiczki, ukrywa osobiste nadzieje związane z posiadaniem dziecka, z którego już raz kiedyś zrezygnowała dla pracy. W trudnych chwilach wspiera ją najlepsza przyjaciółka Edyta, trochę zwariowana artystka, która właśnie weszła w nowy związek z policjantem Rafałem.

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Helios w Białymstoku,

Zaklęci w czasie

▲ **Zakleci w czasie**
Dramat/Science-Fiction, USA, 2009
▲ **reż.: Robert Schwentke**
▲ **wyk.:** Eric Bana, Rachel McAdams, Ron Livingston, Stephen Tobolowsky, Brooklynn Proulx

Film „Zaklęci w czasie" opowiada historię mężczyzny, który potrafi przenosić się w czasie dzięki nadprzyrodzonym umiejętnościom. Wszystko po to, by pojawiać się i by być obecnym w różnych momentach życia… swojej ukochanej.
Scenariusz filmu „Zaklęci w czasie" oparty jest na bestselellerowej powieści Audrey Niffenegger, wydanej pod tym samym tytułem.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

▲ **Gwiazda Kopernika**
▲ **Animacja, Polska, 2009**
▲ **Reż.: Zdzisław Kudła,**

Mikołaj Kopernik jest bystrym dzieckiem. Gdy ma 10 lat, niderlandzki astrolog przepowiada mu wielką przyszłość, rozwijając w chłopcu wielkie zainteresowanie gwiazdami…

▲ **Kino:** Milleniu w Łomży, Mazur w Olecku, Dom Kultury w Grajewie.

▲ **Przerwane objęcia,**
▲ **Dramat, Thriller, Romans, Hiszpania, 09**
▲ **reż.: Pedro Almodovar**
▲ **wyk.: Marcin Dorociński**

Zakochana kobieta i opętany miłością do niej mężczyzna w zmysłowym thrillerze.

▲ **Kino:** Sokół w Sokółce, Dom Kultury w Łosicach,

▲ **Galerianki,**
▲ **Dramat obycz., Polska, 2009**
▲ **reż.: Katarzyna Rosłaniec**
▲ **wyk.: Anna Karczmarczyk**

Za zakupy młodych dziewczyn w galeriach handlowych płacą bogaci mężczyźni….

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Dom Kultury w Gołdapii, Zodiak w Mrągowie.

▲ **Dzieci Ireny Sendlerowej**
Biograficzny/ Dramat, USA, 2009
▲ **reż.: John Kent Harrison**
▲ **wyk.: Anna Paquin**

Historia Ireny Sendler, która została aresztowana przez nazistów za przemycenie z warszawskiego getta prawie 2,5 tys. żydowskich dzieci.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Bajka w Szepietowie.

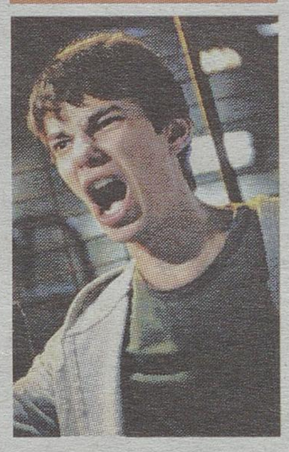

▲ **Piła VI**
▲ **Horror, Kanada,USA,Wielka Brytania,Australia, 2009**
▲ **reż.: Kevin Greutert**
▲ **wyk:** Shawnee Smith,

Detektyw Hoffmann stał się spadkobiercą przekonań ogarniętego obsesją zabijania Jigsawa. Stosuje także jego metody…

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku,

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Dzieci Ireny Sendlerowej	(pt.,ndz.), godz. 16.30	12 i 13 zł.
Weronika postanawia umrzeć	(pt.,sb.,ndz.), godz. 18.15	12 i 13 zł.
Nowszy model	(pt.,sb.,ndz.), godz. 20.00	12 i 13 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
Świat się śmieje	(pt.), godz. 17.00	8 zł.
Słowo jak głaz	(pt.), godz. 19.00	8 zł.
Zakładnik	(pt.), godz. 21.00	8 zł.
Zestaw rosyjskich bajeczek - Wilk i Zając	(sb.), godz. 12.00.	8 zł.
Filmy krótkometrażowe	(sb.,ndz.), godz. 16.00	8 zł.
Moskwa nie wierzy łzom	(sb.), godz. 18.00	8 zł.
Bikiniarze	(sb.), godz. 21.00	8 zł.
Zestaw rosyjskich bajeczek - Śmieszaczki	(ndz.), godz. 12.00	8 zł.
Kamienna głowa	(ndz.), godz. 18.00	8 zł.
Księżycowy tata	(ndz.), godz. 21.00	8 zł.

KINO HELIOS
Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Pokaz specjalny: 20.11.2009 (piątek) – ENEMEF: Noc zmierzchu i wampirów, godz. 23.30.	
Saga "Zmierzch": Księżyc w nowiu	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Paranormal Activity	13.45, 17.45, 19.30, 21.15.
Zakleci w czasie	10.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Rewers	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00.
2012	11.30, 14.30, 17.30, 20.30.
REC 2	11.45, 15.45, 21.30.
Fame	10.15, 14.45, 19.15.
Nigdy nie mów nigdy	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
This is it	12.30, 17.00.
Odlot	12.30.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Pokaz specjalny: 21.11.2009 (sobota, ENEMEF: Noc zmierzchu i wampirów, godz. 23.30.	
Premiery w 3D – Opowieść wigilijna	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.15, 22.15.
Saga "Zmierzch": Księżyc w nowiu	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Terra 3D	10.00.
Polański. Ścigany i pożądany	18.45.
2012	12.30, 15.30, 18.30, 21.30.
Fame	9.15, 11.30, 13.45, 18.15.
Nigdy nie mów nigdy	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Millenium: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet	14.00, 20.45.
This is it	12.45, 16.00, 20.30.
Piła VI	10.00, 12.00, 16.45.
Odlot 2D	10.30.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

TEATRY

TEATR LALEK

tytuł	godzina
Pan Huczek	(pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Biegun	(pt.,sb.,ndz.), godz. 18.00.

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Policja	(pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 25 zł, ulgowy 18 zł. Czas trwania spektaklu: 120 min.
Antygona w Nowym Jorku	(pt.), godz. 20.30, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 30 zł, ulgowy 24 zł. Czas trwania: 120 min. z przerwą.
Wędrówki z Kazaneckim – warsztat wiersza.	Scena: foyer. Cena: uczniowie w zorganizowanych grupach wstęp wolny, pozostali uczestnicy – bilet 5 zł. Czas trwania: 90 min.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Odlot	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Odlot	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Przerwane objęcia	sobota, niedziela
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Dzieci Ireny Sendlerowej	brak
HAJNÓWKA	Surogaci	sobota, niedziela
Łosice DOM KULTURY	Odlot	brak
	Przerwane objęcia	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Magiczne drzewo	sobota, niedziela
	Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu	(sb.,ndz.)15.30, 17.45, 20.00
Iskra Augustów	This is it	15.30, 20.15
	Dystrykt 9	18.00
Gołdap DOM KULTURY	Do Czech razy sztuka	piątek
	Magiczne drzewo	sobota, niedziela
	Galerianki	sobota, niedziela

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Galerianki	18.30
	Nigdy nie mów nigdy	16.30, 20.00
Olecko MAZUR	Gwiazda Kopernika	brak
	Weronika postanawia umrzeć	brak
Mrągowo ZODIAK	Galerianki	brak
	Dystrykt 9	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Gwiazda Kopernika	(sb.,ndz.) 13.45
	Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu	(pt.,sb.,ndz.), 15.30, 17.45, 20.00
Grajewo DOM KULTURY	Gwiazda Kopernika	sobota, niedziela
Kolno WRZOS	Magiczne drzewo	brak
Szepietowo BAJKA	Dzieci Ireny Sendlerowej	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu	16.00, 18.15, 20.30

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA „MELISA" W SOKÓŁCE ZATRUDNI TECHNIKA LUB MAGISTRA FARMACJI. INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 502583752,

BAR „Rozi" Gdańsk zatrudni hostessy. Wysokie zarobki. 0509-380-003.

DO dociepleń brygady. 0604-754-816.

EKSPEDIENTKĘ z doświadczeniem do spożywczego, (85)743-51-59, 0602-693-156.

GOSPOSIĘ do Warszawy, miła rodzina , dobre warunki. 0501-777-898

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ kat. C +E, z doświadczeniem. 660-464-946.

NORWEGIA, praca dla mężczyzn na 6 tygodni. Wynagrodzenie 25 tys. zł. netto. 662-939-522.

NZOZ w Łomży zatrudni lekarzy stomatologów, (86)216-50-53, 0604-272-171.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFICREDIT, 0(85)742-04-63.

ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Bielsku Podlaskim. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 600-380-767.

ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Suwałkach. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 0600-452-391

ZATRUDNIĘ kobiety do sprzątania terenów zielonych w Suwałkach. 0605-552-017.

ZEPTER International Poland Sp. z o.o., międzynarodowy holding sprzedaży bezpośredniej zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swoje CV na adres: zepter2009@zepter.com.pl, w tytule e-maila wpisując nazwę miasta.

SZUKAM PRACY

EMERYTKA zaopiekuje się dzieckiem, 505-432-743.

KIEROWCA kategoria B C D, 0662-283-621.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP aut do kasacji, płacimy 200 zł wzwyż, zależnie od rocznika, transport gratis, www.kon-pol.pl 500-072-292.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUDI A4, (1995), 1.6, anglik 3,500,-, 0508-752-406.

AUTO-SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ, GRAJEWO, UL. ELEWATORSKA 1, 798-757-636.

FORD fiesta 1,4 (1997). 0509-392-801.

FORD focus (2005), kombi, srebrny, bogata wersja, stan bdb, bezwypadkowy, 30.900 zł. 502-356-298.

FORD Transit, 2.5 D, skrzyniowy, (1995), hak, wspomaganie, 0608-332-905.

KIA Sorento, (2005) 110 tyś przebiegu, automat i manualna, CB radio, przyciemniane szyby, srebrny, 50.000 zł, 0512-054-744, (86)279-02-97.

MAZDA 6 (2007) 2,4 39.000 zł, 664-941-110.

OPEL astra 1,7 DTI bezwypadkowa, faktura Vat, 14.500 zł. 0604-464-391.

PASSAT combi 110KM, 1997r., 12500. 0888-786-414

POLONEZ atu plus (1998) 2.700 zł. 0503-478-392.

POLONEZ truck roy, benzyna +gaz (1998), 3.800 zł. 604-656-595.

RENAULT kangoo (1999) 1,4 gaz, klima, 7.000 zł. 501-452-844.

RENAULT Megane clasic, (1999), 1.6, klimatyzacja, 4x poduszki, stan dobry, pilnie, 11.000,-, 0505-123-403.

SEICENTO 1.1, (XII2005). 47 tys. km, 793-379-577.

SKODA Felicja 1,9D (2000) +4 koła, 5.200 zł. 696-917-627.

VW Sharan, (1999), granatowy metalik, 7-miejsc, klimatronik, 110 KM, 17.700 zł, 0604-270-922.

CZĘŚCI

FIAT, Daewoo, Polonez -Sienkiewicza. (085)654-53-35.

HAKI, tłumiki. (85)651-46-73.

OPONY 825/20, części do Stara 200. 0602-734-246.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777

OPONY, felgi, koła 13-18, od 40 zł. 0698-195-597.

SILNIKI, skrzynie biegów, wspomaganie, alternatory, blachy, do wszystkich modeli, 50 zł. www.kon-pol.pl, Łapy 501-206-406, (85)715-27-95.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013.

SZWECJA, niesort, Ełk, ul. Suwalska 78, 0508-150-551, 0782-192-390.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

70 m2 +garaż podziemny, cegła, IIp, Białystok, stałe zabudowy, bezpośrednio. 501-512-712.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

AUSTRIA -niesort. Bezpośredni importer, Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

BEZPOŚREDNIO 3-pokojowe, Zielonogórska 63,90 m2, parter, płyta, po remoncie. 0696-405-884

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

CH Park, 44m2, super miejsce. 0507-044-951.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe bez pośredników, tel. (085) 654-55-67 w godz. 8.00-16.00

DOM w Dobrzyniewie Dużym, 504-674-792.

DOM w Podgórzu k/Łomży, 300 m2, działka 16 ary, z budynkiem gospodarczym, wykończone, 700.000 zł, (86)217-82-16.

DOM w Supraślu, bez pośredników, 0601-486-885

DOM wolnostojący, Łomża, 440.000 zł, 0507-843-026.

DZIAŁKA 1400 mkw. k/Szczuczyna. 0669-030-712.

DZIAŁKĘ, Białystok, Kręta 11.

GABINET kosmetyczny itp., 30 m2, 0728-384-930.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Transport, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (085)667-21-08, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! (085)733-52-11, 0512-245-075, www.Robstal.pl

LOKAL 18m2 Suwałki 22000 604-625-895.

M-3, Rajgród -zamienię Grajewo, 0721-092-335.

MIESZKANIE w Olecku, 72 m2, IIIp. 0513-728-804.

MIESZKANIE, 67.5m2, z widokiem na jezioro, gotowe do zamieszkania, Ełk, ul. Piękna, 0792-230-864.

PIEKARNIĘ (650mkw.), posesja (3300mkw.), nadająca się na każdą działalność, Nowa Wieś Ełcka. (87)619-74-28 do 14, (87)610-45-88 po 15.

SIEDLISKO, 12 km od Giżycka, +bud. gosp. 0502-257-765.

SKLEP spożywczo -przemysłowy z domem i działką, gm. Kulesze Kościelne, 509-704-009.

SKLEP w Oleksinie gm Brańsk, 0602-747-533.

STAN surowy zamknięty Zambrów, 0505-289-937.

STRAGAN na bazarze Włókniarz, 0504-070-996.

SUWAŁKI bazar, 18m2, 22.000 604-625-895

SZEREGÓWKI bezpośrednio, ul. Lodowa 602-309-794.

WYNAJMĘ

4-POKOJOWE, ul. Mickiewicza, wynajmę. 0695-202-033.

DUBOIS komfortowe, Nowe Miasto. 0514-409-337, (86)277-67-58 po 19.00.

LOKAL, 30 m2 na biuro, sklep, Łomża, 0509-295-113.

M-3, garaż, Białystok, ul. K.E.N. 0694-181-347

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, szybko, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA sobota wieczorem, 0600-761-945. (085)747-43-75.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

TARTAK SUPRAŚL
ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. ZOO
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
SUSZENIE TARCICY
RATY
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

Kończymy budowę!
21-22 listopada Dni otwarte
zapraszamy od 10.00 do 14.00
ul. Św. A. Boboli 3a
fadbet s.a.
tel. 85 664 40 71
www.fadbet.com.pl
606 992 222

STIHL
MS 170-D 699,-
Dealerzy STIHL zapraszają!
www.stihl.pl

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; Bielsk Podl. -Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; Gołdap -Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/ 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/ 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16

Regionalny przedstawiciel lidera rynku badań społecznych i marketingowych - SMG/KRC
poszukuje osób do pracy w charakterze ankietera z Łomży, Ełku, Pisza, Olecka, Hajnówki, Bielska Podlaskiego (i okolic).
Oferujemy:
- atrakcyjne zarobki
- na umowę o dzieło (średnio 1000-4000),
- darmowe szkolenia.
Wymagamy:
- dyspozycyjności przez minimum cztery dni w tygodniu,
- posiadania własnego samochodu (zwracamy koszty dojazdu).
CV i List Motywacyjny proszę przesyłać na adres: aleksandra.porankiewicz@smgkrc.home.pl

SZAFY INDECO
KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
IMEX
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzieńska 37 (IIp.) wejście z tyłu budynku
tel. 515 32 00 09, 512 04 30 22
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

Alma Mater moderna
WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W BIAŁYMSTOKU
Zapraszamy do wzięcia udziału w seminarium pt.
„Recepta na optymalny portfel, czyli jak i w co inwestować"
Seminarium poprowadzi
Pan Adam Zaremba
Licencjonowany Doradca Inwestycyjny nr 273 z Superfund TFI, pierwszego w Polsce towarzystwa funduszy inwestycyjnych, oferującego fundusze typu MANAGED FUTURES.
Prosimy o potwierdzenie uczestnictwa pod adresem: jaroslaw.kilon@wsfiz.edu.pl
Wykład organizowany jest przy współpracy:
DOM MAKLERSKI
SUPERFUND
Aula im. prof. T. Kasprzaka godz. 17^00 23 XI 2009
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, ul. Ciepła 40

Ty wybierasz
Ty wyceniasz
www.yp.com.pl

DO KOŃCA ROKU
5% RABATU W BUDYNKU B
+ piwnica gratis

BIAŁYSTOK
– UL. E. ORZESZKOWEJ

TERMIN ODDANIA:
BUDYNEK A
– II KWARTAŁ 2010

BUDYNEK B
– IV KWARTAŁ 2010

YUNIVERSAL PODLASKI

SUWAŁKI

SERCE SUWAŁK – UL. KOŚCIUSZKI/NONIEWICZA
INWESTYCJA W REALIZACJI

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02

GOTOWE MIESZKANIA DO ODBIORU

WERSAL PODLASKI

085 744 30 11
www.WersalPodlaski.com.pl

ZADBAJ O ZDROWIE SWOICH BLISKICH

Miażdżycę można pokonać

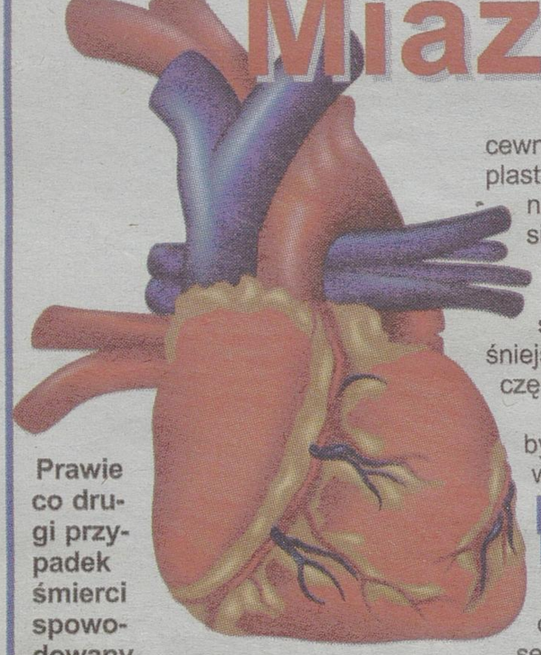

Prawie co drugi przypadek śmierci spowodowany jest powikłaniami chorób sercowo-naczyniowych. Najczęstsze z nich to następstwa miażdżycy.

Miażdżyca jest jedną z najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych. Nie bez przyczyny nazywa się ją „cichym zabójcą". Potrafi rozwijać się długo i nie dawać żadnych objawów, póki nie spowoduje wyraźnych biologicznych zmian. Nie ma leków działających bezpośrednio na miażdżycę. Zależnie od stanu pacjenta podaje się środki obniżające ciśnienie, krzepliwość krwi, poziom cholesterolu. W zaawansowanej postaci choroby konieczna bywa interwencja chirurga. Wtedy stosuje się cewniki, lasery oraz stenty i angioplastykę. W poważnej niedrożności naczyń wieńcowych wykonuje się by-passy. Lekarstwa, pobyty w szpitalu, operacje, ingerencja wysokiej klasy specjalistów przy pomocy najnowocześniejszych metod są kosztowne i często nie przynoszą poprawy.

Wielu tych zabiegów można by uniknąć, gdyby zastosować wcześniej terapię chelatową.

WALCZY Z CHOROBAMI SERCA

Od wielu lat na całym świecie w profilaktyce i terapii chorób sercowo-naczyniowych stosuje się chelatację. Terapia chelatowa rozpuszcza blaszki miażdżycowe w naczyniach krwionośnych. Stwierdzono też, że oprócz oczyszczania naczyń krwionośnych, powoduje powstrzymanie procesów miażdżycowych. Chelatacja udrażnia każde naczynie, począwszy od naczyń włosowatych, a kończąc na największych arteriach. Wysoką skuteczność metody potwierdziły opublikowane w 1988 roku wyniki badań amerykańskich kardiologów. Przeprowadzono je na grupie 2870 chorych. Poprawę stwierdzono u 93,5 proc. pacjentów z dusznicą bolesną, 91 proc. z zaburzeniami krążenia kończyn dolnych, 54 proc. z zaburzeniami krążenia mózgowego. Metoda oszczędza chorego i prowadzi do szybkiego powrotu do aktywnego życia.

SKUTECZNIE I BEZPIECZNIE

Chelatacja jest metodą bardzo popularną na świecie, a liczba pacjentów, którzy poddają się zabiegom, stale wzrasta. Tylko w Stanach Zjednoczonych terapię z powodzeniem stosuje ponad 2000 lekarzy. Są oni zrzeszeni w ACAM (American College for Advacement In Medicine), które służy wymianie doświadczeń, prowadzeniu badań oraz opracowaniu standardów leczenia. Według statystyk ACAM, terapię przeprowadza się rocznie u ponad miliona pacjentów. W Nowej Zelandii do standardów leczenia weszło poprzedzanie zabiegami chelatacji wszystkich operacji serca. W wielu krajach europejskich (m.in. w Niemczech i Austrii) jest to metoda refundowana.

PACJENCI O TERAPII:

Henryk K. z Białegostoku:
Sąsiadka przyniosła mi wycinek z gazety, gdzie opisana była cała metoda leczenia chelatacyjnego. Już wcześniej słyszałem, że coś takiego istnieje w Polsce. Z logicznego punktu widzenia wydawało mi się to sensowne. Zdecydowałem się. Przyjąłem dziesięć kroplówek. Odczuwam olbrzymią ulgę w nogach, a miałem z nimi niemałe problemy. Odczuwam również poprawę w palcach u rąk. Poza tym o wiele mniej się męczę. Jakiś czas temu przeżyłem zawał serca i jednocześnie śmierć kliniczną. Mam jedną tętnicę zatkaną, drugą w kilku procentach. Wierzę w to, że dzięki chelatacji przynajmniej częściowo się odetkają.

Pani Teresa ma 66 lat i pochodzi z jednej z podbiałostockich wsi. Zdrowie szwankowało jej od dawna. 13 lat temu było już na tyle źle, że przeszła zabieg tzw. balkonikowania naczyń krwionośnych. – Potem było lepiej, ale tylko przez krótki czas – opowiada pacjentka. – Miażdżyca postępowała, potem zaczęło się migotanie przedsionków. Po parę razy w miesiącu lądowałam w szpitalu. Dostawałam leki i wypisywano mnie do domu. Gdy trafiłam do szpitala, diagnoza lekarzy brzmiała: by-passy. Wtedy pani Teresa znalazła w gazecie reklamę ośrodka chelatacji i zaczęła terapię. Przyjęła ponad 60 kroplówek. – Dzięki chelatacji uniknęłam operacji – cieszy się. Początkowo zmiany następowały powoli, ale były wyraźnie odczuwalne. Teraz już się dobrze czuję. Oczywiście staram się dbać o dietę, ale pracuję w gospodarstwie, robię wszystko, czuję taką lekkość w nogach.

O terapii można przeczytać na stronie: www.chelatacja.com

Lek. med. Barbara Lesisz: Po udarze niedokrwiennym miałam stwierdzone 75 proc. ograniczenie przepływu tętniczego. Zaczęłam stosować chelatację. Mogę stwierdzić, że na skutek terapii nastąpiła poprawa przepływu krwi w kończynach dolnych. Objawia się to tym, że czuję wyraźne ocieplenie nóg i mogę przejść większy dystans, niż wcześniej. Choruję też na cukrzycę, i podczas terapii chelatowej cukier utrzymuje się na przyzwoitym poziomie. Metodę tę polecam innym pacjentom.

Artykuł R190909wwbh

Więcej informacji:
Białystok, ul. Rzymowskiego 43/28,
tel. 085 744 97 97, 0 604 450 000
www.chelatacja.com

WARTO WIEDZIEĆ:

Chelatacja – nieoperacyjna metoda lecznicza rozpuszczająca blaszki miażdżycowe w naczyniach krwionośnych. Polega na wprowadzeniu w postaci kroplówki syntetycznego aminokwasu EDTA.
Działanie: Kuracja usuwa wapń z blaszek miażdżycowych i „czyści" naczynia krwionośne ze złogów lipidowo-cholesterolowych.
Wskazania: Choroba wieńcowa, zawał serca, zaburzenia krążenia w nogach, zaburzenia krążenia mózgowego, cukrzyca typu II.
Przebieg terapii: Jeden wlew trwa dwie godziny. Przeciętnie przeprowadza się 3 zabiegi w tygodniu. O liczbie kroplówek podczas kuracji decyduje stan pacjenta oraz dynamika procesu leczenia.

BELGIA, Holandia, Środa, sobota, niedziela (szybko). Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

HAMBURG, Bremen -Sobota. 0504-304-526.

HOLANDIA, Belgia: szybko, solidnie i komfortowo, pod wskazany adres: piątek, sobota, 518-349-303.

JEŻELI posiadasz dom romantycznie położony w okolicach jeziora i chcesz go wynająć dla niemieckich turystów zadzwoń pod nr 0662-353-835.

MERCEDES 7-osobowy, wysoki komfort , 0600-044-612.

ZWIERZĘTA

2,5-LETNIA klacz kasztanka, (87)562-12-50.

SZCZENIAK York (piesek) sprzedam. 0602-670-444.

BIZNES

KREDYTY

*KREDYT na dowolny cel -Szybka procedura!!! www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

TANI kredyt. (85)744-50-08.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

POŻYCZKA gotówkowa w 48 godzinrównież emeryci i renciści, VIRRION (85)664-38-10.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę. Faktura. Wyrejestrowanie. Ceny konkurencyjne, 0507-367-541.

****

KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe. Knury, maciory. Faktura. Wyrejestrowanie. Najwyższe ceny do 4 zł. 0515-419-263.

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę, najwyższe ceny, faktura. 0516-347-901.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO:

▪KROWY ▪JAŁÓWKI ▪BUHAJE

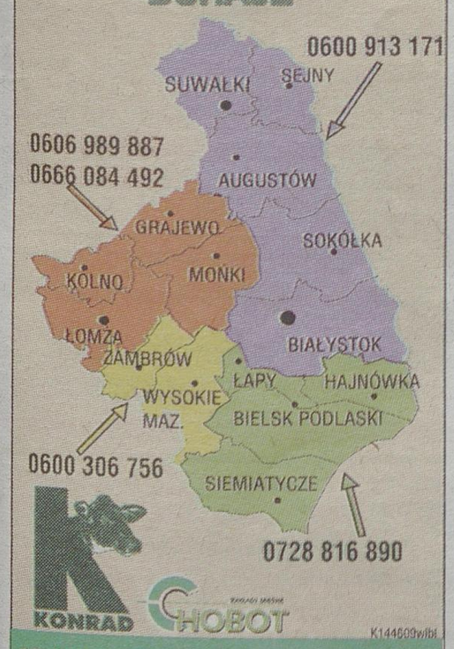

ATRAKCYJNE CENY, SZYBKIE PŁATNOŚCI, ODBIÓR ZWIERZĄT Z GOSPODARSTWA!

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI, 0512-307-037.

SKUP koni, 0509-379-495.

SKUP koni, źrebiąt, 0603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe,przyczepy, Przasnysz, 0692-999-007.

OFERUJEMY
✓ Jałowice HF z Holandii od 5800 zł
✓ Jałowice i pierwiastki z niemiec od 5500 zł
✓ Simmentaler typ mleczny w ciągłej sprzedaży
✓ Wysoka jakość i wydajność mleczna
✓ Selekcja za granica

P.H. KONRAD
TEL 086-215-11-15 WEW.24

*MASZYNY rolnicze, części zamienne, oleje. Rewelacyjne warunki ROLTOP O/Wieliczki, (087)520-28-92, 0505-135-005.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus. Zetor, 0692-999-007.

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, inne maszyny rolnicze, transoport, autoholowanie, 0602-505-623.

BECZKOWOZY, wycinaki kiszonek, 0601-787-601.

BECZKOWÓZ 8000 l, cyklop 1989 r. 605-418-753.

BELE siana, słomy k/Grajewa, 661- 513- 581.

BELE sianokiszonki 100 szt, (86)273-21-63.

CIĄGNIKI rolnicze, prasy, kombajny, 0607-379-824.

CIĄGNIKI z importu, agregaty uprawowo -siewne, pługi Kverneland, przyczepy. Dreństwo. 0660-818-515.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

KLACZ ze źrebakiem, 0694-334-382.

KURY nioski, (85)650-30-69.

KWOTĘ mleczną 22000, (087)569-66-15.

MASZYNY rolnicze, rozrzutniki, 509-604-048.

OTRĘBY, nawozy z dowozem, 0600-074-966.

OWIJARKA uniwersalna. 7.000 zł, 694-334-994.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYCZEPY, kultywator 4M, siewnik i brony., 694-334-382.

ROZRZUTNIK 2-osiowy, pług „4" (86)273-68-75.

STOŁY do rzepaku Bizon i inne. Tel. 0501-496-288.

URSUS 5714 80 KM (2003) +tur z (2007) , 72.000zł. JD 8100 200 KM (1998), 130.000 zł. Mccormick MTX 200KM (2003), 160.000zł. Beczkowóz 10.000L, 17.000zł. Rozrzutnik obornika 10T , 16.000 zł. Koparka gąsienicowa JCB, 13T (2003), 150.000 zł brutto. Nowa Wieś Ełcka, 0605-820-749.

WYSŁODKI melas. 530 zł/t, wysłodki zw. 410 zł/t; fosforan 1280 zł/t; mocznik 950 zł/t i wiele innych. TRANS-ROL Sokoły, (086)4763-163.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, gruby dąb, (085)737-70-28, 0501-179-456.

CHOINKI z plantacji -kupię, 606-363-768.

CHOINKI. Tel. 0502-419-167.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DŁUŻYCĘ olchę, (087)731-90-11, 0604-224-918.

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30

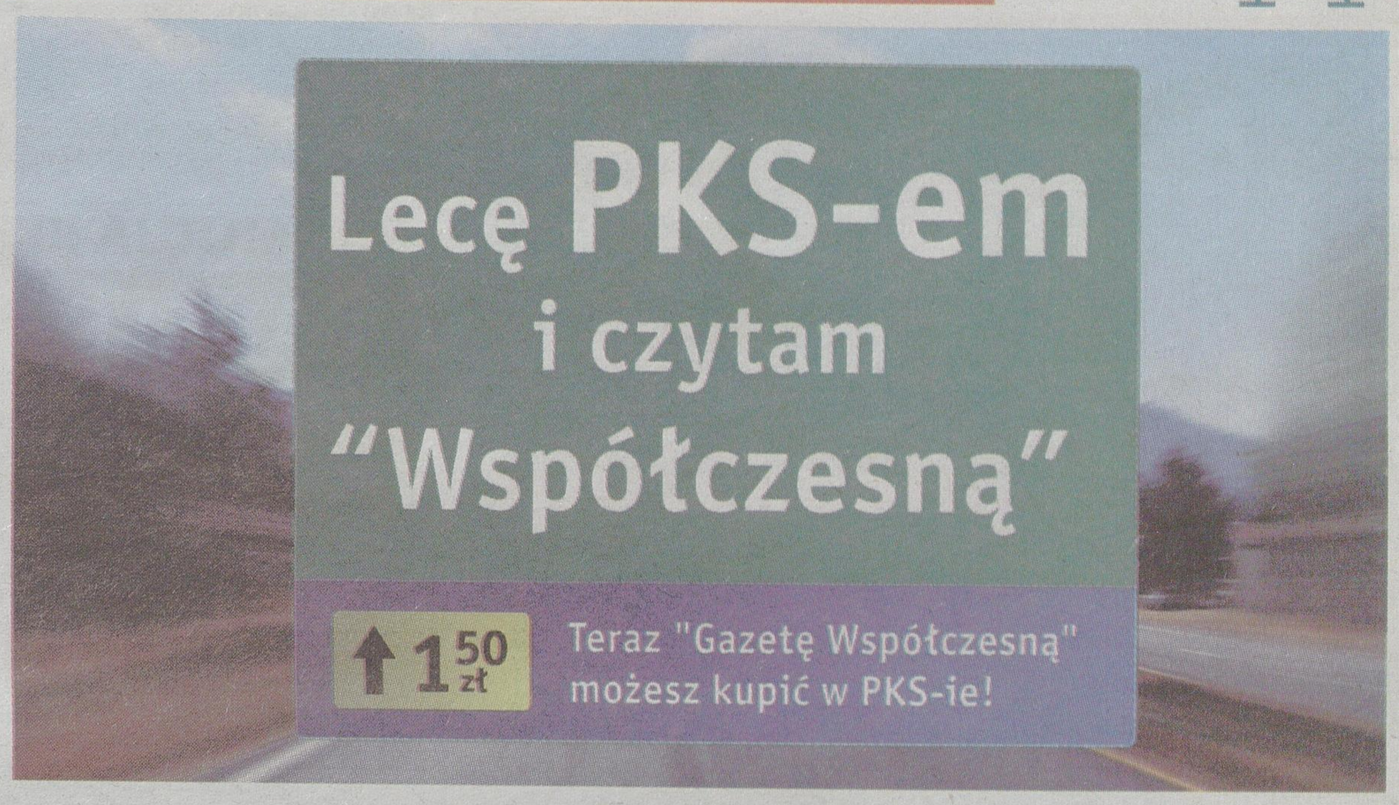

PKS Białystok | GAZETA WSPÓŁCZESNA

Szczegóły na www.pks.bialystok.pl oraz www.wspolczesna.pl/marketing

Do koloru do wyboru

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
   WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: ----------
adres, kod pocztowy: ----------

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
☐ PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
☐ NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
☐ AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES
☐ ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
☐ RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
☐ ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.
OLCHĘ, dłużycę. (087)566-62-93.

SPRZEDAM

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

PROMOCJA !!!
PANELE PODŁOGOWE
już od **15zł** m²
Panel-Max
ul. Wiewiórcza 1, tel. 85 743 41 99
www.panelmax.pl
A190709wwbh

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
GINEKOLOG, 0517-115-508.

GINEKOLOG. Farmakologicznie. 0666-265-373.

GINEKOLOG. TEL. 0517-960-074.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.
ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.
PSYCHIATRZY-DR. CHOROSZUCHA . NERWICE, DEPRESJE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE, ZABURZENIA SEKSUALNE. BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

SPRZEDAM prosperujący salon fryzjerski oraz solarium. 0507-120-780.

INNE

MASAŻ, usługi pielęgniarskie. 0506-693-770.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PIŁA formatowa z podcinakiem, aldenorf +okleiniarka i frezarka, dolnowrzecionowa, 0502-701-133.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

NOWO otwarty! Sklep wielobranżowy sprzedaż drzwiczek, żeliwa, kafli i akcesorii do kominków i pieców, ul. Wiewiórcza 11 Białystok 0(85)743-40-83, 721-269-091,

PUSTAKI , 2 zł/szt., 0514-768-773.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, glazura. 0784-998-940.
TYNKI tradycyjne, elewacje, 0500-171-349.
TYNKI wewnętrzne, tel. 0513-301-554.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, remonty, wykończenia wnętrz, glazura. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro
R12109wwbh

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOCHÓD do pensji z polecania preparatu zdrowotnego -poprawisz swoje dochody i zdrowie, 511-808-986.
PILARZA do drzew przydrożnych. 0518-850-805.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 63 mkw., Bojary. 0505-626-329.

POSZUKUJĘ

WYNAJMĘ 300 m2 lub 800 m2 w Centrum Handlowym w Siemiatyczach. 0602-716-744.

BIZNES

POŻYCZKI

BANKOWE W 1 MIEJSCU, CAŁE WOJ. 0510 207 902.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe 1 zł/kg, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie, Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-409, 0663-041-519.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..
BUDOWA budynków pod klucz. Tel. 605-300-397.
BUDOWA domów z bala, 0507-648-555.
BUDOWA domów, obór, krycie dachów. 0509-319-750.
BUDOWA domów, obór, okol. Augustowa. 604-935-128
BUDOWA domów,obór,szamba. 0782-371-720.
ELEWACJE, dociepelnia, 0505-003-081.
GLAZURA - kompleksowe remonty, 0698-286-906.
GLAZURA, TERAKOTA, KAMIENIE NATURALNE I DUŻO WIĘCEJ, ORLA. TEL. 0510-192-383, (85)739-21-02.
KOMINKI - szybko, solidnie, 0698-286-906.
KOMPLEKSOWE remonty od A do Z, budowa kominków z rozprowadzeniem. 0510-232-716.
MALOWANIE, szpachlowanie, tynki. 0515-194-105
NOWE domy, ocieplenia, dachy, 0695-415-201.
PIECE, kominki wykonam -zdun, 603-053-968.
POSADZKI agregatem od 9zł/mkw. 0509-894-878.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237
POSADZKI agregatem. 0604-400-174.
POSADZKI i tynki agragatem, 605-300-397.
PRACE ogólnobudowlane, wykończeniówka, docieplenia, kominki z rozprowadzeniem, szybko, solidnie, niedrogo. 500-027-733.
REMONTY, komleksowo solidnie. 0510-571-516.
REMONTY, wykończenia kompleksowo, 0509-949-646
REMONTY, wykończenia, 0507-746-189.
STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.
STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.
SUFITY systemowe, regips, 0606-456-898.
TYNKI, SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura, 0509-114-550.
UKŁADANIE glazury, terakoty, 15-letnie doświadczenie za granicą. 506-311-933.
WYKOPY mini-koparką i dużą koparką. 0604-514-017.

ANTENY

MONTAŻ -satelitarne 0603-220-913, (085)675-40-24

MEBLE

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.
TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.
OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22 Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83.
OKNA pcv nowe od 135 zł, montaż. (85)675-19-35.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY -budowa, krycie, 0505-003-081
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, 0693-367-095.
KRYCIE, obróbki, remonty, podbitka, 0665-913-444.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**
ODNAWIANIE kurtek, kożuchów, mebli skórzanych, foteli aut, ul. Dojlidy Fabryczne 18, 0798-226-862.
USŁUGI BHP, 0601-665-334, 0691-496-415.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.
TARCIE drzewa trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SYLWESTER, wesela, 0604-108-111.

ZESPÓŁ muzyczny Puls, tel. 0502-365-319.
ZESPÓŁ muzyczny, tanio, 0603-716-259.
ZESPÓŁ weselny, profesjonalnie, 0692-379-366.

ZLECĘ WYKONANIE

BUDOWA pensjonatu,, 0604-190-168.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

A2307270wwbh

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18.11.2009 r. po długiej i ciężkiej chorobie odeszła

Nasza Kochana **ŻONA, MAMA I BABCIA,**
długoletni kierownik Przychodni Rejonowej nr 9 przy ul. Berlinga

śp. dr IRENA WIŚNIEWSKA

Wystawienie zwłok w Kaplicy Pogrzebowej przy kościele św. Kazimierza przy ul. Berlinga w dniu 19.11.2009 od godz. 12.00.
Nabożeństwo żałobne w dniu 20.11.2009 w kościele św. Kazimierza o godz. 13.00.
Pogrzeb o godz. 14.00 na Cmentarzu Miejskim.

Mąż z Rodziną

Głosuj na swojego faworyta!

w 10. Plebiscycie Piłkarskim na NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY

WIELKA GALA SPORTU

GAZETA WSPÓŁCZESNA Sponsor generalny ŻUBR

Wyślij SMS /2,44 z VAT/ na nr 72051 o treści:
pilkarz.nr piłkarza np. pilkarz.25

pilkarz.1
TOMASZ FRANKOWSKI
Jagiellonia Białystok

pilkarz.2
KAMIL GROSICKI
Jagiellonia Białystok

pilkarz.3
GRZEGORZ SANDOMIERSKI
Freskovita / Jagiellonia Białystok

pilkarz.4
THIAGO RANGEL CIONEK
Jagiellonia Białystok

pilkarz.5
DANIEL OŁOWNIUK
Wigry Suwałki

pilkarz.6
PRZEMYSŁAW MAKAREWICZ
Wigry Suwałki

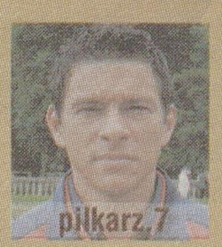
pilkarz.7
HERMES
Jagiellonia Białystok

pilkarz.8
IGOR LEWCZUK
Jagiellonia Białystok

pilkarz.9
BRUNO
Jagiellonia

pilkarz.10
DARIUSZ JARECKI
Jagiellonia Białystok

pilkarz.11
PRZEMYSŁAW KOŁŁATAJ
Freskovita
WysokieMazowieckie

pilkarz.12
DZIDOSŁAW ŻUBEREK
Freskovita / Sokół Sokółka

pilkarz.13
MICHAŁ TWARDOWSKI
Freskovita
Wysokie Mazowieckie
Jagiellonia Białystok

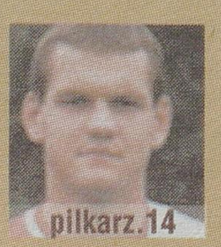
pilkarz.14
PAWEŁ GALIŃSKI
Freskovita
Wysokie Mazowieckie

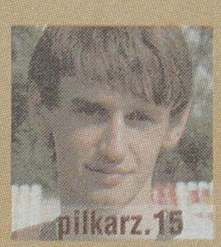
pilkarz.15
DAWID PŁATUŃSKI
ŁKS Łomża

Głosowanie I etap 6 listopada - 27 listopada 2009.
Wyłonimy 10 najpopularniejszych piłkarzy, którzy przejdą do II etapu.
Głosowanie II etap 3 grudnia - 28 grudnia 2009.
Wyłonimy 3 najpopularniejszych piłkarzy.

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 r. w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

Głosuj na swojego faworyta!

w 55. Plebiscycie Gazety Współczesnej na NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

WIELKA GALA SPORTU

sportowiec.1
KAMILA STEPANIUK
Podlasie Białystok
lekkoatletyka

sportowiec.2
ANNA ROSTKOWSKA
Athletics Jakać Młoda
lekkoatletyka

sportowiec.3
MAREK TWARDOWSKI
Sparta Augustów
kajakarstwo

sportowiec.4
KATARZYNA PUŁKOŚNIK
Narew Łapy
judo

sportowiec.5
SEBASTIAN WÓJCIK
Pronar Parkiet Hajnówka / siatkówka

sportowiec.6
ŁUKASZ STANIEWSKI
Pronar Parkiet Hajnówka
siatkówka

sportowiec.7
ANNA CIWONIUK
UKS Trzynastka B-stok
szermierka

sportowiec.8
MATEUSZ KRZYWIŃSKI
Sparta Augustów
narciarstwo wodne

sportowiec.9
JAKUB RUTKOWSKI
Sparta Augustów
narciarstwo wodne

sportowiec.10
KAMIL KRYŃSKI
Podlasie Białystok
lekkoatletyka

sportowiec.11
BOGUMIŁ KLIMIUK
Automobilklub Białostocki
rajdy samochodowe

sportowiec.12
MAGDALENA SAAD
Pronar Zeto Astwa AZS Białystok
siatkówka

sportowiec.13
PAWEŁ SKOWROŃSKI
UKS Dojlidy Białystok
kajakarstwo

sportowiec.14
TOMASZ KUJAWA
Żubry Białystok
koszykówka

sportowiec.15
TOMASZ FRANKOWSKI
Jagiellonia Białystok
piłka nożna

sportowiec.16
KAMIL GROSICKI
Jagiellonia Białystok
piłka nożna

sportowiec.17
HERMES
Jagiellonia
piłka nożna

sportowiec.18
DARIUSZ JARECKI
Jagiellonia Białystok
piłka nożna

sportowiec.19
MARCIN ŁĘGOWSKI
Hetman Białystok
boks

sportowiec.20
ROBERT MATEUSIAK
SKB Litpol Malow Suwałki

sportowiec.21
MAŁGORZATA KUDERSKA
SKB Litpol-Malow Suwałki

sportowiec.22
MACIEJ KOWALIK
SKB Litpol-Malow Suwałki

sportowiec.23
LINLING WANG
SKB Litpol-Malow Suwałki

sportowiec.24
MICHAŁ ŁOGOSZ
SKB Litpol Malow Suwałki

sportowiec.25
DAWID KISZYCKI
Białostocki Klub Oyama Karate
Karate

Wyślij SMS na nr 72051 /2,44 z VAT/ o treści: sportowiec.numer sportowca np. sportowiec.25

GAZETA WSPÓŁCZESNA ŻUBR Sponsor generalny

Głosowanie I etap 6 listopada - 27 listopada 2009.
Wyłonimy 10 najpopularniejszych sportowców, którzy przejdą do II etapu.
Głosowanie II etap 3 grudnia - 28 grudnia 2009
Wyłonimy 3 najpopularniejszych sportowców.

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 r. w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

2. kolejka Pucharu Wielkich Mistrzów w siatkówce w Japonii: Iran – Brazylia 1:3 (22:25, 18:25, 25:23, 19:25), Polska – Kuba 1:3 (25:22, 18:25, 18:25, 22:25), Egipt – Japonia 1:3 (15:25, 25:22, 21:25, 17:25). W sobotę rano (4.30 polskiego czasu) biało-czerwoni grają z Brazylią.

Siatkówka >> I liga

Z faworytem i outsiderem

Trzy dni po powrocie ze środowych wyjazdów, nasi siatkarscy pierwszoligowcy rozegrają w sobotę kolejne mecze u siebie. Rywale są z dwóch krańców tabeli. Ślepsk Suwałki podejmie faworyta do awansu, Trefl Gdańsk, a Pronar Parkiet Hajnówka outsidera, AZS Nysa.

– Gdańszczanie mają bardzo wyrównany skład, praktycznie bez luk. Po dwóch ostatnich zwycięstwach nasza sytuacja jest niezła. Ale trzeba walczyć dalej, każdy punkt może być na wagę złota – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz.

Suwalczanie przystąpią do meczu bez kontuzjowanego rozgrywającego Jacka Malczewskiego. W najsilniejszym składzie, choć w gorszych nastrojach po porażce z Avią, na spotkanie z Nysą wyjdzie Pronar Parkiet Hajnówka.

– W Świdniku nie zagraliśmy jakoś tragicznie, ale w końcówkach setów popełnialiśmy błędy w przyjęciu. Z Nysą walczymy o „sześć" punktów, zwycięstwo pozwoli utrzymać nam kontakt ze środkiem tabeli – mówi trener gospodarzy Paweł Blomberg.

Nysa przyjedzie do Hajnówki z nowymi trenerami. Po sześciu porażkach zrezygnował Roman Palacz, a jego miejsce zajął duet Dariusz Ratajczak, Andrzej Kaczmarek. **(milk)**

▲ **Ostatni mecz 7. kolejki:** Trefl Gdańsk – Energetyk Jaworzno 3:1 (25:14, 20:25, 25:21, 25:20).

▲ **8. kolejka:** Ślepsk Suwałki – Trefl Gdańsk, Pronar Parkiet Hajnówka – AZS PWSZ Nysa, Energetyk Jaworzno – BBTS Bielsko-Biała, GTPS Gorzów Wielkopolski – Avia Świdnik, Fart Kielce – Joker Piła. Mecz Morze Bałtyk Szczecin – SMS PZPS I Spała został przełożony. Pauzuje: Orzeł Międzyrzecz.

1. Fart	6	17	18:4
2. Joker	7	15	17:9
3. Trefl	6	14	16:9
4. BBTS B.-Biała	6	13	16:9
5. Orzeł	7	13	15:12
6. GTPS G. Wlkp.	7	11	16:15
7. Ślepsk	**6**	**9**	**11:10**
8. Avia	6	9	11:11
9. SMS I Spała	7	8	13:18
10. Morze	6	6	9:14
11. Pronar Parkiet	**7**	**6**	**9:18**
12. Energetyk	7	5	10:18
13. AZS Nysa	6	0	4:18

@ OBEJRZYJ FILM
www.wspolczesna.pl

Siatkówka >> Rozmowa z Rafałem Prusem przed meczem Stal – AZS Białystok

Punktami się podzielę. Małymi.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Rafał Prus, trener Stali Mielec, a do niedawna drugi szkoleniowiec białostockiego AZS-u, już w piątek przywita swój były zespół. „Stalówki" podejmą akademiczki na początek 6. kolejki PlusLigi. Mecz transmituje telewizja Polsat Sport (początek o godz. 18).

▲ Gdy rozmawialiśmy z libero AZS-u Magdą Saad, powiedziała, że żartowałeś, iż w Mielcu podzielimy się punktami.

Rafał Prus: – Oczywiście, tylko że... małymi. Po środowym zwycięstwie 3:2 nad Gwardią wierzę, że mój zespół się odblokuje. Wrocławianki to nie jest słaba drużyna, a my potrafiliśmy wygrać z nią sety do 13 i 11. To o czymś świadczy. Szkoda tylko, że nie zgarnęliśmy całej puli.

▲ Zespołowi z Białegostoku chcesz jakoś szczególnie „dołożyć"?

– Nie, mecz rozstrzyga się na parkiecie i każdy chce po prostu wygrać. Moje sprawy pozaboiskowe z klubem, choć się, niestety, nadal ciągną, nie mają żadnego znaczenia.

▲ Stal gra ciekawą siatkówkę, ale w meczu z Dąbrową, który transmitowała telewizja, twoje dziewczyny poczynały sobie niezwykle nerwowo.

– Tak się dzieje, kiedy się przegrywa kilka meczów. Jak nam „idzie", potrafimy grać swoją, ułożoną siatkówkę. Niestety, gorzej, gdy mecz jest „na styku". Mam nadzieję, że się przełamaliśmy. Najważniejsze są punkty, nawet jeśli mamy przebijać piłkę na drugą stronę siatki głową.

T. Leyko/Nowiny

Rafał Prus, po kilku pechowo przegranych przez jego Stal meczach, cieszył się w środę ze zwycięstwa nad Gwardią Wrocław

▲ Mecz z AZS-em będzie trzecim ciężkim spotkaniem dla twojej drużyny w ciągu 5 dni. Musiałeś wcielić w życie jakiś specjalny cykl treningów?

– Wiadomo, że w takiej sytuacji nie ma czasu pracować nad stylem. Bazujemy na tym, co zrobiliśmy w okresie przygotowawczym. W praktyce możemy tylko pracować nad taktyką i psychiką. Przed spotkaniem z Gwardią udało nam się „zresetować" głowy po porażce z Dąbrową i nie myśleć o sytuacji w tabeli. O dyspozycję fizyczną dziewczyn się nie martwię. W czasie przygotowań przerzuciliśmy wystarczająco dużo ton ciężarów na siłowni i przebiegliśmy wiele kilometrów.

▲ Widziałeś jak gra AZS? Jest coś w tym zespole, co robi wrażenie?

– Obejrzałem wszystkie mecze białostoczanek. Na pewno widać fachową rękę nowego trenera. Zatrudnienie go to był dobry krok działaczy. Ale uważam, że powinniśmy sobie poradzić i nie wyobrażam sobie innego wyniku niż nasze zwycięstwo. Wiem, że taka wypowiedź może rozdrażnić dziewczyny z Białegostoku, ale ja znam wartość swojego zespołu. Jeśli dobrze zagramy zagrywką, wszystko powinno potoczyć się po naszej myśli.

▲ To podzielimy się tymi punktami czy nie?

– Tak, oczywiście – małymi. Na przykład: w każdym secie 25 dla nas, 22 dla AZS-u. ▲

PlusLiga Kobiet

6. kolejka – piątek: Stal Mielec – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok (godz. 18); **sobota:** Muszynianka Muszyna – Gwardia Wrocław, Aluprof Bielsko-Biała – MKS Dąbrowa Górnicza; **niedziela:** PTPS Piła – Centrostal Bydgoszcz; **poniedziałek:** Budowlani Łódź – Gedania Żukowo.

1. MKS D. Górnicza	5	13	14:4
2. Muszynianka	5	12	12:6
3. Aluprof	5	11	13:6
4. Centrostal	5	10	11:7
5. Gwardia	5	9	12:9
6. PTPS Piła	5	6	9:9
7. Budowlani	5	6	8:11
8. AZS Białystok	**5**	**6**	**7:10**
9. Stal	5	2	5:14
10. Gedania	5	0	0:15

Badminton >> Sami najlepsi zagrają w Choroszczy

O medale i nagrody

Drugi raz w historii hala Zespołu Szkół w Choroszczy będzie areną Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. W sobotę od godz. 9 (uroczyste otwarcie zawodów nastąpi o 14.30), a w niedzielę od 10.00 sześć zespołów żeńskich i tyleż męskich walczyć będzie o tytuły i medale, Puchar Burmistrza Choroszczy, no i o nagrody, których pula wynosi 10 tys. zł.

– Dopisali sponsorzy, wszystko już jest zapięte na ostatni guzik – informuje Paweł Lenkiewicz z LUKS Badminton Choroszcz, organizator imprezy. – Kibice zobaczą w akcji najlepszych w kraju 19-latków i młodszych zawodników, wśród nich reprezentantów Polski. Mam nadzieję, że medale zdobędą ekipy z naszego województwa – dodaje. Faworytami zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców są drużyny Technika Głubczyce. Czoła postarają się im stawić zespoły Hubala Białystok. Trener Waldemar Grzegorzewski liczy na medal juniorów i ma wielką chrapkę nawet na złoto w rywalizacji juniorek. Do niej przystąpią także dziewczyny z LUKS Księżyno.

Wśród juniorów „zamieszać" postarają się gospodarze, a o miejscu na najwyższym podium marzą suwalczanie.

– Maciej Poulakowski, Mateusz Szwejkowski i Wojciech Zaborowski trenują na co dzień w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Głubczycach – mówi Jacek Niedźwiedzki, trener SKB. – Doskonale znają więc przeciwników z Technika. Jesteśmy rozstawieni na 4. miejscu, ale powalczymy o najwyższe laury – zapewnia. **(ab)**

Relaks na sportowo

▲ **Badminton**
Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów (sobota od godz. 9, niedziela od godz. 10 w hali ZS w Choroszczy).
Ekstraklasa. Energoinwest Hubal Białystok – Technik Głubczyce (niedziela, godz. 14 w hali SP 32 przy ul. Pietrasze w Białymstoku).

▲ **Boks**
Gala boksu (sobota od godz. 17 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

▲ **Futsal**
I liga. Elhurt-Elmet Białystok – AZS Uniwersytet Warszawski (sobota, godz. 20 w hali Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych przy ul. Słonimskiej w Białymstoku).

▲ **Koszykówka**
I liga mężczyzn. Żubry Białystok – Górnik Wałbrzych (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

▲ **Piłka nożna**
Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Polonia Bytom (sobota, godz. 12 na stadionie miejskim w Białymstoku).
IV liga podlaska: Sobota: Hetman Białystok – Dąb Dąbrowa Białostocka (godz. 11), Pomorzanka Sejny – Znicz Suraż (11), Wissa Szczuczyn – Cresovia Siemiatycze (11), Rudnia Zabłudów – Hetman Tykocin (12). **Niedziela:** Gryf Gródek – Kolejarz Czeremcha (11), Piast Białystok – Sparta Augustów (11, mecz w Wasilkowie), Włókniarz Białystok – Puszcza Hajnówka (12), ŁKS Łomża – KS Michałowo (12).
Klasa okręgowa: Sobota: KS Wasilków – Skra Wizna (11), Perspektywa Łomża – Sparta 1951 Szepietowo (12), LZS Narewka – Narew Łyski Choroszcz (13), Krypnianka Krypno – Sokół II Sokółka (13), GKS Kleosin – Korona Dobrzyniewo (13.45). **Niedziela:** Magnat Juchnowiec – Pogoń II Łapy (12), Forty Piątnica – KS Sokoły (12), Polonia Raczki – Iskra Narew (12.30).
A Klasa: Sobota: BKS Jagiellonia Białystok – Pionier Brańsk (12), KS Śniadowo – Orlęta Czyżew (12). **Niedziela:** Podlasiak Knyszyn – Tur II Bielsk Podl. (12), COKiS Ciechanowiec – Pogranicze Kuźnica Biał. (12), Krynki – Krokus Dobrzyniówka (13), Sudovia Szudziałowo – Konar Kora Korycin (13), Gieret Giby – Rospuda Filipów (13), Skra Czarna Biał. – Biebrza Goniądz (14).

▲ **Siatkówka**
I liga mężczyzn: Pronar Parkiet Hajnówka – AZS PWSZ Nysa (sobota, godz. 17, hala LO DNJB w Hajnówce), Ślepsk Suwałki – Trefl Gdańsk (sobota, godz. 18, hala II LO, dojazd od ul. Wesołej).
II liga kobiet: AZS BTPS Białystok – Nike Ostrołęka (sobota, godz. 17 w hali ZSR na Dojlidach).
III liga mężczyzn: Oczko Białystok – Żubr Białowieża (niedziela, godz. 12), Biebrza Lipsk – Gim-Net Mońki (niedziela, godz. 17), Mlekpol MOSiR Grajewo – Mikolo Sokółka (niedziela, godz. 16 w hali MOSiR).

▲ **Tenis stołowy**
I liga mężczyzn: MOKS Słoneczny Stok Białystok – MRKS Gdańsk (sobota, godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej), Baruch Prokadr Dojlidy WSFiZ I Białystok – GLKS Nadarzyn II (sobota, godz. 16 w hali ZSR na Dojlidach), Baruch Dojlidy II KOKiS Kolno – SCK HALS Warszawa (sobota, godz. 16, hala KOKiS przy ul. Dąbrowskiej).
I liga kobiet: KU AZS PWSIP Wałkuscy Łomża – MRKS Gdańsk (sobota, godz. 16 w hali przy ul. Ks. Anny).

▲ **Unihokej**
Ekstraliga. Orły Suwałki – Pionier Tychy (sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 10 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach). **(milk, KS)**

15 stycznia Jagiellonia weźmie udział w halowym turnieju Remes Cup Extra w Poznaniu. Obok Jagi w turnieju wystąpią: Lech, Legia, Wisła Kraków, Górnik Zabrze oraz Arka lub Ruch.

Piłka nożna >> II liga

Wigry kończą futbolowy rok

W. Drazba

18-letnim Sebastianem Radzio interesuje się Widzew

Suwalskie Wigry zakończą tegoroczne rozgrywki sobotnim, przełożonym z 11 listopada, wyjazdowym bojem z LKS Nieciecza. Po otrzymaniu trzech punktów walkowerem za nierozegrany mecz z Olimpią Elbląg, suwalczanie nadal zajmują 9. miejsce w tabeli, ale do współliderującej Niecieczy tracą tylko sześć punktów.

– Stawka tego spotkania jest niezwykle wysoka dla obu drużyn – uważa Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – U siebie szczęśliwie zremisowaliśmy z tym rywalem, który w końcówce sprawdził wytrzymałość słupków naszej bramki. Raz jeszcze obejrzeliśmy ten mecz i przekonałem chłopaków, że wcale nie byli w nim gorsi. Ponadto, graliśmy wtedy w innym, gorszym składzie – przekonuje.

Na sobotnie spotkanie do Niecieczy suwalczanie wyruszyli już w piątek, z grupą 16 piłkarzy. Zabrakło w niej chorych Kamila Lauryna i Karola Drągowskiego oraz kontuzjowanego Macieja Keslera. Szkoleniowiec suwalczan miał jednak i tak kłopot bogactwa z wyłonieniem meczowej kadry.

– Znaleźli się w niej Michał Danilczyk i Sebastian Radzio, którzy ponoć bardzo udanie brali udział w środowym treningu Widzewa Łódź, lidera Unibet I ligi – opowiada Kaczmarek. – Obaj mają ważne kontrakty z Wigrami i droga do ich ewentualnego transferu jest bardzo daleka. Wiosną chcemy przecież trochę „zamieszać" w II lidze – przekonuje.

Szkoleniowiec nie puścił natomiast na sprawdzian w sparingowym meczu Pelikana Łowicz Jakuba Kowalskiego i Nigeryjczyka Michaela Sanniego. Jego zdaniem, przejście tych graczy do plasującego się niżej w drugoligowej tabeli od Wigier klubu z Łowicza byłoby dla nich degradacją.

– Ostatni ligowy mecz rozegraliśmy trzy tygodnie temu – mówi Kaczmarek. – Odwołane spotkania z Olimpią i Niecieczą oraz wszelkie transferowe przymiarki spowodowały rozprężenie w zespole. Od środy trenujemy jednak „na maksa", jedziemy do Niecieczy przynajmniej po remis. Chcemy, rzecz jasna, zdobyć trzy punkty. Zastanawiam się jeszcze, czy zagramy z jednym, czy też dwoma napastnikami – kończy.

Wojciech Drażba

Piłka nożna >> Francja w mistrzostwach świata po wielkim błędzie arbitra

Henry zagrał w piłkę ręczną

Thierry Henry przyznał się, że po zagraniu ręką wypracował dla Francji gola, który zadecydował o awansie do mistrzostw świata.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Gwiazdorowi Barcelony trudno było zaprzeczyć oczywistemu obrazowi z telewizyjnych powtórek. Słaba Francja męczyła się w dogrywce z Irlandią. Po dośrodkowaniu w pole karne, Henry celowo i ewidentnie przyjął piłkę ręką, odegrał do Williama Gallasa, a ten skierował futbolówkę do siatki. Mimo rozpaczliwych protestów Irlandczyków, sędzia Szwed Martin Hansson wskazał na środek boiska.

– Zagrałem ręką. Nie jestem jednak sędzią. To on dopuścił takie zagranie – mówił Henry, który dla wielu fanów futbolu przestał być w środę idolem.

Irlandzka federacja już wezwała FIFA do powtórzenia spotkania. Apel ma oczywiście bardzo małe szanse powodzenia. Tak uważa irlandzki minister sprawiedliwości Dermot Ahern, ale on również zamierza go wystosować. – Jesteśmy malutcy w świecie futbolu i nikt się na to nie zgodzi. Jesteśmy to jednak winni tysiącom rozgoryczonych fanów w całym kraju. Jeśli FIFA się nie zgodzi, pokaże, że wygrywa ten, kto oszukuje – stwierdził Ahern.

Irlandczycy są przekonani, że futbolem rządzi spisek, który ma pomagać piłkarskim potęgom. – Pewnie teraz Francuz Platini jest na linii z prezydentem FIFA Seppem Blatterem i gratulują sobie wyniku – mówił Robbie Keane, strzelec gola dla gości.

Poza skandalem we Francji, największym echem odbiło się zwycięstwo Słowenii nad Rosją. Premier malutkiego kraju, który upokorzył „Sborną", Borut Pahor zgodnie z obietnicą, po meczu wyczyścił swoim piłkarzom buty.

▲ **Europa (baraże)**
Ukraina – Grecja 0:1 (0:1). Bramka: Dimitris Salpigidis (32). Pierwszy mecz: 0:0. Awans Grecja.
Bośnia i Hercegowina – Portugalia 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 – Meireles 55. **Czerwona kartka:** Salihovic (76, Bośnia). Pierwszy mecz: 0:1. Awans Portugalia.
Słowenia – Rosja 1:0 (1:0). Bramka: 1:0 – Dedic 44. **Czerwone kartki:** Kerżakow (66, Rosja), Żirkow (90+3, Rosja). Pierwszy mecz: 1:2. Awans Słowenia.
Francja – Irlandia 1:1 (0:1, 0:1). Bramki: 0:1 – Keane 33, 1:1 – Gallas 103. Pierwszy mecz: 1:0. Awans Francja.
▲ **Ameryka Południowa i CONCACAF (baraż): Urugwaj – Kostaryka 1:1 (0:0). Bramki:** 1:0 – Abreu 70, 1:1 – Centeno 73. Pierwszy mecz: 1:0. Awans Urugwaj.
▲ **Afryka** (dodatkowy mecz): **Algieria – Egipt 1:0 (1:0). Bramka:** 1:0 – Yahia 40. Mecz odbył się w Sudanie.

▲ **Uczestnicy MŚ 2010:**
Afryka (5 miejsc+1) – RPA (gospodarz), Ghana, Wybrzeże Kości Słoniowej, Nigeria, Kamerun, Algieria;
Europa (13) – Holandia, Anglia, Hiszpania, Niemcy, Dania, Serbia, Włochy, Szwajcaria, Słowacja, Grecja, Słowenia, Portugalia, Francja;
Ameryka Południowa (5) – Brazylia, Chile, Paragwaj, Argentyna, Urugwaj;
Azja (4) – Australia, Japonia, Korea Południowa, Korea Północna;
CONCACAF (3) – USA, Meksyk, Honduras;
Oceania (1) – Nowa Zelandia. ▲

PAP

Thierry Henry był uważany za piłkarza nieskazitelnego. W środę, po tym zagraniu, stracił wielu swoich wiernych fanów.

Gala Boksu w Białymstoku

Archiwum

Dariusz Snarski (na zdjęciu) będzie walczył z Gruzinem Nugzarem Margvelashvilim o tytuł mistrza świata federacji UBO wagi lekkiej. To główny punkt programu Gali Boksu, która odbędzie się w sobotę, 21 listopada, w hali białostockiego Włókniarza. Początek imprezy o godz. 17. Oprócz Snarskiego zobaczymy w akcji robiącego stałe postępy na zawodowym ringu Pawła Głażewskiego. Walczyć będą także amatorzy, z Krzysztofem Zimnochem na czele. **(KS)**

Koszykówka >> Do Białegostoku przyjeżdża Górnik

Żubry stają na nogi

Koszykarze Żubrów dochodzą do siebie i szykują się na sobotni mecz z Górnikiem Wałbrzych. Spotkanie odbędzie się o godz. 17 w hali białostockiej UMB.

Naszą pierwszoligową drużynę dopadła ostatnio epidemia grypy. Chorych było pięciu zawodników. Z tego powodu odwołano środowy pojedynek w Łańcucie z Sokołem.

– W sobotę na pewno nie będziemy w pełni sił – mówi trener Marek Kubiak. – Jeśli na jedenastu zawodników w drużynie w pewnym momencie wypada pięciu, to jest duży problem. Ciężko w takich warunkach pracować. Ale staramy się sobie radzić.

Najdłużej do zdrowia wracają Piotr Brzozowski, Michał Zalewski i Adrian Stolarz. Jednak czas pracuje na korzyść Żubrów.

– Mam nadzieję, że do soboty chłopacy będą czuli się dużo lepiej – dodaje Kubiak.

Szkoleniowiec marzy, aby podobnie jak w wygranym meczu z Big Starem Tychy mieć do dyspozycji najmocniejszy skład. Jest szansa na kolejne zwycięstwo. Do Białegostoku przyjeżdża ostatni w tabeli Górnik Wałbrzych.

– Ale ten Górnik w środę wygrał 100:89 ze Zniczem Pruszków. Nie można stawiać nas w roli faworyta, zwłaszcza biorąc pod uwagę kłopoty zdrowotne. Szykujemy się na twardy bój, a wygra lepszy – stwierdza Kubiak.

W drugiej lidze zajmujący szóste miejsce w tabeli Tur Bielsk Podlaski zmierzy się w niedzielę na wyjeździe z jedenastym Korsarzem Gdańsk.

(KS)

Francja 1:1 Słowenia
Irlandia Rosja

Polska 1:0 Kuba
Kuba 1:3

GW sport
www.wspolczesna.pl

W piątek w Mielcu ze Stalą grają siatkarki AZS-u Białystok. Mecz transmituje Polsat Sport (godz. 18).

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jaga gra z Polonią Bytom, drużyną, z którą odnieśliśmy ostatnie wyjazdowe zwycięstwo

Czekamy już dwa lata

Dwa lata temu Jagiellonia wygrała z Polonią Bytom po golu Remigiusza Sobocińskiego (z prawej)

Niemal równo dwa lata temu Jagiellonia wygrała 1:0 w Chorzowie z Polonią Bytom. Było to nasze ostatnie wyjazdowe zwycięstwo w lidze. Marzymy, aby w piątek historia zatoczyła koło.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kiedy 1 grudnia 2007 roku Jaga pokonała na Stadionie Śląskim Polonię, nikt nie przypuszczał, że na kolejną wyjazdową wiktorię czekać będziemy w nieskończoność. Piłkarze i trenerzy szukają powodów niemocy. Próbują różnych rozwiązań. I nic. – Ale przecież każda czarna seria musi się kiedyś skończyć – powtarzają jagiellończycy.

Przełamanie na starych śmieciach?

– Niedawno w Chorzowie przegraliśmy po raz pierwszy od ośmiu meczów, przerywając tym samym serię spotkań bez straty gola. Teraz może złamiemy inną barierę, tylko w pozytywnym sensie – podkreśla trener Michał Probierz. – Fajnie byłoby zakończyć passę bez wyjazdowego zwycięstwa akurat na starych śmieciach – dodaje szkoleniowiec, który urodził się w Bytomiu i tam też rozpoczynał trenerską karierę.

Przyjazd Probierza do Bytomia zawsze podnosi temperaturę na stadionie przy Olimpijskiej. Część kibiców zarzuca mu, że w maju 2008 roku po prostu uciekł z pogrążonego w kłopotach finansowych klubu.

– Nie przejmuję się anonimowymi opiniami. Najlepiej wiem jak było i ludzie, którzy ze mną w Bytomiu pracowali, też wiedzą. Dla Polonii zrobiłem bardzo wiele – stwierdza tylko opiekun Jagi.

Probierz nie wdaje się w rozgrzebywanie historii. Nie wylicza również meczów Jagiellonii bez ligowego zwycięstwa na wyjeździe (choć widać, że ten bilans co najmniej go irytuje). Szkoleniowiec myśli przede wszystkim, jak rozegrać piątkowe spotkanie. A czeka go szalenie trudne zadanie. Polonia jest jedną z rewelacji rozgrywek. Z dorobkiem 21 punktów zajmuje wysokie szóste miejsce w tabeli.

Całe szczęście, w kadrze żółto-czerwonych nie ma wielkich problemów. Kilku zawodników uskarżało się wprawdzie na przeziębienie, ale nie było to nic poważnego. Niepokoiliśmy się za to o Thiago Rangela Cionka, który w środę stanął przed obliczem Komisji Ligi. Ta zajmowała się sprawą z meczu z Ruchem Chorzów (2:5), kiedy Brazylijczyk uderzył w twarz Andrzeja Niedzielana. Komisja okazała się łaskawa, nie nakładając na obrońcę Jagiellonii żadnej kary.

Zawsze gra fair

– Wyjaśniłem, co się stało – mówi Cionek. – Nikogo specjalnie nie uderzyłem. Gram ostro, twardo, ale zawsze fair. Interesuje mnie piłka, a nie rywale. Napastnicy mówią czasami różne rzeczy, jednak ja w swojej grze nie przekraczam pewnych granic – zapewnia 24-letni defensor.

Thiago stara się zapomnieć o historii z Niedzielanem i w ogóle meczu z Ruchem. – Nie jest łatwo dojść do siebie po spotkaniu, w którym traci się aż pięć goli. Najłatwiej będzie zapomnieć o Chorzowie, wygrywając w Bytomiu – uśmiecha się Cionek. – Chcemy zdobyć trzy punkty. Tylko to nas interesuje.

Na pewno będzie bronił Grzegorz...

Mimo błędów w konfrontacji z Ruchem, Thiago może być pewny występu w piątkowym pojedynku. Tego samego nie może powiedzieć Grzegorz Sandomierski. 20-letni bramkarz meczu na Cichej nie wspomina miło. Teraz kwestia czy zaufaniem obdarzy go trener Probierz.

– Kto będzie bronił w Bytomiu? Bramkarz – w swoim stylu żartuje opiekun żółto-czerwonych. – Który bramkarz? O imieniu Grzegorz – odpowiada z kamienną twarzą.

Wiadomo zatem, że szans nie ma Rafał Gikiewicz. O tym czy między słupkami stanie Sandomierski, czy Grzegorz Szamotulski, przekonamy się w piątek.

Początek meczu w Bytomiu o godz. 20. Relację ze spotkania przeprowadzi stacja Orange Sport.

Ekstraklasa

> Program spotkań

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się 14. kolejka spotkań w ekstraklasie. Dojdzie w niej do dwóch meczów derbowych. W sobotę Legia gra z Polonią (z debiutującym na trenerskiej ławce Josem Bakero), a w niedzielę Wisła zmierzy się z Cracovią. Na dokładkę mamy pojedynek Lecha Poznań z Ruchem Chorzów.

Piątek: Korona Kielce – Zagłębie Lubin (godz. 17.45), Polonia Bytom – Jagiellonia Białystok (20.00), Legia Warszawa – Polonia Warszawa (20.00).
Sobota: Piast Gliwice – Arka Gdynia (14.45), Lech Poznań – Ruch Chorzów (17.00), Lechia Gdańsk – GKS Bełchatów (17.00), Śląsk Wrocław – Odra Wodzisław Śląski (19.15).
Niedziela: Wisła Kraków – Cracovia (17.00).

1. Wisła	13	31	24:10
2. Ruch	13	28	19:6
3. Legia	13	27	19:6
4. GKS Bełchatów	13	24	15:10
5. Lech	13	22	20:14
6. Polonia B.	13	21	16:11
7. Lechia	13	19	15:14
8. Śląsk	13	16	13:15
9. Piast	13	14	15:21
10. Arka	13	13	10:17
11. Korona	13	12	17:21
12. Zagłębie	13	12	9:21
13. Cracovia	13	11	8:17
14. Jagiellonia	**13**	**10**	**15:11**
15. Polonia W.	13	10	10:21
16. Odra	13	9	9:19

GW magazyn tydzień

20 listopada 2009
piątek
227 (16907)

K. Radziejewski

Przyjmowała porody 30 koników polskich, a gdy jej ukochane łosie Wala i Wiktor doczekały się maleństwa, mało co nie oszalała ze szczęścia. Bo Ania Dobrydnio, dziewczyna z Grzęd, kocha wszystko, co dzikie: nawet wilki, dziki i biebrzańskie mokradła po horyzont. To jej żywy serial „B jak Biebrza".

>>8

O Ani, która kocha to, co dzikie

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Niespełna miesiąc temu opisywaliśmy na naszych łamach historię pana Aleksandra, starszego już mężczyzny, który jakiś czas wcześniej stracił pamięć i zupełnie nie mógł sobie przypomnieć, jak się nazywa i gdzie mieszka. Jakimś trafem zabłądził na drugi koniec kraju i znalazł miejsce w sanockim Schronisku Świętego Brata Alberta. I stał się cud! Artykuł o panu Aleksandrze przeczytał w internecie jego mieszkający w Anglii syn. To dzięki niemu udało się ustalić, że pan Aleksander ma nawet żonę i córkę. A ***„Dlaczego żona i córka go nie szukały?”****, można dowiedzieć się ze str. 5.*

O rodzinnych komplikacjach opowiada nam też Piotr Stępniak, znany w polskim świecie przestępczym jako „Gepard”. Mówi on o tym, w jaki sposób nieodpowiedzialne zachowanie matki i ojca może spowodować, że kilkuletni chłopczyk już nie ma wyboru. Jeżeli chce przetrwać, musi zacząć kraść. ***„Ja się od małego nie bałem więzienia”*** *– mówi na str. 4. „Gepard”. Polecamy lekturę tej wstrząsającej historii o wstydzie małego dziecka, o przekorze nastolatka, buncie młodego człowieka i nawróceniu się dojrzałego już mężczyzny. Mężczyzny, który spędził w polskich więzieniach połowę swojego życia.*

O rodzinie traktuje też jeszcze jedna opowieść w tym Magazynie. Pokazujemy mechanizm powstawania rodzin zastępczych. Jak to się dzieje, że dorośli i zamożni ludzie, małżeństwa, które odchowały już swoje dzieci i teraz mogłyby odpocząć, ponownie decydują się na dziecko. I to nie swoje. Oni chcą, żeby w ich domu zamieszkał zupełnie obcy człowiek. Dlaczego? Zapraszamy do lektury tekstu ***„Szukam syna, szukam córki, czyli będzie nowa rodzina”*** *na str. 7.*

Polecam lekturę jeszcze jednego tekstu. Na str. 6 w artykule pt. ***„Mamy na ciebie haka”*** *można przeczytać o nowej modzie, która rozprzestrzenia się wśród młodych ludzi. Modzie na... podwieszanie. Są to bardzo niebezpieczne eksperymenty, które mogą doprowadzić nawet do śmierci. Nie odstrasza to jednak młodzieży przed praktykowaniem tzw. suspension. Dlaczego? Warto się dowiedzieć.*

przegląd tygodniowy

Walczyli na... taniec

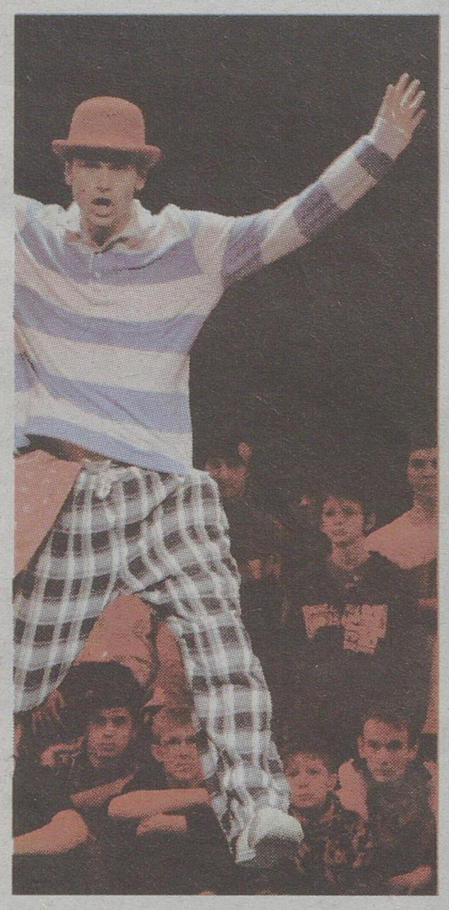

>> Bez jurorów i bez żadnych reguł. Tancerze breakdance walczyli o... szacunek w swoim świecie.

>>sobota

Konopie w... namiocie

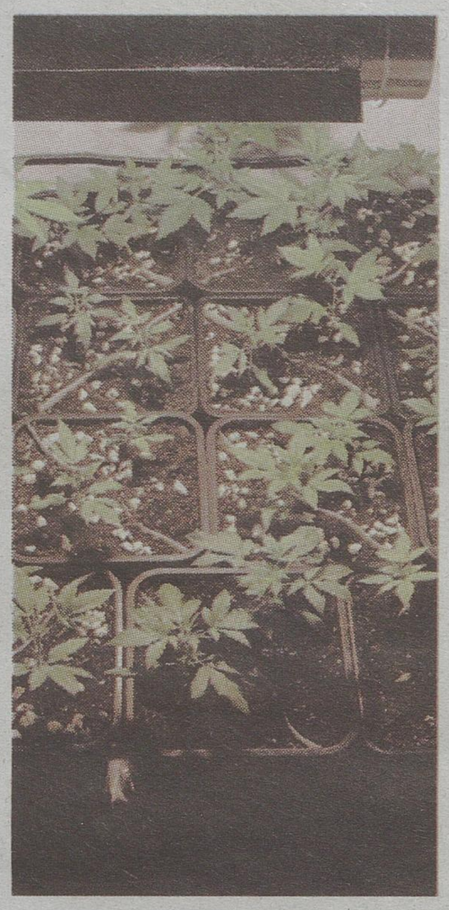

>> 20-latek w swoim mieszkaniu w Ełku miał uprawę indyjskich konopi. Został zatrzymany przez policję.

>>sobota

Strażacy dostali supersprzęt

>> Sprzęt wart ponad 54 tys. zł dostali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Lachowie.

>>poniedz.

Topola za 100 tys. zł

>> Rolnik wyciął rosnącą na swojej posesji topolę. Teraz ma za to zapłacić 100 tysięcy zł kary.

>>wtorek

Płatne studia? Protestujemy!

>> Precz z reformą do cholery! Tak krzyczeli białostoccy studenci podczas protestu.

>>wtorek

Breakdancowcy opanowali Białystok. Przez cały weekend tańczyli, tańczyli i tańczyli. Bez jurorów, bez limitu czasowego i bez żadnych reguł. Podczas międzynarodowej imprezy „Over The Top 4” walczyli o... szacunek. Tu liczy się przede wszystkim wytrzymałość i własna inwencja. Na scenach rozgrywane były prawdziwe taneczne walki. Były one jednocześnie eliminacjami przed światowym finałem. Zwyciężył Maciej Kurnicki, wychowanek białostockiej grupy Szybka Akcja z Fair Play. Będzie on reprezentował Polskę na światowych finałach w Szwajcarii.

W sobotę ełccy policjanci patrolujący ulice zauważyli 20-latka, który na ich widok zaczął się nerwowo zachowywać. W jego kieszeniach znaleźli 25 dilerskich porcji marihuany, a w mieszkaniu – uprawę konopi indyjskich. W doniczkach, które były ustawione w specjalnych namiotach, rosło ponad 30 roślin. Mężczyzna odpowie za posiadanie narkotyków i nielegalną uprawę konopi. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Urządzenia warte prawie 80 tys. zł trafiły w poniedziałek do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Lachowie i Zabielu. Strażacy z Lachowa dostali agregat hydrauliczny, nożyce hydrauliczne i rozpieracz ramieniowy warte 54 tys. 570 zł. Natomiast we wtorek do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabielu trafiły: deska ortopedyczna ze stabilizacją głowy i komplet pasów oraz zestaw szyn Kramera.

We wtorkowym wydaniu „Gazety Współczesnej” opisaliśmy dramatyczną historię Grzegorza Bokuniewicza ze wsi Cimochy. Rolnik ten wyciął rosnącą koło jego domu blisko półwieczną topolę. Wójt gminy Wieliczki kazał mu za to zapłacić 100 tys. zł kary! Pan Grzegorz tłumaczy, że topola miała już 4 metry w obwodzie, pioruny w nią biły, chorowała, i że sama by niebawem runęła... Te argumenty jednak nie przemawiają do wójta, który zasłania się ustawą o ochronie środowiska: – Jest to ustawowo kara za ścięcie drzewa bez pozwolenia – tłumaczy. I dodaje, że gdyby Bokuniewicz wystąpił o pozwolenie na wycinkę drzewa, to by takie otrzymał. Wójt mówi, że rozważa umorzenie części kary, ale tylko do 1500 zł, zaś spłatę grzywny może rozłożyć na 5 lat.

We wtorek w samo południe na placu Uniwersyteckim w Białymstoku miał miejsce protest studentów, którzy buntują się przeciwko planowanej przez ministerstwo reformie szkół wyższych. Żacy protestują przeciwko nadmiernemu uzależnieniu kształcenia od wymogów gospodarki. – Jeśli okaże się, że potrzeba specjalistów do produkcji gumek do majtek, to będą takich kształcić?! – krzyczeli młodzi ludzie. Studentów oburza też fakt, że zgodnie z planowaną przez rząd reformą, już wkrótce będą musieli płacić za studia na drugim kierunku.

kronika wypadków umysłowych

Stara dziewica

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Najbardziej dramatyczną wiadomością, z jaką się spotkałem w ostatnim tygodniu, była informacja o tym, że pewna 44-letnia Aurelia, dziewica, wystawiła w internecie na sprzedaż swój największy skarb – dziewictwo – za pół miliona złotych. Najlepszy komentarz do tego faktu dał pewien internauta z Ostrołęki, który napisał: Poczekaj laska jeszcze sześć lat, będzie kumulacja, dostaniesz okrągłą bańkę.

Aurelia deklaruje, że jest katoliczką. Nie ma szczęścia do mężczyzn i dlatego pozostała dziewicą.

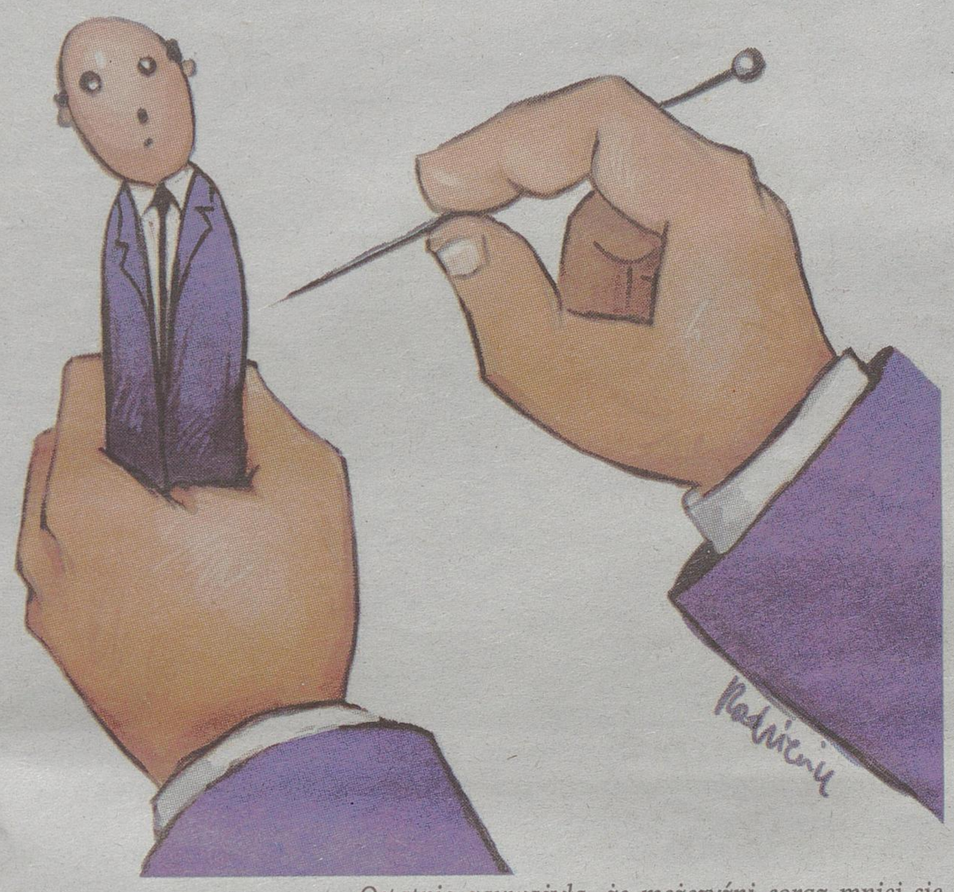

Ostatnio zauważyła, że mężczyźni coraz mniej się nią interesują (gratuluję spostrzegawczości). Wyszła z założenia, że to dosłownie ostatnia chwila, aby poznać, jak smakuje ten „pierwszy raz". Ten, kto chce posmakować, musi zabulić pół melona, bo 44-letnia dziewica potrzebuje pieniędzy na rozkręcenie interesu, czyli baru, którego jest właścicielką. Gdybym ja miał pół miliona wywalić na największy skarb Aurelii, to wolałbym kupić od niej ten bar, bo zakładam, że nawet serwowane w nim leniwe pierogi smakują lepiej niż jej 44-letnie dziewictwo.

Ta stara dziewica przypomniała mi się w związku z wypowiedzią eurodeputowanego Jacka Kurskiego, który przewidział, że Jarosław Kaczyński będzie rządził w PiS-ie do roku 2040. I że w najbliższych partyjnych wyborach na przewodniczącego „zetrze się sam ze sobą". I tak sam ze sobą będzie się ścierał przez najbliższe 31 lat. Nikt go nie zdefloruje na fotelu szefa partii. Żeby utrzymać się w konwencji internauty z Ostrołęki, powiem, że w 2040 roku to dopiero będzie kumulacja.

Ze wstępnych obliczeń wyszło mi, że w 2040 roku, kiedy ustąpi, Jarosław Kaczyński będzie miał 91 lat. Wtedy młodzież stanie w szranki – mówi Kurski, mając na myśli siebie i Ziobrę. Zbigniew Ziobro będzie miał 70 lat, a sam Kurski – 74.

Należę do pokolenia, które jeszcze pamięta rządy wiecznie żywego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonida Breżniewa. Gdy zmarł na stanowisku, miał 75 lat, ale przez ostanie lata rządów był napędzany bateriami. Po jego śmierci, zgodnie z deklaracjami władz radzieckich, przyszedł czas na młodzież. Breżniewa zastąpił jeszcze niespełna 70-letni Jurij Andropow. Niestety, nie porządził nawet dwóch lat, widocznie baterie się wyczerpały. Po jego śmierci nastał czas Konstantina Czernienki. Kiedy objął stery w partii i państwie miał 74 lata, czyli był młodzieńcem dojrzałym. Wykitował po roku, bo prawdopodobnie regeneracja baterii się nie powiodła.

Piszę o tym, bo Kurski przywołuje Konrada Adenauera, który został kanclerzem, gdy miał 73 lata, a skończył w wieku 87. Z tego, co napisałem, wynika, że przykłady takie można wykorzystywać w obie strony.

Informacja podana do wiadomości publicznej przez Kurskiego jest dobra dla Polaków i oby się sprawdziła. Jeżeli Kaczyński będzie rządził w PiS-ie przez najbliższe 30 lat, to PiS przez tyle lat nie będzie rządził w państwie. Taka jest już bowiem uroda Kaczyńskiego. Polacy ją poznali i już jej nie zaakceptują.

Tyle tylko że ta przepowiednia się nie sprawdzi. A to dlatego że PiS nie wytrzyma przez 30 lat w opozycji. Rozleci się. Jeżeli więc Kaczyński będzie jeszcze czemuś przewodził, to co najwyżej klubowi geriatryków. I ten dom starców może nawet będzie się nazywał PiS, ale to nie będzie ten sam PiS. W tym PiS-ie Jarosława za 30 lat jedyną osobą mającą kontakt z rzeczywistością będzie pielęgniarka robiąca prezydium partii lewatywy. Taka jest nieuchronna konsekwencja kilkudziesięcioletniego trwania przy Kaczyńskim.

Ja wiem, że Kurski chciał dobrze. Że chciał dobrze zrobić prezesowi. Nawazelinować i pocukrować. Ale taka jest już uroda wazeliniarzy, a Kurski należy do ich czołówki, że nie mają umiaru. Wysmarują tej wazeliny tyle, że nie wiadomo – śmiać się czy płakać. Jeżeli prezes Kaczyński zachował jeszcze resztki samokrytycyzmu, to po tej wypowiedzi kolegi powinien płakać po kątach do dzisiaj.

Żadna partia nie jest wolna od wazeliniarzy. Na czołową postać w tej dziedzinie w PO wybija się Sławomir Nowak, który niedawno ogłosił, że Bóg dotknął premiera Tuska palcem geniuszu. Do tej pory trwają poszukiwania miejsca, w które pan Bóg Tuska dotknął. Z pewnością wiadomo, że nie w głowę, bo człowiek dotknięty przez Boga w głowę nie sądziłby, że najważniejszym problemem współczesnej Polski są automaty do gier. Spekuluje się zatem, że Bóg trącił premiera w nogę, bo całkiem sprawnie podbija on nią piłkę.

Pozostaje jednak pytanie, czy ten Boży dar na stanowisku premiera jest do czegokolwiek przydatny. ▲

Eurodeputowany Kurski przywazelinował Jarosławowi Kaczyńskiemu, że będzie przewodził PiS-owi do 2040 roku. Ta przepowiednia się nie sprawdzi. A to dlatego że PiS nie wytrzyma przez 30 lat w opozycji. Rozleci się. Jeżeli więc Kaczyński będzie jeszcze czemuś przewodził, to co najwyżej klubowi geriatryków. I ten dom starców może nawet będzie się nazywał PiS, ale to nie będzie ten sam PiS. W tym PiS-ie Jarosława za 30 lat jedyną osobą mającą kontakt z rzeczywistością będzie pielęgniarka robiąca prezydium partii lewatywy.

zawirowania

Ostry seks w Suwałkach

Policjanci z Suwałk o siódmej rano otrzymali doniesienie o chuligańskich wybrykach w jednej z klatek schodowych przy ulicy Noniewicza. Na miejscu okazało się jednak, że to nie chuligani, tylko para damsko-męska uprawia na klatce schodowej wyjątkowo głośny stosunek płciowy. Było tak głośno, że sąsiedzi sądzili, że to awantura domowa.

Awantura? Seks? A jest jakaś różnica?

Ełcki jeleń spiżowy

W Ełku ma stanąć pomnik jelenia ełckiego. Chcą go postawić ełccy polonusi z USA. Początkowo planowali, że się opędza jeleniem z plastyku, ale na takiego jelenia nie chciały przystać władze miasta. W związku z tym polonusi postawią w Ełku jelenia ze spiżu. W zamyśle fundatorów jeleń nie będzie pomnikiem ku czci czegokolwiek.

To może chociaż ku czci rykowiska!?

Kradzież po hajnowsku

Mieszkańcy Hajnówki ze zdziwieniem stwierdzili, że w mieście zniknęła większość znaków drogowych. Okazało się, że zadbali o to dwaj złodzieje, którzy znaki ukradli i pocięli na kawałki w celu sprzedania na punkcie złomu. Niestety, na poczet przyszłych zysków napili się dokumentnie i nocą łazili po mieście z worem wypełnionym pociętymi znakami, co nie mogło ujść uwadze policjantów.

Teraz doświadczenie zdobyte przy cięciu znaków może przydać się przy cięciu krat.

Szampańska Łomża

W Łomży odbyły się warsztaty szkoleniowe dla wodzirejów. Główna idea warsztatów – jak zorganizować szampańskiego sylwestra bez alkoholu. Podsumowaniem warsztatów był bal sylwestrowy zorganizowany... 14 listopada.

No tak. Sylwester 14 listopada. To już rzeczywiście nie trzeba pić, żeby się odurzyć.

Moniecki szpan

Pod moniecką dyskoteką w miniony weekend można było obejrzeć mrożące krew w żyłach ewolucje samochodowe. To pijana 20-latka popisywała się umiejętnościami kaskaderskimi za kierownicą matiza.

Komentarz internauty: „No to dziewczyna wybrała sobie sprzęt do szpanowania!!!! Matiz!!!! Może na jaświłowskiej potupajce to i jakiś szpan, nie wiem, się nie znam".

Lepiej kraść

Rolnik ze wsi Cimochy wyciął na swojej posesji spróchniałą topolę (zdaniem leśników, chwast), którą 40 lat temu posadził jego ojciec. Za to wójt gminy Jan Jakimowicz ukarał go w swojej mądrości karą 100 tysięcy złotych. W tej samej gminie złodzieje wycięli w lesie i ukradli 14 świerków. Czyli drzew jak najbardziej wartościowych. Ukarani za to zostali grzywną w wysokości 1500 złotych, czyli po około 100 złotych za świerk. – Bo to była kradzież. Tu mamy do czynienia z naruszeniem ustawy o ochronie środowiska – powiedział gazecie wójt.

Pytanie retoryczne brzmi tak: W którym z tych przypadków mamy do czynienia z naruszeniem rozumu?

(kk)

Rozmowa >> Piotr Stępniak, wielokrotny recydywista, narodził się na nowo

Ja się od małego nie bałem więzienia

O swojej działalności przestępczej i nawróceniu Piotr Stępniak opowiadał pensjonariuszom Zakładu Karnego w Czerwonym Borze. O tym samym mówił też podczas spotkania z mieszkańcami Łomży, zorganizowanego przez Kościół Zielonoświątkowy.

Piotr Stępniak w świecie mafii znany był jako „Gepard". Za kratami spędził prawie 24 lata. 8 razy próbował popełnić samobójstwo. Dziś ma 47 lat. Narodził się na nowo. Ze złodzieja, bandyty i handlarza narkotykami stał się terapeutą, który pomaga takim, jakim on był przed laty. Z „Gepardem" rozmawia Bartosz Klepacki.

▲ Wolisz, jak się do ciebie mówi „Gepard" czy raczej Piotr Stępniak?

– Zdecydowanie Piotr Stępniak.

▲ A skąd ten przydomek „Gepard"?

– Z więzienia, wzięło się to od moich szybkich reakcji na różne zdarzenia, które miały miejsce w więzieniu. Zarówno zdarzenia, jak i reakcje były negatywne. Pozytywnych w moim życiu nie było zbyt wiele.

▲ Za kratki trafiłeś bardzo wcześnie, bo w wieku 11 lat. Jak wspominasz swoje dzieciństwo?

– Do ósmego roku życia miałem wspaniałą rodzinę, dom, mamę, tatę. To było coś wspaniałego, ale przyszedł alkohol do mojego domu i rozwalił całą rodzinę. Moja mama najpierw tylko towarzyszyła ojcu przy kieliszku, a później się uzależniła i razem z nim piła. Mój brat i siostra wyjechali, zostałem ja z młodszym bratem i z matką, ...matką alkoholiczką. Matkę zwolnili z pracy, nas zabrali do domu dziecka, jednak ja stamtąd uciekłem, by pilnować matki. W ten sposób wszedłem na drogę przestępczą. Tak się zaczęła przygoda „Geparda"...

▲ Wiesz, co się teraz dzieje z twoimi towarzyszami z młodych lat, z grupy przestępczej?

– Z tego, co wiem, to nie żyją...

▲ To byli twoi przyjaciele, koledzy?

– Byłem zaradny, a taki człowiek był im potrzebny. Ja jako młody chłopiec, kiedy szedłem z nimi kraść i rabować, to mnie nic nie groziło. Oni by poszli od razu do więzienia, a mnie jedynie mogli zamknąć do zakładu poprawczego. Dlatego, jak rabowaliśmy, jak nas łapali, to ja wszystko brałem na siebie. Tyle że ja później siedziałem, a ich wszystkich puścili.

▲ Nie czułeś, że robisz źle?

– Miałem swoje marzenia... Jak większość młodych chłopców chciałem być strażakiem. Ale kiedy do mojego domu wkradł się alkohol, kiedy zaczęło się szerzyć zło, gdy w moim domu pojawiało się pełno wujków i każdy chciał być moim ojcem, i kiedy zostaliśmy odrzuceni przez społeczeństwo, przez sąsiadów, kiedy już nie byliśmy akceptowani przez nikogo, bo ludzie po prostu wytykali nas palcami.... przestałem marzyć. Narastała we mnie taka złość, bezradność. Inni mieli święta Bożego Narodzenia, a ja mogłem tylko o tym pomarzyć. U mnie w domu nie było światła, jedzenia, nie było nic. Trzeba było sobie radzić. Na pewno nie czułem, że robię źle.

▲ Wielu twoich rówieśników z osiedla, dzielnicy zaczynało tak jak ty?

– Tak. W moim bloku dużo było rodzin takich jak moja. Nie myślałem wtedy, że mogę na wiele lat trafić za kratki. To był taki kodeks, swoisty honor, ja się od małego nie bałem więzienia.

▲ Nikt ci nie pomógł? A co ze szkołą? Tam też nie wiedzieli o twoich problemach?

– To nie tak. Do szkoły lubiłem chodzić, czułem się w szkole inaczej. Ale tak się zdarzyło, że moja przygoda ze złodziejstwem zaczęła się właśnie w szkole. Tam ukradłem pierwszy raz kanapki koleżance. Byłem głodny! Wiem, że gdybym powiedział, to by mi dała, ale ukradłem je. Później drugi i trzeci raz.

▲ Wstydziłeś się tego, że byłeś głodny?

– Wstydziłem się, że u mnie jest w ogóle tak w domu! Inni mówili o sobie, o swoich rodzinach... Pamiętam, jak kiedyś pisaliśmy wypracowania o domu czy też jak dzieci opowiadały o swoich domach, rodzinach, a ja nie miałem co opowiadać. Co miałem powiedzieć, że moja mama jest prostytutką, że pijaczką jest, że wujkowie przychodzą do nas. Nie miałem co opowiadać...

▲ Długo „działałeś" na „Ośkach", czyli osiedlach, zanim trafiłeś pierwszy raz za kratki?

– No, prawie trzy lata...

▲ Czy w ciągu tego okresu miałeś takie sytuacje, że narażałeś własne życie?

– Wiele razy mogłem zginać. Pamiętam, jak napadliśmy na sklep, który chwilę później otoczyła policja, nie było gdzie uciekać. Schowałem się do zamrażarki. Policja wszystkich zabrała, a ja tak w tej zamrażarce zostałem. I usnąłem tam. Palce, które trzymałem pod wiekiem, opadły, zamrażarka się zamknęła... Znalazła mnie kobieta, która później robiła inwentaryzację. Takich sytuacji, w których otarłem się o śmierć, było znacznie więcej.

▲ Ale za to nie trafiłeś do więzienia?

– Pierwszy raz poszedłem siedzieć za czarnoskórych. Byłem skinheadem, należałem do faszystowskiego frontu narodowego. W Gdańsku za pobicie czarnoskórych studentów trafiłem na dwa lata do więzienia.

▲ Ciężko było?

– Ciężko, ale ja byłem tym człowiekiem, który był stamtąd. Siedziałem wcześniej w zakładzie poprawczym, więc już jakąś szkołę więzienną przeszedłem. Ja tam czułem się naprawdę dobrze.

▲ Dużo było takich jak ty? Zorientowanych w więziennym życiu?

– Powiedzmy tak: Ja w więzieniu czułem się dobrze, bo byłem przekreślony przez świat, wszyscy, ale to dosłownie wszyscy, mnie przekreślili. Wszyscy mówili: Zdechniesz w więzieniu, zgnijesz tam, krzyczeli do mnie „ty kryminalisto". Ja to po prostu łyknąłem. Nie chciałem nikogo zawieść. Dlatego czułem się tam dobrze. Strasznie nienawidziłem ludzi, bo ludzie nie chcieli, bym ich kochał. Ludzie mnie nienawidzili, więc ja to odwzajemniałem. Ktoś, kto przychodzi pierwszy raz do więzienia, ma w sobie lęk, strach, obawy, nie wie, co go czeka, nie wie, czy go nie zgwałcą... Różne sytuacje zdarzają się w więzieniach. Wielu ludziom na początku jest bardzo ciężko. Ja współczuję tym, którzy pierwszy raz trafiają za kraty.

▲ Po dwóch latach odsiadki opuściłeś zakład karny. Co było dalej?

– Byłem pięć dni na wolności i wróciłem. Za napad poszedłem siedzieć na kolejne pięć lat. I tak moja kariera się rozpoczęła i tak trwa. Wychodzę i przychodzę, wychodzę i przychodzę... Łącznie w więzieniach przesiedziałem 24 lata i cztery lata w zakładzie poprawczym.

▲ Między innymi dlatego ośmiokrotnie próbowałeś odebrać sobie życie?

– Zapewne tak, ale wiem, że Bóg miał też względem mnie swój plan. Upominał się o mnie wiele razy, stawiał na mojej drodze ludzi, którzy mi mówili o Nim, ale ja tego nie słuchałem. Musiało dojść do tragedii, musiałem znaleźć się na dnie, aby zrozumieć. Bardzo ciężko zachorowałem, ale Bóg mnie uzdrowił. Teraz kocham ludzi. ▲

Ludzie >> Udało się! Znaleźliśmy rodzinę mężczyzny, który stracił pamięć. Ale...

Dlaczego żona i córka go nie szukały?

Kiedy usłyszał swoje imię i nazwisko – rozpłakał się i od razu poszedł pakować swoje rzeczy...

Krzysztof Potaczała
redakcja@wspolczesna.pl

Pamięć stracił pod koniec sierpnia. 1 września br. znaleziono go w Ustrzykach Dolnych. Błąkał się bez celu po ulicach, trafił do szpitala, a później do schroniska Świętego Brata Alberta w Sanoku. Do dziś nie jest pewne, w jakich okolicznościach staruszek wyszedł z domu w centralnej Polsce, jak długo podróżował i co spowodowało, że jego dotychczasowe życie legło w gruzach...

Pamiętał trupy na ulicach...

Pierwszy raz byliśmy u niego w październiku. Chętnie rozmawiał i prosił, byśmy pomogli odzyskać mu tożsamość. Przypominał sobie strzępy przeszłości: trupy na ulicach, zburzone domy, płacz dzieci. I jeszcze to, że miał brata, oraz że zna trochę język szwedzki.

Podczas którejś z wizyt policjantów powiedział, że nazywa się Zygfryd Parybus. Kiedy później wyjaśniono mu, że taki ktoś w Polsce nie istnieje – nie uwierzył. I tym właśnie nazwiskiem podpisał się pod listem do prezydenta Lecha Kaczyńskiego, i to nazwisko widnieje pod krótkimi wspomnieniami, które napisał w schronisku. Mógł chwycić za pióro, bo gdzieś pod koniec października w jego mózgu uchyliła się furtka. Wspomnienia są o wojnie. Można się było spodziewać – najbardziej w pamięć zapadają doznania wstrząsające i traumatyczne. Pismo jest wyrobione, ortografia i styl – niemal bezbłędne. Już to wskazywało, że mamy do czynienia z człowiekiem wykształconym. Zresztą – przypomnijmy – staruszek wielokrotnie dawał tego dowody. Mówił o zainteresowaniach astronomią, mitologią, literaturą. Znał twórczość Mickiewicza, cytował fragmenty jego wierszy. I to w stanie amnezji, co mogło wskazywać, iż ta wiedza jest znacznie szersza, lecz zablokowana.

...i zadzwonił syn

23 października opublikowaliśmy we „Współczesnej" obszerny artykuł o NN. Tekst drukowały też inne gazety, ukazał się w internecie. Tym śladem poszła TVN24. W programie „Prosto z Polski" wyemitowała reportaż. Dzień wcześniej oficer dyżurny ustrzyckiej policji odebrał telefon, który pozwolił poznać część prawdy o staruszku...

Dzwoniono z Anglii. Mężczyzna przedstawił się jako Piotr Tarasiuk. Poinformował, że odnaleziony w Ustrzykach Dolnych NN to jego ojciec Aleksander Tarasiuk, rocznik 1930, zamieszkały w Otwocku pod Warszawą. Przyznał, że nie widział ojca od pięciu lat, więc nie miał pojęcia, że spotkała go taka tragedia. Na publikację o ojcu natrafił przypadkowo w internecie...

Co się dzieje w tym domu?

W czasie, gdy NN dowiedział się, że nie nazywa się Parybus, lecz Tarasiuk, policjanci z Otwocka zapukali do drzwi mieszkania w jednym z tamtejszych bloków. Nikt im nie otworzył. Później pukali jeszcze parokrotnie i znowu nic. Przepytali sąsiadów, pokazali im zdjęcie pana Aleksandra. Ci potwierdzili, że to

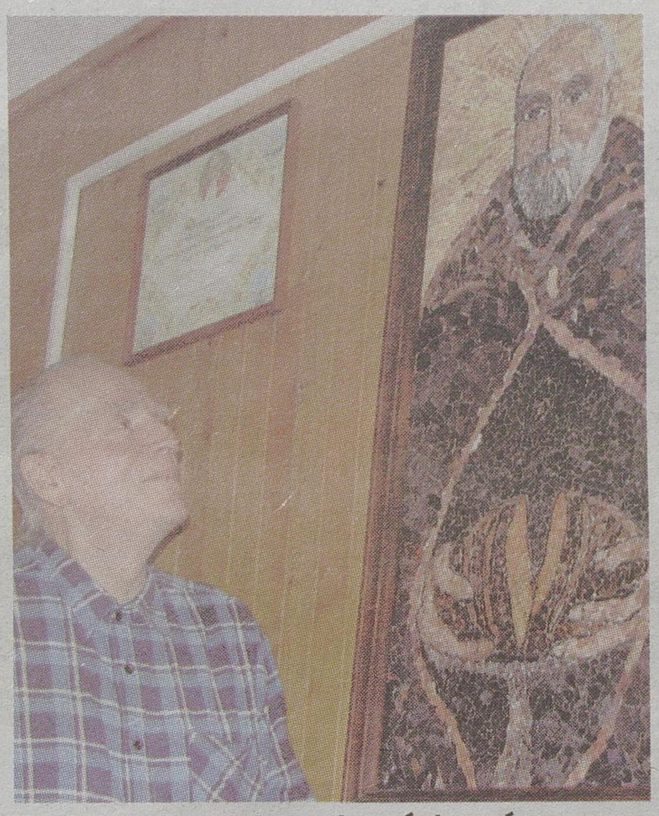

Nigdy nie przestałem wierzyć, że wrócę do rzeczywistości – mówi Aleksander

Tarasiuk i że istotnie od dawna go nie widzieli. Jakieś pół roku, ale – przyznali – nie przyszło im do głowy, że coś się mogło stać...

Mieszkańcy bloku zeznali, że Tarasiuk ma żonę i córkę. Że pierwsza wychodzi z domu jedynie po zakupy, a drugą widują jeszcze rzadziej, bo podobno jest tu tylko zameldowana. I że generalnie nie są to osoby towarzyskie. W mieszkaniu starszej pani jest telefon, ale gdy policjanci tam dzwonili, nikt nie podnosił słuchawki. Dzwonił również z Anglii pan Piotr. Bezskutecznie.

– To wszystko jest bardzo dziwne i niepokojące, jakby w tej rodzinie była jakaś głęboko skrywana tajemnica – domyślają się policjanci.

Gdyby zaistniały podejrzenia, że pan Aleksander został z własnego domu wyrzucony, policja powinna zająć się sprawą, próbować dociec prawdy. Lecz najpierw musi być oficjalne zgłoszenie. Od kogokolwiek.

Nie pamiętał kobiet

W trakcie rozmowy z synem pana Aleksandra ustalono, że miał on brata i dwie siostry. Wszyscy już nie żyją. O bracie wcześniej starszy pan wspominał, podkreślał, że był z nim silnie związany, jednak nie pamiętał sióstr. I żadnej innej kobiety ze swojego życia.

– On wielokrotnie zaznaczał, że na pewno nie jest żonaty, bo nie miał z żoną żadnych skojarzeń – mówi policjantka Sylwia Puchalik. – A z drugiej strony, kiedyś przypomniał sobie, że ma rodzonego syna albo pasierba. Mało tego, trafnie odgadł jego imię, choć wtedy jeszcze o tym nie wiedzieliśmy.

Życie Aleksandra Tarasiuka to materiał na film. Na kartce wspomnień z lat młodzieńczych opisuje z detalami wydarzenia z okupowanej stolicy. Policja zweryfikowała je u historyków znających tę tematykę. Wszystko się potwierdziło: dzielnica (Mokotów), ulice (Puławska, Królewska, Leszno), położenie budynków i zajezdni tramwajów, miejsce egzekucji 180 Polaków schwytanych w łapance. Młody Olek cudem się z niej wymknął, choć nie uniknął rany kciuka lewej dłoni od kuli wystrzelonej przez hitlerowca. Owinął palec brudną szmatą, w ranę szybko wdało się zakażenie. Lecz znowu miał szczęście – po bodaj dwóch dniach znalazł się na ulicy Leszno, gdzie, jak pisze, mieścił się sierociniec. „Oczyszczono mi kciuk zrywając paznokieć. Lekarz dał zastrzyk, powiedział, że jeszcze dzień lub dwa i nie mógłby mi pomóc".

Kto brał jego emeryturę?

Potem, według relacji pana Piotra, Aleksander Tarasiuk walczył u boku swego ojca w powstaniu warszawskim. Po wojnie zdał maturę i dostał się do Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni. Ukończył ją, a potem wyjechał do Szwecji. Ale to czas, który jest jeszcze zatarty w jego pamięci. Ponoć pływał na skandynawskich statkach 10 lat. Kiedy wrócił do Polski, dopadło go UB. Podczas przesłuchania ubecy połamali mu nogi uszkadzając trwale staw kolanowy. Z powodu kalectwa miał trudności ze znalezieniem pracy, lecz ostatecznie zatrudnił się w spółdzielni inwalidów w Otwocku.

Dlaczego marynarz trafił do ubeckiej katowni? Jak długo tam był? Ile razy go przesłuchiwano? Co chciano od niego wyciągnąć lub do czego zmusić? Może kiedyś się dowiemy. – Wiele będzie zależeć od tego, czy po powrocie do rodzinnego domu pan Aleksander otrzyma wsparcie – twierdzą policjanci. – Są jeszcze inne sprawy do wyjaśnienia. Choćby to, kto przez ten czas pobierał emeryturę lub rentę staruszka i na co szły jego pieniądze?

Nie szukali, bo... sam powinien wrócić

Sam Aleksander Tarasiuk uważa, że częściowe odzyskanie pamięci i szczęśliwe odnalezienie krewnych zawdzięcza woli Bożej. – Nigdy nie przestałem wierzyć, że wrócę do realnego świata. To jednak dopiero początek drogi, którą zamierzam przebyć, by odzyskać siebie w całości. Zacznę od próby odpowiedzi na pytanie: dlaczego najbliżsi mnie nie szukali?

Podczas krótkiej rozmowy telefonicznej z synem pan Aleksander wywnioskował, że to on po niego przyjedzie i otoczy opieką. Spakował więc reklamówkę z ubraniami i czekał. – W rezultacie nie przyjechał syn, lecz żona i córka – mówi mł. asp. Dorota Głazowska-Krzywdzik, rzecznik policji w Ustrzykach Dolnych.

Według policjantów, przywitanie ze strony kobiet było dość chłodne. Natomiast staruszek bardzo się wzruszył. Córka Aleksandra Tarasiuka powiedziała, że ojciec wyszedł z domu 31 sierpnia, po rodzinnej sprzeczce. I podobno pojechał do Przemyśla, ale nie ma pojęcia, po co.

– Zapytałem, dlaczego później nie zgłosiły jego zaginięcia – opowiada Daniel Szeremeta, ustrzycki policjant. – Kobiety stwierdziły, że skoro po kłótni sam wyszedł z domu, to pierwszy powinien się do nich odezwać.

reklama

Nie polecamy! >> Nowa moda wśród młodzieży: podwieszanie się

Mamy na ciebie haka

Mówi się o nich masochiści bądź dziwoląg. Kim są ludzie oddający się dawnym rytuałom podwieszania ciała? Co pcha ich w kierunku tak makabrycznych dla niejednego widza wyczynów?

M.Pawelec

Jedni podwieszanie się traktują jako medytację, inni odczuwają euforię. Najczęściej jednak kończy się tylko na bólu...

Maciej Pawelec
redakcja@wspolczesna.pl

Na fanów suspension, czyli podwieszania ciała na hakach, trafiłem w internecie. Zaciekawiłem się, jak można chcieć zadawać sobie ból. Po co to komu? Spytałem o to jedną z osób zajmujących się na co dzień sztuką body suspension, przedstawiającą się nikiem Miss Wenflon.

Taka sztuka

Kasia z zawodu jest piercerką, prowadzi studio tatuażu i piercingu. Team, w którym działa, nazywa się Hooked Friends. Na pomysł stworzenia grupy wpadła razem ze znajomymi w 2008 roku.

– W kwietniu tego roku w Łodzi odbyło się pierwsze w Polsce spotkanie ludzi zainteresowanych podwieszaniem – mówi Miss Wenflon. – Pod czujnym okiem Havee Fjell, który jest performerem i artystą zajmującym się podwieszaniem, uczyliśmy się, jak podwieszać, a ponad 20 osób zaznało przyjemności zawiśnięcia na hakach.

– Według mnie, suspension można traktować dwojako – tłumaczy Kasia. – Jako środek wyrazu artystycznego i jako szeroko rozumianą odmianę sztuki zdobienia ciała poprzez nacinanie, zadrapywanie lub wypalanie wzorów. My sięgamy do tego rytuału w trakcie naszych pokazów. Zależnie od ich założeń, chcemy przekazać różne treści. Zazwyczaj powiązane z ludzką cielesnością i bólem.

Taka grupa

Czymś innym są zamknięte imprezy, bez widowni, na których ludzie praktykujący podwieszanie ćwiczą we własnym gronie. Wrażeniami wymieniają się potem na blogach poświęconych tatuażom.

– Interesowałam się tym tematem, podczytując wiadomości w internecie, a o pierwszym spotkaniu dowiedziałam się z forum internetowego traktującego o modyfikacjach ciała – opowiada Miss Wenflon.

W Polsce funkcjonują obecnie dwie takie grupy. Zajmują się one zarówno podwieszaniem ludzi, jak i występami.

– Nasz Hooked Friend liczy cztery osoby. Oprócz mnie udziela się w nim xRonix – piercer z Krakowa, Ewa – piercerka z Wrocławia oraz Kuba zajmujący się wspinaczką, który jest naszym technikiem. Wokół teamu funkcjonuje grupa naszych bardzo dobrych znajomych pomagających nam przy pokazach i imprezach – opowiada Miss Wenflon.

Taka historia

Jak przekonuje Kasia, korzenie podwieszania sięgają pierwotnych rytuałów w Ameryce Północnej i Indiach, natomiast współcześnie, w latach 70. ubiegłego wieku, wykorzystywał je w swoich pokazach australijski performer Stelark. Według niego, miał to być kolejny etap w oświeceniu człowieka.

– Ile osób podwieszających się, tyle motywacji do takiego działania. Niektórzy pragną pokonać bariery własnego ciała, inni traktują to jako swoisty rytuał przejścia, dla innych jest to forma medytacji – mówi Miss Wenflon. – Te odczucia są indywidualne dla każdej osoby. Czasem kończy się tylko na bólu. Ja odczuwam euforię i natłok emocji, ogromną radość. Są to tak silne odczucia, że trudno je opisać słowami.

Kultura suspension zaczyna być popularna za sprawą filmów wypuszczanych na ekrany kin, między innymi „Flesh and blood", „Horseman" czy „Hellraiser". Jednak Kasia podkreśla, że podwieszanie nie jest dla każdego: – Ja od wielu lat zajmuję się piercingiem i modyfikacjami ciała. A suspension wymaga wiedzy z zakresu anatomii i fizjologii, co jest też niezbędne w przekłuwaniu ciała – tłumaczy Miss Wenflon.

Taki ból

– Każda ingerencja w ludzkie ciało jest powiązana z bólem. Przy zakładaniu haków używa się igieł do przekłucia ciała, co jest bolesne. Samo podwieszanie też często jest związane z bólem – przyznaje Kasia. – W przypadku pokazów podwieszane są osoby mający wysoki próg bólu i wcześniejsze doświadczenia z podwieszaniem. Natomiast jeśli chodzi o osoby, które podwieszamy na zamkniętych imprezach, to staramy się im pomóc przejść cały proces poprzez wytłumaczenie, wcześniejszą rozmowę i wsparcie w trakcie.

A co z poczuciem estetyki? Bez wątpienia jest to makabryczny widok i niejednego widza może przyprawić o mdłości.

– Makabryczność jest tu pojęciem względnym. Odbiór zależy od widza. Zazwyczaj osoby obserwujące nas przy pracy czy w trakcie pokazu nie są przypadkowe – odpowiada Kasia.

Taka moda

A co na to fachowcy od ludzkich zachowań? Psycholog Dariusz Przycki uważa, że młodzież zawsze szuka nowych doznań. Próbuje w ten sposób odnaleźć swoje miejsce w życiu i swoje „ja".

– W młodym wieku takie działanie nie jest świadome. Podstawą jest brak wzorców we współczesnym świecie – tłumaczy. – Wynika to najczęściej z braku kontaktu z rodzicami. Jeszcze kilkanaście lat temu takie zachowanie nie byłoby możliwe.

Według niego, tego rodzaju zabiegi wynikają z ekstremalnej potrzeby zwrócenia na siebie uwagi bądź zrobienia na przekór rodzicom.

– Większość z tych osób dorośnie i wyrośnie z tego, przestanie być outsiderami, założy rodziny, pójdzie do pracy... – zaznacza. – Trzeba jednak pamiętać, że w skrajnych przypadkach takie zachowanie może prowadzić do śmierci. ▲

Liczba haków zależy od sposobu podwieszania – mówi Andrzej, amator suspension. – Jednorazowo może ich być nawet kilkanaście. Osobę przebijają specjaliści na ogół zajmujący się piercingiem.
W momencie, kiedy osoba jest już przygotowana do podwieszenia, łączą haki za pomocą linek, wykorzystywanych w alpinistyce, z metalowym stelażem.

suspension – podwieszanie ciała za haki przechodzące przez skórę

piercing – kolczykowanie ciała

Społeczeństwo >> 5 małżeństw rozpoczęło kurs na rodziców zastępczych

Szukam syna, szukam córki, czyli będzie nowa rodzina

Każdy z nich ma swoje powody. Jedni robią to z dobroci serca. Inni zaś znają sprawę z drugiej strony, gdyż sami wychowywali się w rodzinie zastępczej i teraz chcą dać obcym dzieciom swoją miłość.

Szczepan Wróblewski
swroblewski@wspolczesna.pl

Skąd decyzja, aby zostać rodzicem zastępczym? To kwestia potrzeby serca – mówi Maria Kolendo, jedna z uczestniczek warsztatów dla kandydatów na rodzica zastępczego, które tydzień temu odbyły się w Białymstoku. – Razem z mężem postanowiliśmy pomagać dzieciom, które miały nieszczęśliwe dzieciństwo. Już wcześniej zastanawialiśmy się nad stworzeniem rodzinnego domu dziecka, nie wiedzieliśmy jednak, gdzie zdobyć informacje. No i jesteśmy tutaj...

Szukam Mamy, Szukam Taty

Projekt pod hasłem „Szukam Mamy, Szukam Taty", zorganizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku, rozpoczął się na początku października. Celem akcji jest stworzenie dzieciom – pozbawionym opieki biologicznych rodziców – domu. Rodzicami zastępczymi mogą zostać ludzie zupełnie niespokrewnieni z dzieckiem.

W praktyce wygląda to tak, że dziecko trafia do rodziny zastępczej na podstawie orzeczenia wydanego przez sąd. Nowi opiekunowie są zobligowani do zapewnienia swojemu podopiecznemu bezpieczeństwa, odpowiednich warunków rozwoju, a także stale się nim opiekować, aż do momentu osiągnięcia przez niego pełnoletności.

Duży dom i dużo miłości

Bycie rodzicem zastępczym jest nie lada wyzwaniem. Cały czas trzeba mieć na uwadze dobro dziecka, tego małego, zdawałoby się zupełnie obcego człowieka.

– Sam jestem wychowankiem rodziny zastępczej – mówi Mariusz Pilisiewicz, który wraz ze swoją żoną zjawił się na warsztatach. – Dokładnie więc wiem, co taki mały człowiek czuje... W dorosłym życiu zaś tak jakoś się złożyło, że nie mamy z żoną własnych dzieci, więc postanowiliśmy dać szczęście innym....

– Uczymy się rozpoznawać uczucia – mówi Katarzyna Renczyńska, trenerka warsztatów

– Mamy duży dom i dużo miłości w sobie – dodaje Bogusława, żona Mariusza. – Myślę, że jesteśmy w stanie zapewnić jakiemuś dziecku bardzo dobrą opiekę i bezpieczeństwo.

Z kolei państwo Kolendo postanowili pójść za głosem serca:

– Wychowaliśmy już dwójkę swoich własnych dzieci, mamy 19-letnią córkę i 16-letniego syna – mówi Maria Kolendo. – Lubimy z mężem stawiać sobie wyzwania i jesteśmy gotowi stworzyć nową, szczęśliwą rodzinę.

Będzie 5 nowych rodzin

– W tym roku na warsztaty przyszło pięć rodzin – mówi Elżbieta Anna Turczewska, dyrektor powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku. – Jak dotąd, wszyscy uczestnicy warsztatów są zdecydowani na stworzenie rodziny zastępczej.

Kurs prowadzony był przez specjalistów, którzy zajmują się problematyką rodzin zastępczych.

– Na spotkaniach uczymy się rozpoznawać własne uczucia i uczucia dzieci, poznajemy metody pracy z trudnymi podopiecznymi – mówi Katarzyna Renczyńska, jedna z trenerek programu. – W trakcie szkolenia uczestnicy dowiedzą się również, w jaki sposób rozstać się ze swoimi wychowankami. Bo taka chwila przecież za kilka lat nastąpi...

Warsztaty zakończą się na początku grudnia. Potem rozpoczną się wizyty w domach kandydatów.

– Będziemy oceniać warunki, w jakich będą przebywać dzieci – tłumaczy dyrektor Turczewska. – Wtedy podjęta zostanie ostateczna decyzja, co do przyznania opieki nad dziećmi. ▲

reklama

Postaw na skuteczność!

Sprinter. Perfekcja w każdym szczególe.

Mercedes-Benz Sprinter
od 660 zł miesięcznie.
Teraz z 3-letnią gwarancją.

Trzeci rok gwarancji jako ubezpieczenie kosztów naprawy.

Sprinter – samochód o wszechstronnym zastosowaniu i mistrz ekonomicznego zużycia paliwa.
Fakty mówią same za siebie! Dzięki innowacyjnej skrzyni biegów ECO Gear i nowemu silnikowi diesla Euro 5, przejeżdżając 100 km zaoszczędzisz nawet do 1,3 litra paliwa. Jeżdżąc Sprinterem oszczędzasz nie tylko paliwo i pieniądze, ale także środowisko naturalne. Sprinter – Twoja najlepsza inwestycja. Szczegóły na www.mercedes-benz.pl

X23509wwrrtt

Natura >> Wielka miłość młodej dziewczyny: zwierzęta i Biebrza

Ania kocha dzikie

Ania Dobrydnio i jej kochane pupile: para łosi Wala i Wiktor. – Uczyłam się ich, a one poznawały mnie. Tylko z pozoru są takie łagodne, bo to wciąż dzikie zwierzęta – mówi ich opiekunka.

Jak kochać dzikie zwierzęta? Tak samo jak dziką Biebrzę. Na dwie części dzieli swoją miłość Ania Dobrydnio z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt w Grzędach. Jej świat zauroczeń to łosie, wilk, dzik, półdzikie konie, storczyki i mokradła po horyzont. To jej żywy serial „B – jak Biebrza".

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Jej raj i miejsce na ziemi to Biebrza, a stworzenia, które kocha ponad wszystko, to koniki polskie, para łosi, dzik i wilk. Miała też 30 bocianów, ale te odleciały w tropiki. Wrócą, bo Ania Dobrydnio ma tyle serca dla wszystkich żywych istot, że i one zakochały się w tej wrażliwej dziewczynie z Grzęd.

Ania wychowała się we wsi Orzechówka. 24-letnia dziewczyna marzyła o pracy ze zwierzętami i dobry los podarował jej zajęcie w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt, 9 km obok, w obwodzie ochronnym Grzędy. Leśnictwo Grzędy to najurokliwsza część Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Jak siostra położna

Stąd prowadzi szlak do najstarszego w Polsce rezerwatu Czerwone Bagno i na pasmo wydm z największą Wilczą Górą.

– To już trzy lata mojej pracy, ale ogromu radości nie jestem w stanie opisać – opowiada z pasją Ania Dobrydnio. – Moje rozkoszności to dzikie zwierzęta, które dopieszczam jak tylko mogę. Przyjmowałam porody blisko 30 koników polskich, a gdy łosie Wala i Wiktor doczekały się maleństwa, to ich Viva stała się dla mnie niemal świętością

Koniki polskie są potomkami dzikich tarpanów. W zagrodach BPN jest ich 41, rozdzieliły się na dwa tabuny, które podzieliły się łąkami i bagnami.

Odwiedziliśmy leśnictwo Grzędy w końcu października, gdy jeszcze wyzłocone brzozy jarzyły się światłem w rudościach trzcin. Ania i jej szef Ireneusz Mastalerski są tam opiekunami zwierząt.

– Ania? Świetna i wrażliwa dziewczyna, która rozumie dziki świat Biebrzy – chwali opiekunkę leśniczy Henryk Ziarko.

Ania nie potrafi określić czasu, jaki poświęca swoim pupilom, bo ten nie mieści się w godzinach jej angażu. Gdy rodzi się tarpaniątko, rzuca wszystko i musi być przy źrebieniu się klaczy.

– Jestem tu jak siostra położna. To wspaniałe zwierzęta, łagodne i rozbrykane – stwierdza i pieszczotliwie całuje jednego z pupili. – Najpiękniej jest tu na wiosnę, gdy wędruję do moich koni przez fioletowe łany firletek i spotykam się z kukułką stoplamkiem, a to prawdziwa orchidea z naszych bagien. I tak samo rzadki storczyk obuwik trafia się w zaroślach – Ania zachwyca się urodą łąk.

Dzikie konie straszą grzybiarzy

Koniki stanowią hodowlę zachowawczą tych zwierząt. Tarpany są bowiem wymarłym gatunkiem i odtwarza się je tak, żeby cechy genetyczne były zbliżone do „oryginału". Stąd też co roku odbywa się selekcja i sztuki odstające od pierwowzoru są sprzedawane prywatnym hodowcom. Tabun takich „felernych" koni jest atrakcją gospodarstwa w samym środku kniei, nieopodal Carskiego Traktu, drogi wiodącej przez sam środek mokradeł.

Tam też obserwowaliśmy popłoch wśród grzybiarzy. Ludzie w panice uciekali z lasu. Sprawdziliśmy powody owego poruszenia. Widok był niesamowity, gdy z gęstwiny wyszedł popielaty koń, a za nim kilkanaście następnych. Tabun zamykała klacz pilnując, by źrebaki nie oddalały się od stada. Koniki nie są płochliwe, ale to nadal półdzikie zwierzęta i lepiej zejść im z drogi.

– Potrafią obronić się przed watahą wilków. Dojrzałe konie ustawiają się wówczas ciasno wokół młodzieży i tyłem do drapieżników. Nie ma odważnego, który by chciał poznać smak kopyt – opowiadała o prawach natury Ania.

Doda i Mandaryna – dwie lochy dzika

Wala i Wiktor to para łosi, które trafiły do ośrodka jako osierocone łoszaki.

– Łatwo je zdenerwować, choćby jaskrawym ubiorem. Wtedy lepiej zejść Wali z drogi, bo Wiktora mało co interesuje. Jak to każdego samca – żartowała Ania.

Za gęstą siatką obok wyszczerzył na gości kły wilk Borys. Drapieżnik jest tu blisko 10 lat i stał się już gwiazdą filmów przyrodniczych. Jako aktor zastępuje świetnie swoich pobratymców, których watahy żerują w tych dzikich ostępach.

– Jeszcze boję się wejść do zagrody, bo ten przy wilej ma tylko pan Irek. Ale Borys i mnie polubił – stwierdziła opiekunka, drapiąc basiora po karku.

Była tu też Doda i Mandaryna, dwie lochy dzika Potem ich miejsce zajęła para Kasia i Kuba, ale Kuba uciekł i Kasia jest teraz samotna. Dobrydnio miała też pod opieką 30 boćków. Te ptaki, tak jak i pozostałe zwierzęta, trafiły do tego minizoo, bo znaleziono je osierocone albo okaleczone.

Piękne jest królestwo Ani Dobrydnio. Poszliśmy blisko kilometrową kładką aż na platformę w Czerwonym Bagnie. Było faktycznie czerwone i rude bo taka jest jego uroda. Po drodze jest borek barny z barciami na starych sosnach i barciami – leżakami na polankach. W romantycznym uroczysku pracownicy parku urządzili ścieżkę dla zakochanych, w przyrodzie. I na finał ekscytacji trzeba koniecznie obejrzeć bezkres bagien z Wilczej Góry i wieży widokowej na sąsiedniej wydmie. W piasku odbite są tropy wilczych łap. Te mądre drapieżniki mają tu swoje mateczniki. Nie atakują ludzi jeszcze.

Białystok >> Wanda Ogrodnik cieszy się, że dostaje gazetę za niższą cenę

Prenumeruję, bo warto!

Pani Wanda Ogrodnik czyta „Gazetę Współczesną" od ponad 20 lat. Od kilkunastu lat ją prenumeruje. Jej zdaniem, to rozwiązanie ma same zalety.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Przygoda pani Wandy ze „Współczesną" zaczęła się, gdy nasz dziennik nosił nazwę „Gazeta Białostocka". Mimo upływu lat mieszkanka Białegostoku pozostaje jej wierna do dziś, co więcej, uważa ona, że ostatnie lata to najlepszy okres w historii gazety.

– Lubię „Współczesną", bo są tu zawsze wyważone opinie – stwierdza pani Wanda. – Obok artykułów, z których czerpię informacje dotyczące życia miasta i regionu, bardzo lubię zamieszczone w gazecie krzyżówki i dowcipnie krytyczne felietony pana Kruszewskiego. Ciekawa jest także strona „Na Twojej ulicy", dzięki której mogę zobaczyć, jakie zmiany zachodzą w mieście, a także przypomnieć sobie co nieco z historii miasta.

Gazeta zawsze na mnie czeka

Nasza Czytelniczka nie może sobie przypomnieć, kiedy dokładnie zaczęła prenumerować „Współczesną". Zapewnia, że było to wiele lat temu.

– Korzystam z prenumeraty kioskowej. To bardzo wygodne – podkreśla pani Wanda. – Nawet gdy danego dnia nie mogę odebrać gazety, wiem, że zaczeka ona u miłej pani Zosi w kiosku przy ulicy Malmeda. Do tego dochodzi niższa cena, więc dzięki prenumeracie udaje mi się trochę zaoszczędzić.

Pani Wanda Ogrodnik odbiera gazetę codziennie w kiosku. Na zdjęciu ze świeżo otrzymanym egzemplarzem „Współczesnej".

Listę zalet prenumeraty uzupełniają – zdaniem pani Wandy – unikalne dodatki, które otrzymują jedynie prenumeratorzy, np. książki o kuchni kresowej czy też świąteczne pocztówki.

„Współczesna" pomogła nieraz

Dla pani Wandy ważny jest również fakt, że po sygnale od niej gazeta przeprowadziła kilka udanych interwencji, np. w sprawie postawienia nowej wiaty na przystanku autobusowym przy rzece Białej.

– Często tamtędy jeżdżę i czuję satysfakcję, że dzięki ubiegłorocznym staraniom gazety i moim pasażerowie mogą się schronić przed deszczem – mówi pani Wanda.

Nasza prenumeratorka ma również liczne pomysły, jak gazetę można by ulepszyć. Ot, chociażby teksty z ramki „Forum" na stronie drugiej powinny być, jej zdaniem, pisane inną czcionką. ▲

Korzyści z prenumeraty

▲ Zapłacisz dużo mniej niż pozostali Czytelnicy. Gazeta w prenumeracie jest tańsza niż w kiosku. Jedno wydanie kosztuje 1,19 zł! Wykupując prenumeratę na grudzień, oszczędzasz 10 zł!

▲ Nie musisz każdego dnia szukać w sklepach „Gazety Współczesnej". Prenumerata to wygoda!

▲ Codziennie otrzymujesz aktualne, najświeższe informacje z Twojego podwórka i regionu.

▲ Co tydzień, w każdym wydaniu magazynowym „Gazety Współczesnej", pojawia się specjalna strona Gazeta Prenumeratora.

▲ Masz możliwość skompletowania wszystkich kolekcji prezentów oferowanych Czytelnikom.

▲ Otrzymasz prezenty przeznaczone tylko dla Prenumeratorów. W grudniu przygotowaliśmy dla Ciebie IV część „Kuchni kresowej" i 5 świątecznych pocztówek, które możesz wysłać swoim bliskim.

▲ Możesz wziąć udział w naszej specjalnej akcji (czytaj na str. III) i wybrać sobie jedną z wyjątkowych książek.

Dziękujemy

Dziękujemy Prenumeratorom, którzy wzięli udział w naszej akcji i namówili znajomych do prenumeraty „Gazety Współczesnej". Z przyjemnością witamy tych, którzy od listopada dołączyli do grona naszych najwierniejszych Czytelników. Dziś, na str. II, prezentujemy sylwetki kilku z nich. O tym, dlaczego prenumerują „Współczesną", opowiadają zarówno nowi, jak i dotychczasowi Prenumeratorzy. Nasza akcja trwa nadal! Wszyscy mają jeszcze szansę otrzymać całą kolekcję „Kuchni kresowej" i wybrane przez siebie niespodzianki!

Prezenty >> W grudniu Prenumeratorzy dostaną od nas 5 świątecznych kartek

Damy Wam kartki na święta!

Prenumeratorzy „Współczesnej" nie muszą wydawać pieniędzy na świąteczne kartki! Nie muszą też biegać po sklepach, żeby je kupić. Dostaną je w prezencie od nas – razem z grudniowymi egzemplarzami gazety.

Drodzy Prenumeratorzy! Pięć pięknych świątecznych pocztówek znajdziecie w kilku grudniowych wydaniach „Gazety Współczesnej". To prezent specjalnie dla Was! Otrzymane pocztówki wystarczy już tylko zaadresować i wysłać Waszym bliskim, rodzinie, przyjaciołom. Z pewnością sprawicie im przyjemność!

Po 5 pocztówek otrzymają od nas równie te osoby, które teraz wykupią prenumeratę na grudzień br. **(dona)**

Prezent >> W listopadzie Prenumeratorzy dostaną...

Kalendarz 2010

W spaniały kalendarz ścienny na 2010 rok przygotowaliśmy dla wszystkich Czytelników „Gazety Współczesnej". Z tym że prenumeratorzy dostaną go za darmo (czyli w cenie wykupionej prenumeraty – to jeszcze jeden dowód, że warto wykupywać prenumeratę „Współczesnej"), zaś inni Czytelnicy będą mogli go kupić 30 listopada br. (cena gazety z kalendarzem – 2 zł).

Kalendarz ścienny „Domowe nalewki" został wydany na bardzo dobrym papierze. Na 16 stronach znajdziemy – oczywiście poza czytelnym kalendarzem z wyraźnie zaznaczonymi świętami, dniami wolnymi od pracy i imieninami – przepisy na rozmaite nalewki domowej roboty. I tak, według wydrukowanych tu receptur, będziemy mogli przyrządzić aż 12 przepysznych nalewek, m.in. nalewkę orzechowo-korzenno-miodową, nalewkę na jarzębinie, wiśniowo-śliwkową, na malinach, na pigwie na słodko oraz nalewkę miodową z owoców dzikiej róży. **(dona)**

Knyszyn >> Prenumerata oznacza wygodę – mówi Alicja Dworzańczyk

To dobra lektura plus prezenty

Panią Alicję interesują wieści z najbliższej okolicy. Dlatego z początkiem listopada wznowiła prenumeratę „Współczesnej".

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Prenumeratorką waszej gazety byłam przez wiele lat, zrezygnowałam jakieś dwa lata temu – opowiada Alicja Dworzańczyk z Knyszyna. – Miałam problemy ze zdrowiem i często przebywałam w szpitalu. Jednak teraz znowu jestem w domu, a listonosz codziennie rano dostarcza mi „Współczesną" – podkreśla.

Radio i telewizja to za mało

Pani Alicja zawsze żyła aktywnie i lubiła być na bieżąco z najświeższymi informacjami. Toteż codzienna lektura gazety jest dla niej miłym obowiązkiem, bo jak sama mówi, radio i telewizor pozostawiają pewien niedosyt.

Dodatkowo, na skutek choroby pani Alicja od 16 lat porusza się wyłącznie o kulach, dlatego prenumerata jest dla niej świetnym rozwiązaniem. Dużym plusem jest też niższa cena każdego wydania ulubionej gazety.

– „Gazetę Współczesną" czytam od A do Z, pomijam jedynie... sport – mówi z uśmiechem Alicja Dworzańczyk z Knyszyna

– Nie muszę codziennie wychodzić do kiosku, a to dla mnie bardzo wygodne – mówi nasza Czytelniczka. – Każdego ranka odwiedza mnie listonosz, z którym dodatkowo też można... pogawędzić – dodaje z uśmiechem.

Tylko w tej gazecie jest to, czego szukam!

Pani Alicja przez kilka miesięcy prenumerowała też „Kurier Poranny". Jednak szybko okazało się, że „Współczesna" jest jej bliższa. Dlaczego?

– Są w niej informacje z mojej najbliższej okolicy, których nie znajdę gdzie indziej. Lubię wiedzieć, co się dzieje w Mońkach albo w innych miejscowościach naszego powiatu. Chętnie czytam też cykliczny dodatek „Dzień dobry Mońki" oraz znajdujące się w gazecie przepisy kulinarne – wylicza.

Podczas codziennej lektury panią Alicję szczególnie interesują artykuły mówiące o wydarzeniach kryminalnych z regionu.

Nie ukrywa jednak, że najbardziej zajmujące są wszelkie informacje dotyczące Knyszyna. Cieszy się, gdy na łamach gazety może przeczytać o swojej miejscowości.

Wielką pasją pani Alicji jest też czytanie książek, dlatego cieszy ją fakt, że są one częstym prezentem dla Prenumeratorów.

Alicja gromadzi prezenty dla Prenumeratorów

– Spośród licznych prezentów dla Prenumeratorów wybrałam romans „Perły" autorstwa Jill Barnett i właśnie oczekuję na tę książkę – mówi pani Alicja. – Obecnie czytam przepisy kulinarne zamieszczone w „Kuchni kresowej", która też była prezentem za wykupienie prenumeraty. Niektóre przepisy wypróbuję.

Pani Alicja podkreśla, że do prenumeraty „Gazety Współczesnej" zachęciły ją także liczne prezenty dla Prenumeratorów.

Z sentymentem wspomina czasy, kiedy do „Współczesnej" dołączane były „zdrapki". Wtedy udało się jej wygrać wiele cennych nagród.

– Trudno to wszystko wymienić, ale pamiętam, że wygrałam m.in. żelazko, wagę łazienkową, lampkę nocną i komplet szklanek. Część tych rzeczy sprezentowałam jeszcze moim dzieciom – wspomina pani Alicja. – Chciałabym, żeby znów w gazecie pojawiły się takie „zdrapki". Pamiętam, że ludzie wtedy kupowali nawet po kilka gazet dziennie. ▲

JAK ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ

Prenumeratę „Współczesnej" na grudzień można zamówić:

- **w urzędzie pocztowym**
- **u listonosza**
- **bez wychodzenia z domu, wpłacając pieniądze bezpośrednio na nasze konto.**

Dane do przelewu:
Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa.
Nr konta 78 1880 0009 0000 0011 0121 4002.

Zamawiając prenumeratę zaoszczędzisz czas i pieniądze! Gazeta w prenumeracie jest tańsza niż w kiosku – jedno wydanie kosztuje 1,19 zł. Szczegóły pod nr. tel. 085 748 74 24, w godz. 8-16 oraz na: www.wspolczesna.pl/prenumerata

SERWIS PRENUMERATORA

Wszelkie informacje o prenumeracie Gazety Współczesnej uzyskasz pod numerem telefonu **085 748 74 24** w godz. 8-16.

Łomża >> Katarzynę Bielawską interesują wydarzenia kulturalne. Prenumeratę „Współczesnej" ceni za wygodę i cenę.

Oby tylko listonosz zdążył przed konkursem

Najbardziej interesują mnie artykuły dotyczące lokalnej kultury, muzyki, a także tematyka medyczna – opowiada Katarzyna Bielawska, nasza Czytelniczka i Prenumeratorka z Łomży. – Od tego właśnie rozpoczynam lekturę „Gazety Współczesnej" oraz tygodnika „Nasza Łomża".

Czytelniczka przyznaje, że kiedyś chętnie rozwiązywała również krzyżówki.

Nie lubi opuszczać żadnego numeru

Pani Katarzyna, która „Gazetę Współczesną" czyta od mniej więcej dwóch lat, wykupiła prenumeratę tytułu na październik br. Dzięki temu mogła sobie wybrać jeden z prezentów. Zdecydowała się na książkę pt. „Grzyby w naszej kuchni".

Pani Kasia zamierzała również przedłużyć prenumeratę na listopad br. Pod koniec października wybrała się więc na pocztę, aby zapłacić za prenumeratę. Niestety, pani w okienku powiedziała jej, że się spóźniła. Dlatego teraz każdy numer „Współczesnej" nasza Czytelniczka kupuje w kiosku. Gdy raz zdarzyło jej się opuścić przypadkiem jedno wydanie, by je przeczytać, wybrała się do Czytelni Miejskiej.

Już w grudniu zaś pani Katarzyna prawdopodobnie ponownie zasili liczne grono naszych Prenumeratorów.

Taniej i z dostawą do domu

„Współczesną" zdarzało się pani Katarzynie prenumerować już wcześniej.

– Po raz kolejny zdecydowałam się na to, kiedy ogłoszono konkurs mieszkaniowy – wspomina.

Zaletą prenumeraty, według naszej Czytelniczki, jest z pewnością niższa niż w kiosku cena każdego numeru. Ale to nie wszystko, liczy się bowiem także wygoda: nie trzeba rano biegać do kiosku!

Konkursy przynoszą nagrody

– Najwygodniej jest, gdy listonosz przynosi gazetę przed godz. 11 – zaznacza Bielawska.

Nasza Czytelniczka systematycznie bierze udział w konkursach „Współczesnej", a żeby wygrać w nich książkę, trzeba zwykle dzwonić przed południem.

Szczęście, jak na razie, dopisało pani Katarzynie trzykrotnie. Głównie w krzyżówkach.

– Dwa razy udało mi się wygrać w gazetowych konkursach książki – przypomina sobie. – A raz nawet odtwarzacz DVD...

Także w miniony poniedziałek, gdy Czytelniczka odwiedziła naszą redakcję, zamierzała wziąć udział w konkursie. Ciekawe, czy i tym razem dopisało szczęście...

AGT

– Kiedyś chętnie rozwiązywałam krzyżówki, teraz biorę udział w konkursach, w których można wygrać książki – mówi Katarzyna Bielawska z Łomży

W prenumeracie taniej >>

Historia II wojny światowej

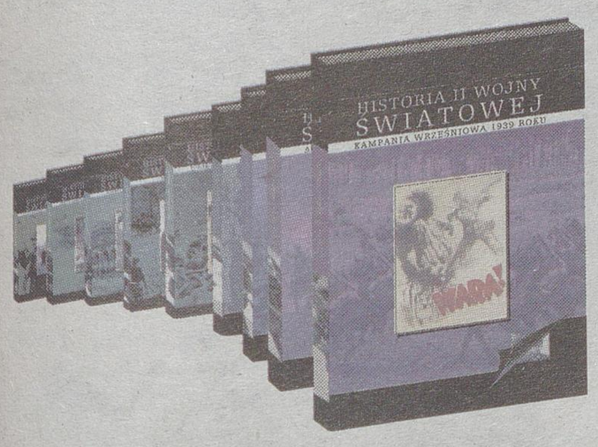

Historia II wojny światowej to wyjątkowa, bogato ilustrowana, 26-tomowa kolekcja książek przygotowana specjalnie dla Czytelników Gazety Współczesnej z okazji 70. rocznicy wybuchu wojny.

Kolekcja została przygotowana przez Oficynę Wydawniczą „Mówią Wieki". Autorzy cyklu, wybitni historycy i znawcy tematyki II wojny światowej, skupili się na wydarzeniach dotyczących Polski i Polaków.

Specyfiką „Historii II wojny światowej" jest pokazanie życia zwykłych ludzi w latach okupacji. Na kartach książek znajdziemy m.in. niezwykle ciekawe informacje na temat wojennych losów Karola Wojtyły.

Książki wydane są w atrakcyjnej formie, w twardej oprawie, w kolorze, na wysokiej jakości papierze. Na ich stronach znaleźć można unikatowe fotografie, nieznane i wcześniej niepublikowane.

„Historia II wojny światowej" adresowana jest do wszystkich pokoleń. Dla ucznia i studenta będzie kopalnią informacji, których próżno szukać w tradycyjnych podręcznikach do historii. Z pewnością okaże się użyteczną pozycją w domowej bibliotece.

Wybierz sobie prezent

Niezwykłe niespodzianki czekają na tych spośród naszych Prenumeratorów, którym uda się namówić jeszcze jedną osobę na wykupienie prenumeraty „Gazety Współczesnej". Niespodzianki te dostaną oczywiście również nasi nowi Prenumeratorzy!
Jeśli, Drogi Prenumeratorze, przekonasz kogoś do wykupienia prenumeraty GW na grudzień, zarówno Ty jak i osoba zachęcona, otrzymacie wybrane przez siebie niespodzianki, IV część „Kuchni kresowej" oraz 5 świątecznych pocztówek, które będziecie mogli wysłać do swoich znajomych. Nowy Prenumerator otrzyma również I, II i III część książki. Musicie tylko przesłać wypełniony kupon, który publikujemy poniżej (oraz w każdy piątek) na adres: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Prenumerata". Na zakup grudniowej prenumeraty możesz namówić tylko tych spośród swoich znajomych, którzy nie są naszymi Prenumeratorami w listopadzie.
Wybrane niespodzianki mogą też otrzymać osoby, których nikt ze znajomych nie namówił na prenumeratę. Wystarczy, że nie będąc Prenumeratorami w listopadzie, zaprenumerują „Gazetę Współczesną" na grudzień i prześlą kupon wypełniony tylko w części dotyczącej nowego Prenumeratora!

ZABAWA Z BAJKĄ

„Podróże Guliwera", „Ali Baba i czterdziestu rozbójników", „Trzy świnki", „Pinokio", „Alicja w Krainie Czarów" oraz „Królewna Śnieżka" to sześć książek składających się na serię „Zabawa z bajką". Znajdziemy w nich niezwykle ciekawe pomysły na wspólne spędzenie czasu w rodzinie. Każda z tych bogato ilustrowanych książek zawiera – oprócz bajki – mnóstwo zabaw i ćwiczeń, które rozwijają wyobraźnię dziecka, jego koncentrację i pamięć. Znajdziemy w nich też propozycje takich zabaw, które wprowadzą przedszkolaka czy też ucznia w świat plastyki i techniki, ot chociażby pomysły na to, jak zrobić sobie krawat z kolorowego kartonu czy też piękny zegar do dziecinnego pokoju...

KLASYKA ROMANSU

„Szejk" autorstwa M. Hull to książka, na której oparto scenariusz najsłynniejszego romansu filmowego kina niemego z udziałem amanta wszech czasów Rudolfa Valentino. Sensacyjna, pełna tajemnic akcja rozgrywa się na egzotycznym tle arabskiej pustyni.
Dla naszych Prenumeratorów mamy też inne – równie wciągające – romanse: „Perły" i „Sfinks".

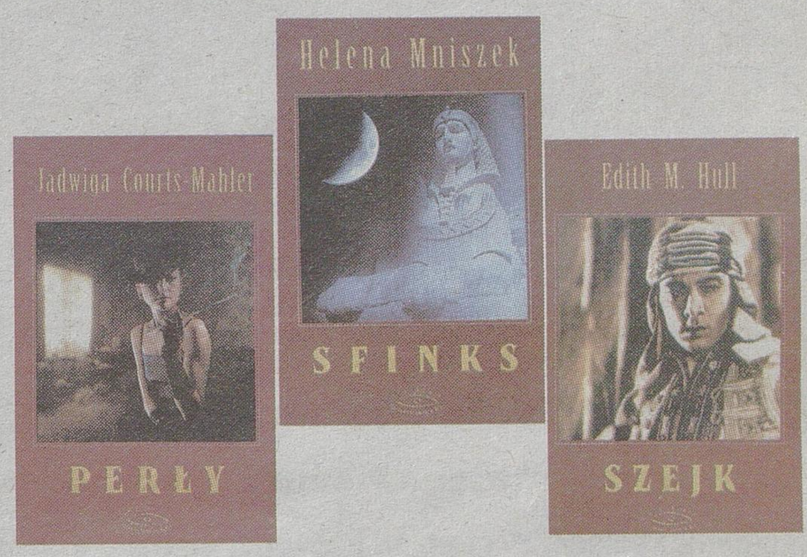

ANGIELSKI W PIGUŁCE

Dla wielu uczniów i studentów znakomitym prezentem będą z pewnością minipigułki z jęz. angielskiego, przy pomocy których łatwo przypomnieć sobie wiedzę. Dla Prenumeratorów przygotowaliśmy: „Gramatykę angielską", „Rozmówki angielskie" i „Słownik idiomów angielskich".

GRZYBY W NASZEJ KUCHNI

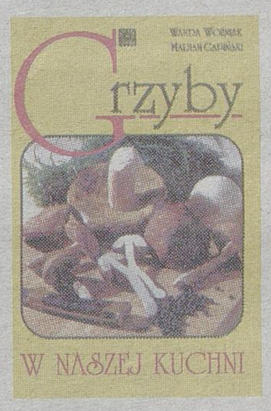

Październik to ulubiony okres w życiu wielu z nas – sezon na grzybobranie. Zbieranie grzybów to niesamowity relaks, choć zaraz potem trzeba stanąć przy kuchni, by spożytkować owoce zebrane podczas leśnej wycieczki. Jak to zrobić, aby przygotowywanie grzybów było przyjemnością, a nie tylko trudem, dowiemy się z książki „Grzyby w naszej kuchni", którą przygotowaliśmy z myślą o naszych Prenumeratorach. Autorzy książki Wanda Woźniak i Marian Gapiński podpowiadają, co zrobić z koszami pełnymi grzybów. Jak przyrządzić grzyby, aby zadowolić całą rodzinę? Kiedy podać grzyby smażone, jak przygotować pyszne grzyby duszone, a jak grzyby zapiekane z mięsem? Z tej książki dowiemy się też, co można wyczarować z dostępnych przez cały rok na naszym rynku pieczarek i boczniaków, a także jak podawać grzyby na przyjęciu.

W prenumeracie taniej!

W listopadzie w punktach sprzedaży prasy ukażą się cztery kolejne tomy „Historii II wojny światowej": „Polska wieś pod okupacją", „Pitaval okupacyjny", „Narzędzia niemieckiego terroru" oraz „Obozy koncentracyjne".

Jeśli jesteś już naszym Prenumeratorem i chcesz otrzymać do domu wszystkie listopadowe tomy, wystarczy, że wykupisz **listopadową prenumeratę plus**. Jak to zrobić? Wpłać na nasze konto 39 zł, a oprócz gazety otrzymasz do domu cztery tomy naszej kolekcji.

W grudniu ukaże się pięć kolejnych tomów naszej kolekcji: „Czerwiec 1941 – wojna okupantów", „Epopeja armii generała Andersa", „Generalplan Ostatecznego Wysiedlenia", „Kościół katolicki wobec okupacji", oraz „Oblicza zbrojnego oporu".
Zamów za 64 zł **grudniową prenumeratę plus,** a oprócz grudniowych wydań „Gazety Współczesnej" **otrzymasz do domu pięć tomów kolekcji, w tym dwa tomy w prezencie!**.

Z uwagi na ograniczoną liczbę egzemplarzy każdego tomu, prosimy o jak najszybsze dokonywanie dopłat.
Opłat można dokonywać:
– na poczcie lub
– bezpośrednio przelewem na nasze konto: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku ul. Prosta 51 00-838 Warszawa. Nr konta 78 1880 0009 0000 0011 0121 4002.

Namów znajomych

O tym że warto prenumerować „Gazetę Współczesną", naszych stałych Czytelników nie trzeba przekonywać. Prenumerując, otrzymujemy gazetę taniej, wygodniej i szybciej.
A czy Twoi bliscy, znajomi i sąsiedzi znają zalety prenumeraty? Teraz mają szansę dowiedzieć się, jakie korzyści uzyskają z codziennej dostawy gazety. Chcemy, żeby przekonali się, że tylko prenumerata gwarantuje stałą i najniższą (!) cenę gazety, daje możliwość skompletowania wszystkich części kolekcji (dołączanych do gazety) oraz zebrania wszystkich kuponów w konkursach organizowanych przez „Gazetę Współczesną". Przede wszystkim jednak teraz prenumerata daje możliwość uzyskania atrakcyjnych prezentów.

Kupon zgłoszeniowy

ZACHĘĆ ZNAJOMYCH DO PRENUMERATY

DANE NOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko: .....
Ulica, nr domu:..... **Kod pocztowy:** .....
Miejscowość:..... **Telefon:** .....
Tytuł wybranej książki**: .....

DANE DOTYCHCZASOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko: .....
Ulica, nr domu:..... **Kod pocztowy:** .....
Miejscowość:..... **Telefon:** .....
Tytuł wybranej książki**: .....

*Dostarczając niespodziankę, listonosz może prosić o pokazanie dowodu wpłaty za prenumeratę. ** Liczba egzemplarzy ograniczona.

Oświadczam, że zapoznałem się z zasadami akcji dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i je akceptuję. ..... Podpis
Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie dla prenumeratorów Gazety Współczesnej w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.

..... Podpisy dotychczasowego i nowego Prenumeratora

Kupon wyślij na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Prenumerata". Regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl\prenumerata

Prezenty >> Kolejny tom w grudniu

Kuchnia dla Prenumeratora

„Kuchnia kresowa" w czterech tomach trafia do rąk każdego Prenumeratora Gazety Współczesnej. Wszyscy, których zainteresował nasz superprezent, mają jeszcze szansę otrzymać całą serię!

Kuchnia kresowa" to wyjątkowa, bogato ilustrowana, 4-tomowa kolekcja książek ze specjalnie dobranymi, najlepszymi przepisami z regionu. Prenumeratorzy otrzymują ją w prezencie raz w miesiącu. Ostatnia IV część z przepisami na potrawy z ryb, na marynaty i kiszonki trafi do naszych Prenumeratorów już 7 grudnia. Jednak książki te mają szansę otrzymać również Ci nasi Czytelnicy, którzy nie są naszymi Prenumeratorami. Wystarczy, że zaprenumerujecie Gazetę Współczesną na grudzień! Nowi Prenumeratorzy otrzymają też trzy tomy, które ukazały się we wrześniu, październiku i listopadzie, dzięki temu zbiorą całą kolekcję! Warto się pospieszyć, bo prenumeratę na grudzień można wykupić tylko do 25 listopada (szczegóły poniżej).

▲

Zupa rybna z grzankami

▲ 1,2 kg ryby z rzeki lub jeziora (może być rybia drobnica) ▲ po jednej sztuce marchwi, ziemniaka, pora i korzenia chrzanu ▲ natka pietruszki ▲ 1 łyżka mąki ▲ 1 łyżka masła ▲ 1 szklanka śmietany ▲ pieprz ▲ sól ▲ liść laurowy ▲ 20 dkg razowego chleba ▲ 1 łyżka masła do smażenia

Oczyszczone ryby bez głów zalać 3 l zimnej wody. Dodać obrane, umyte i pokrojone na kawałki jarzyny. Gotować 1 godzinę na małym ogniu, dodać przyprawy. Ryby i jarzyny przetrzeć przez sito, przecedzić wywar. Wywar połączyć z przetartą masą, zagotować z masłem i wlać powoli mąkę rozmieszaną w 1/3 szklanki wody, cały czas gotując. Zdjąć z ognia, wlać śmietanę.

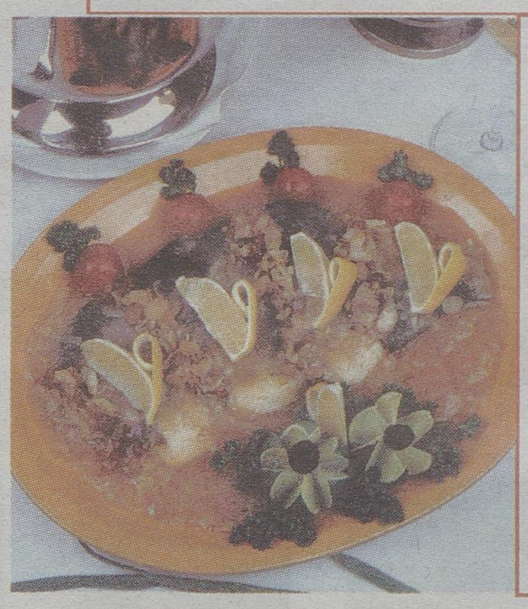

Karp po żydowsku na zimno

▲ 1 karp wagi około 2 kg ▲ 4 cebule ▲ 4 ząbki czosnku ▲ 1 szklanka piwa ▲ 10 dkg rodzynek ▲ 10 dkg migdałów w płatkach ▲ sól ▲ pieprz ▲ 2 łyżki cukru ▲ 5 goździków ▲ 5 ziaren ziela angielskiego ▲ 1 cytryna ▲3 łyżki masła ▲ po jednej marchewce i pietruszce ▲ kawałek selera

Karpia odfiletować, pozostawić skórę, pokroić na dzwonka, a potem każde dzwonko na 4 części. Rodzynki namoczyć w piwie. Z cytryny otrzeć skórkę i odstawić. Wycisnąć oddzielnie sok i skropić nim karpia, posypać solą, pieprzem oraz zmiażdżonymi w moździerzu goździkami z zielem angielskim. Odstawić rybę na 2 godziny do lodówki. Z łba, kręgosłupa, ogona ryby i warzyw ugotować wywar. Na głębokiej patelni rozgrzać masło, dodać posiekaną cebulę i czosnek – zeszklić. Dodać rybę i dusić razem przez 10 minut. Dodać 1 szklankę wywaru, piwo razem z rodzynkami i migdały, doprawić cukrem, startą skórkę z cytryny, 1/2 łyżeczki pieprzu i solą. Dusić na wolnym ogniu 20-25 minut.

Zamów na grudzień prenumeratę Gazety Współczesnej odpowiednią do Twoich potrzeb

	OFERTA PRENUMERATY**	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
PRENUMERATOR	Prenumerata pocztowa zwykła	25 zł/mies.	1,19 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.11 lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata pocztowa PLUS (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,19 zł za egzemplarz gazety i 7,80 zł za tom Historii	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.11 lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata w Ruchu/ u Kolportera	26 zł/mies.	1,24 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Ełku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Białymstoku do 25.11
	Prenumerata poranna zwykła*	29 zł/mies.	1,38 zł	dowożona pod wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata poranna PLUS* (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,38 zł za egzemplarz gazety i 7,00 zł za tom Historii	dowożona pod wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	CZYTELNIK NIEBĘDĄCY PRENUMERATOREM	**38,00 zł + zakup książek 49,95 zł = RAZEM 87,95 zł**	1,50 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartkowe, 2,00 zł wydania piątkowe, 9,99 zł za tom Historii	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

* oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz ** oferta dotyczy osób fizycznych

Rozmowa >> z Kayah, wokalistką i Honorowym Obywatelem Ziemi Podlaskiej

Nie sprzedaję jabłek z sadu, ale owoce przemyśleń

Jej nowa płyta „Skała" w ciągu paru dni zdobyła status „Złotej". Odnosi sukcesy również jako wydawca albumów innych artystów. Brakuje jej jednak jednego... Jest „jak skała samotna". Z Kayah rozmawia Sebastian Michałowski.

▲ Kiedy ładnych parę lat temu rozmawiałem z Tobą po wspaniałym koncercie w białostockim amfiteatrze, z którego musiałaś być ewakuowana przez strażników miejskich, powiedziałaś, że można do Ciebie mówić – Kayasiu. To chyba dobrze odzwierciedlało Twój ówczesny radosno-beztroski nastrój. Po wysłuchaniu płyty „Skała" nie mam wątpliwości, że „Kayasią" już nie jesteś. Ile pozostało w Tobie tej radosnej, „rozbrykanej Zebry" sprzed lat?

– Ewakuacji, niestety, nie pamiętam, ale pamiętam, jak być rozbrykaną i wesołą Kayasią, choć na co dzień jestem już dużo poważniejsza. Wbrew pozorom dziś mam większy dystans niż kiedyś do siebie samej i do świata, o wiele łatwiej mi jest śmiać się z trudu czy pogmatwania planów. Dojrzałam nie tylko do lepszego pojmowania rzeczywistości, ale i do godzenia się z nią, również na wesoło. To bardzo w życiu pomaga.

▲ A czy faktycznie – jak śpiewasz – czujesz się „jak skała samotna"?

– Poczucie samotności mam chyba trwale wpisane w moją osobistą formę, nawet gdy otaczają mnie kochający i życzliwi mi ludzie. Towarzyszy mi to przez całe życie, co – myślę – jest bardzo ludzkie, bo przecież tak naprawdę wszyscy jesteśmy bardzo samotni. Tylko są chwile, kiedy czuje się to bardziej i gdy bardziej niż zwykle pragnie się życie z kimś dzielić. Jestem w takim momencie w życiu, że czuję, że mam wszystko i nic zarazem, bo jako 200-procentowa kobieta chciałabym mieć obok choć 80-procentowego partnera. Spełniam się na wielu płaszczyznach, ale na tej osobistej jakoś nie mam ostatnio okazji. I zaczęło mi to przeszkadzać. Ale ponieważ wolę nic niż nic, mam wokoło pustkę.

▲ Czy bardzo się pomylę, odbierając „Skałę" jako płytę, która ma charakter oczyszczającego rozliczenia, ale z wyraźną nutą optymizmu i nadziei, że odradzasz się jak „Feniks z popiołu"?

– Dzięki za tę nutę, bo ja także ją wyczuwam, dzięki niej płyta nie jest skargą. Odradzam się co dzień, a najbardziej przez dobre myśli i uczynki względem innych. Płytą nie rozliczam się, ale raczej dzielę się wszystkim, czego duchowo nauczyłam się ostatnimi czasy, z radością i ogromną nadzieją, że tak, jak pomogło to mnie, może nieść pomoc również ludziom wokół.

▲ Czy fakt, że na „Skałę" czekaliśmy aż sześć lat – nie liczę płyt „The Best..." i „MTV Unplugged" – wynika wyłącznie z długości owego procesu oczyszczania się i odradzania?

– Byłam bardzo zajęta. Poza wymienionymi płytami, których proces powstawania, jak i promowania był dość żmudny, zagrałam setki koncertów po świecie, prowadziłam „Sopot", „Opole" i „Fryderyki", wydałam ponad 30 płyt innych artystów w Kayaxie (wytwórnia założona przez Kayah – przyp. red.), w tym Krzysztofa Kiljańskiego, Marysi Peszek, Andrzeja Smolika czy zespołu Zakopower. Powołałam do życia dwa koncertowe projekty – Kayah Prestige Tour i Kayah Plus Royal String Quartet, z którymi zdążyłam nagrać już płytę, a której premiera odbędzie się w najbliższe walentynki. Prowadziłam też normalne życie matki. By napisać piosenki na nową płytę „Skała", musiałam coś przeżyć i się temu przyjrzeć, zdystansować, a potem nazwać i ubrać w słowa. To wszystko trochę trwa. Nie sprzedaję ludziom jabłek z corocznych zbiorów z mego sadu, ale owoce przemyśleń, za które czuję się piekielnie odpowiedzialna.

▲ Jak udaje Ci się to, że Twoje życie nie jest częstym tematem plotkarskich portali i pism kolorowych? Zamknęłaś się na nie, zagroziłaś im, że jeżeli wejdą z butami w Twoje życie prywatne, nie będzie „zmiłuj się" i spotkacie się na sali sądowej?

– Kiedy dzieje się krzywda moim bliskim lub gdy cierpi przez plotki moja praca, finał zawsze ma miejsce na sali sądowej i to zawsze z korzyścią dla mnie. Wygrałam już sześć procesów o ochronę dóbr osobistych. Nie pracuję na scenie po to, by dostarczać ludziom sensacji, lecz swoją sztuką chcę wzbudzać emocje i refleksje. Natomiast moje życie jest moją osobistą sprawą i nic nikomu do tego.

Kayax

Plotkowanie nawet na temat nieprzyjaciół uważam za naganne – mówi Kayah

Proszę mi wierzyć, że wszystko, co się ukazało ostatnio na temat mojego życia prywatnego, nie jest prawdą. Począwszy od związków po operacje plastyczne. Właściwie już nie wiadomo, jak mnie dotknąć. To się nie uda! Mam wystarczająco gruby mur dystansu, priorytetów i świadomości, co jest ważne, a co nie. Mam także otaczających mnie, życzliwych bezinteresownie ludzi. Życie intymne przestaje nim być, kiedy się je upublicznia. Ja mam do niego prawo, niezależnie od tego, jaki zawód wykonuję. I będę tego prawa bronić. A w internecie nie grzebię, plotkowanie nawet na temat nieprzyjaciół uważam za naganne.

▲ Czy kabałą zainteresowałaś się już jako kobieta dojrzała? Siłą rzeczy spłycając ten temat: czym dla Ciebie jest studiowanie tej doktryny? Nigdy nie spotkałaś się w naszym kraju z negatywnymi komentarzami na temat Twoich zainteresowań?

– Owszem, spotkałam się z negatywnym komentowaniem wszystkiego, co robię. Choć nie robię nic kontrowersyjnego ani nagannego. Ale się tym nie przejmuję. Prawdziwa wolność polega bowiem na kompletnym ignorowaniu tego, co ludzie o tobie myślą i mówią. Nie żyjesz przecież, by zaspakajać czyjeś oczekiwania. Masz swoją drogę, idź nią więc i nie rozglądaj się na boki, a czas pokaże, czy miałeś rację. I nie pokaże im wszystkim na złość, ale tobie, poprzez przeżycie szczęśliwego i satysfakcjonującego życia. Tego też mnie nauczyła Kabbalah. Już wiem, że problemy i zakręty losu, choć wydają się nam wielkimi tragediami, z dystansu będą jedynie genialną lekcją, dzięki której tylko urośniemy. Wiem, że nic nie zdarza się nagle, że nigdy nie jesteśmy ofiarami. Skoro zbieramy plon, musieliśmy zasiać ziarno. Gdy grzeszę wobec siebie czy kogoś, muszę liczyć się z konsekwencją mojego czynu i ta mnie nie ominie. Gdyby większość z nas miała właśnie taką świadomość, działałaby z większą rozwagą, mówiłaby z godnością o innych, szanowała każdą relację. Zainteresowała mnie Kabbalah, bo nigdy nie odnajdywałam się w religiach. Co więcej, uważam, że te często dzielą niepotrzebnie ludzi, a głosząc dobro, często wcale nie osiągają tego skutku. Nieraz wręcz występują przeciw sobie, uświęcając ofiarę z życia. Nie pasuje mi to. Wolę nauki, wolę coś, co sprawdza się w życiu, choć jest to niewidoczne jak grawitacja, póki nie upuścisz czegoś z ręki. Każdy natomiast ma prawo do wybrania właściwej mu drogi, jeśli ta prowadzi go do spełnienia i stania się lepszym człowiekiem. Może to być filozofia, nauka, religia. Cel jest jeden: lepsze jutro dla nas wszystkich. Ratowanie tego tak okaleczonego świata, za który wszyscy powinniśmy się czuć odpowiedzialni.

▲ W 2001 r. wybrałaś się do Kosowa, gdzie śpiewałaś dla żołnierzy polskiego kontyngentu. Czy teraz wystąpiłabyś w Iraku lub Afganistanie? Popierasz obecność tam naszych wojsk?

– Nie popieram wojny! To największe zło na świecie. Ofiarami są najczęściej bezbronni i zupełnie niezaangażowani w nią ludzie, najsłabsi, a więc starsi, chorzy, kobiety i – o zgrozo – dzieci. Jako ziemskie plemię mamy chyba wystarczająco tragiczne doświadczenia, by w wojnę więcej już się nie bawić. Najgorsze jednak, że wojna to dziś przede wszystkim rozgrywki polityczne i walka o wpływy, a szczególnie o surowce naturalne. A wszystko to w imię świętej wojny. Zamiast jednak krzyczeć przeciw wojnie, wolę krzyczeć za miłością i do tego namawiam, jak i do działania na rzecz innych. Tak, by się przydać na coś światu.

▲ Teraz wybierasz się w podróż dużo krótszą i przyjemniejszą, bo w trasę, promującą „Skałę". Będą to koncerty akustyczne, ze specjalną scenografią, odbywające się w raczej kameralnych przestrzeniach. Czy rezygnacja z hal i dużych klubów wynikła z akustycznego charakteru „Skały"? Jakiego repertuaru możemy się spodziewać na tych koncertach – wyłącznie piosenek z nowej płyty czy też Twoich doskonale znanych przebojów?

– Tak jest. „Skała" to piosenki eleganckie, takiej też wymagają oprawy. W Białymstoku udało się, niestety, nie bez problemów i nieporozumień, wynegocjować na sobotni koncert słynną salę Opery i Filharmonii, by białostoczanie mieli komfort, a my – możliwość przeżycia przygody, jaką są nasze koncerty akustyczne. Cieszę się, że mimo wszystko dojdzie to do skutku. Białystok jest mi bardzo bliski. Spędziłam tu przez parę dziecięcych i młodzieńczych lat wiele cudownych chwil, których nigdy nie zapomnę. Moja rodzina nadal tu mieszka, nigdy nie będzie mi ta strona obojętna. Jestem dumna, że jestem Honorowym Obywatelem Ziemi Podlaskiej i mam zamiar zawsze ją godnie reprezentować! Wiem, że brzmi to patetycznie, a ja tego nie znoszę, ale Białystok miał ogromny wpływ na moją wrażliwość, muzykalność i tolerancję. I nie tylko. Na cześć wspaniałego kościoła św. Rocha mój syn dostał imię. Zapraszam na koncert! Zagramy piosenki ze „Skały", znane przeboje, ale i parę niespodzianek. Będę też mieć wybitnych gości. Będziemy razem wzruszać się, ale obiecuję, że śmiać także.

▲ Z przyjemnością odśpiewałbym z okazji Twoich zbliżających się urodzin „Sto lat...", ale ponieważ fałszuję paskudnie, zapytam: czego Ci życzyć z okazji twoich urodzin – jako kobiecie i artystce?

– Śmiesznie. Przypomniałeś mi o urodzinach. Roch ma wysoką gorączkę i zapomniałam o bożym świecie. Może życz mi spokojnej nocy, bo facet z gorączką, nawet mały, strasznie histeryzuje. 42 to dobra liczba, choć kończy etap siedmioletni. Mam nadzieję, że zaczyna siedem tłustych lat. Czego wszystkim życzę ja.

▲ Za co ja w imieniu wszystkich dziękuję.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Następny tydzień będzie należał do bardzo pracowitych. Masz do załatwienia mnóstwo służbowych spraw.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Zamiast chodzić i się zastanawiać, czy podjąłeś dobrą decyzję, poradź się przyjaciela. Jeszcze wszystko można zmienić!

▲ BARAN 21 III – 20 IV
W pracy zaczynają plotkować, że za bardzo podlizujesz się szefowi. Zastanów się, czy warto narobić sobie wrogów?

▲ BYK 21 IV – 21 V
Czeka cię duże zamieszanie. Będziesz miał wrażenie, że z niczym sobie nie radzisz. Ale spokojnie! Za kilka dni zaczniesz kontrolować sytuację.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Masz wrażenie, że nikt nie docenia twojej roboty. Ale to nieprawda! Już wkrótce poczujesz szacunek innych.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W końcu nabierzesz pewności siebie i uwierzysz we własne możliwości. Poczujesz, że każdy dzień przynosi coś miłego.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Niestety, ale czeka cię kłótnia z bliską ci osobą. Niewykluczone, że powstanie z tego nawet jakaś większa awantura.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Od jakiegoś czasu masz wrażenie, że ktoś ci rzuca kłody pod nogi. Ale nie przejmuj się, dasz radę to przezwyciężyć!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Ktoś, na kogo bardzo liczyłeś, zawiedzie cię. To będzie początek kłopotów. Nie ufaj obcym.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Twój związek może być zagrożony. Uważaj na to, co mówisz. Jeżeli zależy ci na drugiej osobie, pokazuj jej to na co dzień każdym gestem.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Gwiazdy mówią o długach. Jeżeli je masz, zrób wszystko, żeby je spłacić. Jeżeli ich nie masz, pod żadnym pozorem nie zaciągaj!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Napisz do kogoś, o kim myślisz. Niewykluczone, że wystarczy twój gest, a marzenia mogą się spełnić. ▲

Społeczeństwo >> Pasja i chęć działania nakręcają

Im chce się

Pomagamy 12 dzieciom, choć problemem są pieniądze – nie ukrywa Arnold Sobolewski z Fundacji „Pomóż Im". O tym samym problemie mówi też Katarzyna Łotowska.

Dziecięce hospicjum działa, bo kieruje nim fundacja, która nie ustaje w prośbach o wsparcie finansowe. Wielka Orkiestra gra w Białymstoku, ponieważ Towarzystwo Ulepszania Świata rzeczywiście go ulepsza. Są wśród nas ludzie, którzy chcą robić więcej. Mimo że to niełatwe.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dwanaścioro chorych dzieci i ich rodzice mogą liczyć na wsparcie lekarzy i pielęgniarek z dziecięcego hospicjum przez siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Zawsze dostępni, zawsze pod telefonem, bo przecież wszystko może się zdarzyć. Rodzice zyskują poczucie bezpieczeństwa, dzieci są spokojniejsze. Nie mają wątpliwości – pracownicy hospicjum niosą pomoc, której znaczenia nie sposób przecenić.

– Właśnie ze względu na wysoką dyspozycyjność lekarze i pielęgniarki są u nas normalnie zatrudnieni. Przy takim trybie pracy nie możemy opierać się wyłącznie na wolontariuszach – wyjaśnia Arnold Sobolewski, wiceprezes Fundacji „Pomóż Im" z Białegostoku, która prowadzi hospicjum. Fundacja istnieje dwa lata, ale powstała na bazie Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci z Chorobami Rozrostowymi, dlatego jej członkowie mają już spore doświadczenie w działaniu w tzw. III sektorze. Tak często określa się wszystkie organizacje pozarządowe, zwane też NGO`sami (z ang. Non Govermental Organisation). To one odpowiadają na te nasze potrzeby, których państwo nie jest w stanie zaspokoić. Organizują imprezy kulturalne i sportowe, uczą, pomagają niepełnosprawnym i ludziom w trudnych sytuacjach życiowych. Dają stypendia młodym i zdolnym, organizują noclegownie dla bezdomnych, promują nasz region. Robią tysiące rzeczy, z których wszyscy korzystamy. Ich liczba ciągle się powiększa, bo rośnie nasza aktywność obywatelska i coraz więcej osób chce robić coś więcej, niż tylko pracować i zajmować się najbliższą rodziną.

Formalności? Obrzydliwe...

Pozarządówki na co dzień borykają się jednak z wieloma problemami.

– Obrzydliwe są formalności, które towarzyszą zakładaniu stowarzyszenia czy fundacji. Nie wiem, może tylko my tak źle trafiliśmy, ale doświadczenia w tym zakresie mam fatalne – mówi Marcin Wróbel z Towarzystwa Ulepszania Świata, które w tym roku organizuje w Białymstoku finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Nic nie można załatwić drogą elektroniczną, w sądzie rejestrowym nie można się doprosić o to, by wszystkie konieczne poprawki przekazali nam w jednym piśmie, tylko każdą przesyłają oddzielnie. To i wiele innych kwestii formalnych naprawdę zniechęca do rejestrowania działalności. Te procedury powinny zostać uproszczone. Tym bardziej że potem plusy z zarejestrowania się są ogromne. Łatwiej przekonać do siebie samorządy, łatwiej uzyskać lokal czy dofinansowanie. Kiedy działamy jako stowarzyszenie czy fundacja, mamy większą wiarygodność.

– Rzeczywiście, wiele organizacji narzeka na nadmiernie skomplikowane procedury – przyznaje Katarzyna Łotowska z Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku. – Ale i tak najważniejszym ich problemem są pieniądze.

Z dylematem, jak się utrzymać i skąd zdobyć środki, by zrealizować swoje pomysły, borykają się prawie wszystkie pozarządówki. W województwie podlaskim tylko 6 proc. organizacji może pochwalić się przychodami wyższymi niż 1 mln zł. Natomiast przychody połowy z nich wynoszą nie więcej niż 7 tys. zł rocznie! Po co organizacjom pieniądze? Najczęściej nie na wypłaty – w naszym regionie tylko 28 NGO`sów zatrudnia ludzi w pełnym wymiarze czasu pracy.

Organizacje marzą o pieniądzach, bo chciałyby kupić sprzęt niezbędny dla ich podopiecznych, podnieść kwalifikacje swoich współpracowników, wyremontować lokal użytkowany na potrzeby jakiejś społeczności czy zwiększyć ilość świadczonych usług. I to wszystko nie po to, by robić biznes. Znacząca większość ludzi działających w NGO`sach nie myśli kategoriami własnego interesu, tylko zastanawia się, jak pomóc swoim podopiecznym. A na to najczęściej potrzebne są pieniądze.

Jak się rozgrzeszamy

– Owszem, możemy starać się o dotacje od samorządów, ale można je wydać tylko na określony cel, np. turnus rehabilitacyjny, i to nie zwykły, tylko taki, który będzie pasował do programu założonego przez samorząd – wyjaśnia Arnold Sobolewski. – Nie da się jednak z tego zapłacić za prąd czy za telefon. Na bieżące wydatki musimy więc zebrać pieniądze dzięki darczyńcom. I tu zaczyna się prawdziwy koszmar...

Fundacja „Pomóż Im" uczestniczy w bardzo wielu akcjach, organizuje zbiórki publiczne – wszystko po to, by mieć za co opiekować się dwanaściorgiem chorych dzieci.

– Niestety, ludzie dają coraz mniej. Ze zbiórek ulicznych dostajemy obecnie dwa razy mniej pieniędzy niż kilka lat temu. Przeprowadzona przez nas całodniowa zbiórka w galerii handlowej dała efekt jedynie w wysokości 3,6 tys. zł – wylicza Sobolewski. – Czemu tak się dzieje? Nie wiem, naprawdę trudno znaleźć mi odpowiedź.

Większość pozarządówek liczy na nasze coroczne wpłaty 1 proc. podatku. Tym bardziej że odkąd pojawiła się możliwość przekazywania 1 proc. organizacjom, wielu Polaków zadowala się tym gestem i poza tym żadnej pozarządówki już nie wspiera.

– Dla wielu osób ten jeden procent jest rozgrzeszeniem. Mimo to byłbym usatysfakcjonowany, gdyby każdy Polak przekazał 1 proc. i na tym poprzestał. Wystarczyłoby – mówi Sobolewski.

Szefowie stowarzyszeń i fundacji, z którymi rozmawialiśmy, nie narzekali natomiast na... ludzi. Fundacja „Pomóż Im" zawsze może liczyć na wo-

ludzi z organizacji pozarządowych

robić więcej

Coraz więcej Polaków chce robić coś więcej niż tylko pracować i zajmować się najbliższą rodziną. Ci najaktywniejsi zakładają stowarzyszenia.

Marcin Wróbel z Towarzystwa Ulepszania Świata: – Biurokracja to koszmar

lontariuszy. Właśnie zrobiła kolejny nabór i zgłosiło się aż 40 osób.

– Mniej więcej połowa z nami zostanie – liczy wiceprezes.

– My także nie mamy problemów z ludźmi. Oczywiście trzeba ich mobilizować, pokazywać, że to, co robimy, jest ważne, ale przy organizacji finału Wielkiej Orkiestry regularnie pracuje z nami ok. 40 osób, i to zupełnie za darmochę – zaznacza Marcin Wróbel z Towarzystwa Ulepszania Świata. – Jeśli ludzi łączy jakaś pasja i chęć działania, wszystko da się zrobić.

Tu też jest wolny rynek

Od pasji i chęci zaczęła się cała organizacja polskich pozarządówek.

– Właśnie świętujemy umowny jubileusz 20-lecia organizacji pozarządowych, choć tak naprawdę działały one także w państwie komunistycznym, tyle tylko, że na zupełnie innych zasadach – podkreśla Katarzyna Łotowska z Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku. – Po 1989 roku organizacje wreszcie mogły powstawać wtedy, gdy chcieli tego ludzie, a nie państwo. Gorzej, że jednocześnie państwo przestało je finansować. Od razu pojawił się problem, jak przetrwać.

Początek lat 90-tych był więc nauką chodzenia w nowych warunkach. Wtedy do polskich pozarządówek dotarło wsparcie z zagranicznych funduszy: amerykańskich, europejskich, ale i japońskich. Dopiero po jakimś czasie finansowanie NGO`sów przejęły samorządy oraz sami Polacy. Dziś w największym stopniu to od nas zależy, która organizacja przetrwa.

– Pozarządówki działają, można powiedzieć, na zasadach wolnego rynku. Przetrwa ta, która zaspokaja bardzo ważną potrzebę ludzi. Wtedy znajdują się i chętni do działania w niej, i darczyńcy – podkreśla Łotowska. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję).
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

NIEŚMIAŁY DOMATOR, 34 lata
Szukam swojej drugiej połówki, aby stworzyć z nią stały związek. Jeżeli mieszkasz w Suwałkach lub w okolicy, napisz. Może to właśnie ciebie szukam? Może to ty jesteś tą jedyną? Cel – matrymonialny.
90475

MARIAN, 49 lat
Chciałbym poznać panią w wieku od 35 do 40 lat, najchętniej ze wsi. Może to być panna, rozwódka lub wdowa, może też mieć dziecko. Mam na imię Marian i pochodzę z małej wsi. Jestem kawalerem, osobą finansowo niezależną, niepijącą i niepalącą. Lubię dobrą muzykę. Jestem szczery i bardzo wesoły. Posiadam gospodarstwo o powierzchni 11 ha. Bardzo chciałbym mieć u swojego boku kobietę, która dbałaby o nasz związek i nasze mieszkanie. Mam na utrzymaniu moją mamę, która skończyła już 83 lata, ale nadal jest samodzielna. Proszę o szczere listy.
90476

BOŻENA, 51 lat
Jestem niebieskooką brunetką, szczupłą, średniego wzrostu. Nie mam żadnych nałogów. Jestem wesoła, pogodna, miła, uczciwa i pomocna. Lubię spacery i rozmowy we dwoje. Szukam pana, który zawsze i w stu procentach mówi prawdę. Chciałabym, aby pokochał mnie tak mocno jak ja jego. Mieszkam w pięknej okolicy. Odpowiem na każdy list – najlepiej z okolic Suwałk. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.
90477

WDOWA, 64 lata
Mam 162 cm wzrostu i jestem szatynką o średniej budowie ciała. W życiu przeszłam bardzo dużo złego i teraz, na jesieni życia pragnę poznać kogoś miłego, dobrego i opiekuńczego, aby resztę życia spędzić szczęśliwie. Mieszkam niedaleko Suwałk. Czekam tylko na poważne oferty. Proszę napisz, a nie pożałujesz!
90478

SAMOTNA, około 60-tki
Jestem samotną kobietą. Lubię spacery, wycieczki, działkę. Lubię też czasami sobie potańczyć w klubie emerytów. Chętnie poznam samotnego pana, który będzie mi towarzyszył. Ja mam ładne mieszkanie i dobrze by było, gdyby pan posiadał auto. Nadmienię, że jestem dość wysoka i lekko puszysta. Wolałabym więc, aby pan, który do mnie napisze, nie był zbyt szczupły...
90479

KAWALER, 45 lat
Jestem szczupły, mam 165 cm wzrostu, mieszkam na wsi. Chciałbym poznać dziewczynę, z którą mógłbym spędzać zimowe wieczory i święta. I się zaprzyjaźnić.
90480

ZAWIEDZIONY, 45 lat
Chciałbym tak zwyczajnie poznać kogoś, kto potrafi dostrzec w mężczyźnie człowieka i szanować go za fakt, że jest mężczyzną. Nie musisz być piękna i bogata. Wystarczy, że będziesz uczciwa i szczera. Mam widoczną łysinę, więc jeżeli nie będzie ci to przeszkadza, napisz do mnie. Mogę z tobą zamieszkać i pomagać ci w dobrych i złych chwilach życia. Nie będziesz zawiedziona. Stan cywilny nie ma dla mnie znaczenia.
90481

promocja

Gazeta Współczesna z kalendarzem za jedyne 2 zł.

Głosuj na swojego faworyta!

w 1. Plebiscycie Gazety Współczesnej na

3 NAJPOPULARNIEJSZYCH NAUCZYCIELI WF

Wyślij SMS /2,44 z VAT/ na nr 72051 o treści:nauczyciel.nr nauczyciela np. nauczyciel.25

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

Głosowanie I etap 6 listopada - 27 listopada 2009
Wyłonimy 10 najpopularniejszych nauczycieli, którzy przejdą do II etapu.
Głosowanie II etap 3 grudnia - 28 grudnia 2009 Wyłonimy 3 najpopularniejszych nauczycieli.

nauczyciel.1
ZDZISŁAW KONIECKO
GMIMANZJUM
RADZIŁÓW

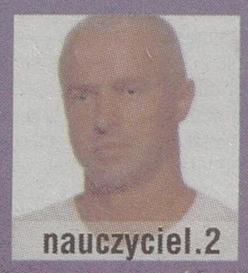
nauczyciel.2
TOMASZ ŁACIŃSKI
ZS PONADGIMNAZJAL.
NR 2 BIAŁYSTOK

nauczyciel.3
WITOLD KACZMAREK
GIMNAZJUM SPORT.
NR 19 BIAŁYSTOK

nauczyciel.4
ARKADIUSZ SZYNDLER
ZS OGÓLNOKSZTAŁC.
AUGUSTÓW

nauczyciel.5
BOGDAN SIERBA
GIMNAZJUM NR 1
MOŃKI

nauczyciel.6
KAROL CHOJNOWSKI
ZS WOJEWODZIN

nauczyciel.7
RENATA GONTOWSKA
PUBLICZ. GIMNAZJUM
NR 7 B-STOK

nauczyciel.8
MAŁGORZATA DĄBROWSKA
PUBLICZ. GIMNAZJUM
NR 6 BIAŁYSTOK

nauczyciel.9
DANIEL OŁOWNIUK
ZS NR 2 SUWAŁKI

nauczyciel.10
ADAM ARONOWICZ
LO NR 3 BIAŁYSTOK

nauczyciel.11
KONRAD HAPONIK
LO NR 2 ŁOMŻA

nauczyciel.12
DANUTA GODLEWSKA
SP NR 1 MOŃKI

nauczyciel.13
KAROL DANOWSKI
GIMNAZJUM NR 2
SUWAŁKI

nauczyciel.14
PAWEŁ RÓŻNIATOWSKI
ZS TECHNICZNYCH
KOLNO

nauczyciel.15
MIROSŁAW CHILIMONIUK
PUBLICZNE GIMNAZJUM
NAREW

nauczyciel.16
CZESŁAW NOWIK
SZKOŁA PODSTAWOWA
SIDRA

nauczyciel.17
IZABELA PURTA
SP NR 32
BIAŁYSTOK

nauczyciel.18
TOMASZ ZDAŃSKI
SZKOŁA PODSTAWOWA
NR 1 MOŃKI

nauczyciel.19
ANDRZEJ TYSZKO
ZESPÓŁ SZKÓŁ
KULESZE KOŚCIELNE

nauczyciel.20
KATARZYNA SZNEJDER
GIMNAZJUM NR 3
EŁK

nauczyciel.21
JOANNA ROŻKO
SP IM KONSTYTUCJI 3 MAJA
JAŚWIŁY

nauczyciel.22
ADAM WSZEBOROWSKI
SZKOŁA PODSTAWOWA
KUPISKI

nauczyciel.23
TOMASZ CZECH
GIMNAZJUM NR 1
WASILKÓW

nauczyciel.24
JOANNA GRUSZKOWSKA
ZS OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH
ZAMBRÓW

nauczyciel.25
ELŻBIETA PIEKARSKA
ZESPÓŁ SZKÓŁ
SAMORZĄDOWYCH
AUGUSTÓW

nauczyciel.26
MAREK KLIMASZEWSKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ PŁOCICZNO-TARTAK
IM. LOTNIKÓW POLSKICH
PŁOCICZNO

nauczyciel.27
TOMASZ ZIELIŃSKI
ZS HANDLOWO
- EKONOMICZNYCH
BIAŁYSTOK

nauczyciel.28
PIOTR TOMECKI
ZSOMS SZKOŁA
PODSTAWOWA NR 1
BIAŁYSTOK

nauczyciel.29
KRZYSZTOF BOGDAŃSKI
ZSS SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI
I ODDZIAŁAMI SPORTOWYMI
AUGUSTÓW

nauczyciel.30
ANDRZEJ OLCHOWIK
VI LO
BIAŁYSTOK

nauczyciel.31
PIOTR PAWŁOWSKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ
W KORYCINIE
KORYCIN

nauczyciel.32
JAN SZMITKO
SP NR 5
IM. STANISŁAWA STASZICA
ŁOMŻA

nauczyciel.33
MARCIN CZYŻYK
SP IM JANA PAWŁA II
NOWA WIEŚ

nauczyciel.34
WOJCIECH GUTOWSKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ LEŚNYCH
IM LEŚNIKÓW POLSKICH
W BIAŁOWIEŻY
BIAŁOWIEŻA

nauczyciel.35
ANNA KARPIUK
VII LO
BIAŁYSTOK

nauczyciel.36
MIECZYSŁAW GAWIEŃCZYK
ZSOIZ
MOŃKI

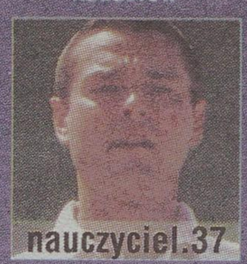
nauczyciel.37
MARIUSZ ROSZKOWSKI
SZKOŁA MISTRZOSTWA
SPORTOWEGO PRZY ZESPOLE
SZKÓŁ ROLNICZYCH,17 LO
BIAŁYSTOK

nauczyciel.38
MARTA SASIMOWICZ
PUBLICZNE GIMNAZJUM NR 4
BIAŁYSTOK

nauczyciel.39
PRZEMYSŁAW USZYŃSKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
WYSOKIE MAZOWIECKIE

nauczyciel.40
WOJCIECH NIEDŹWIEDZKI
SZKOŁA MISTRZOSTWA
SPORTOWEGO PRZY ZESPOLE
SZKÓŁ ROLNICZYCH,
17LO BIAŁYSTOK

nauczyciel.41
KRZYSZTOF TOPOLAŃSKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
BIAŁYSTOK

nauczyciel.42
ANDRZEJ NOWACKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
CKP NR 2 BIAŁYSTOK

nauczyciel.43
PAWEŁ BARANOWSKI
ZESPÓŁ SZKÓŁ SPORTOWYCH NR 1
BIAŁYSTOK

nauczyciel.44
DAWID MALINOWSKI
SP 16 I PG 6
BIAŁYSTOK

nauczyciel.45
RAFAŁ CZARNECKI
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI
W ZESPOLE SZKÓŁ INTEGRACYJNYCH, SOKÓŁKA

nauczyciel.46
TADEUSZ HAN
I LO
BIAŁYSTOK

nauczyciel.47
ANDRZEJ GUTOWSKI
GIMNAZJUM IM. T. KOŚCIUSZKI
ZAMBRÓW

nauczyciel.48
JAROSŁAW JUTKIEWICZ
GIMNAZJUM NR 3
SUWAŁKI

nauczyciel.49
SŁAWOMIR KALISZ
I LO
BIAŁYSTOK

nauczyciel.50
EDWARD DEC
GIMNAZJUM
IM. MARII KONOPNICKIEJ
SUWAŁKI

nauczyciel.51
JAN WOJTACH
GIMNAZJUM W MOŃKACH
MOŃKI

nauczyciel.52
BOGDAN GRZEGORZ MALINOWSKI
SZKOŁA PODSTAWOWA
KRAMARZEWO

nauczyciel.53
ZBIGNIEW STYPUŁKOWSKI
GIMNAZJUM W MOŃKACH
MOŃKI

nauczyciel.54
ARTUR PERKOWSKI
PRYWATNA SZKOŁA
PODSTAWOWA NR 9
I GIMNAZJUM NR 9
BIAŁYSTOK

nauczyciel.55
DARIUSZ ZIENKIEWICZ
ZS HANDLOWO
- EKONOMICZNYCH
BIAŁYSTOK

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KSIĄŻKI

Nastolatki w czasie

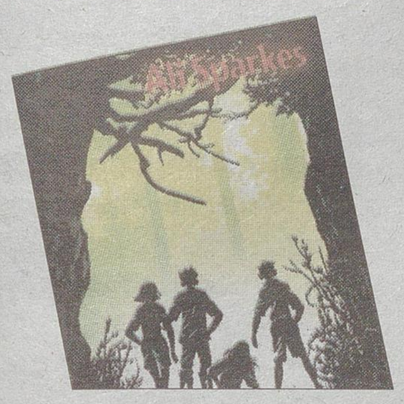

▲ „Zamrożeni w czasie"
▲ Ali Sparkes
▲ Nasza Księgarnia, Warszawa 2009, s. 288, cena 29,90

Przemieszczanie się w czasie jest w literaturze tematem dość wyeksploatowanym, jednak przeznaczona dla młodzieży powieść napisana przez Ali Sparkes, to dobry przykład na to, że można o tym nadal pisać oryginalnie i ciekawie.

Głównymi bohaterami „Zamrożonych w czasie" są nastolatki, ale choćby to, że pojawiają się tu dorośli przedstawiciele wywiadów ze Wschodu i Zachodu, może zachęcić do lektury sporo starszych. Fabuła zasadza się na sprawdzonym pomyśle. Para nastolatków, dzieci genialnego wynalazcy, w wyniku splotu nadzwyczajnych okoliczności (nie mogę, oczywiście, ich zdradzić), z roku 1956 przenosi się do roku 2009. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić, a jeszcze trudniej ponosić tego konsekwencje...

Fred i Polly lądują w XXI wieku bynajmniej nie za pomocą wehikułu czasu czy teleportacji. Półwiecze „pokonują" w dość prozaiczny sposób. W roku 1956 ojciec ich zamroził, używając nowatorskiej, specjalistycznej aparatury. 53 lata później Ben i Rachel – również rodzeństwo nastolatków – przypadkiem ich rozmrażają. Jak się łatwo domyślić jest to sytuacja, z której może wiele wyniknąć. I wynika. Zderzenie mentalności, obyczajowości, kultury... Mnóstwo zaskakujących zwrotów akcji i wyścig z... czasem. Między innymi dlatego, że rosyjskojęzyczni szpiedzy chcą za wszelką cenę odkryć tajemnicę niezwykłych zamrożeń (i odmrożeń), a nasi bohaterowie zaczynają mieć poważne kłopoty ze zdrowiem.

Akcja powieści, zwłaszcza w końcówce, dramatycznie przyspiesza, a finał jest zaskakujący, m.in. dlatego, że ojciec-geniusz żyje i nie jest 90-letnim staruszkiem. Od tej powieści SF trudno się oderwać i na pewno może być ona konkurencją dla filmu czy komputerowej gry. **(mm)**

Prawi i sprawiedliwi

▲ „Na Dzikim Zachodzie"
▲ Karol May
▲ Zielona Sowa, Kraków 2009, s. 122, c. 19,90.

Fragment nieśmiertelnego cyklu o przygodach najdzielniejszego z westmanów – Old Shatterhanda. Jest to właściwie uzupełnienie najbardziej znanej książki „Winnetou". ten dzielny Indianin zginął uwalniając osadników niemieckich, a jego „biały brat" Old Shatterhand miał zająć się jego testamentem i oficjalnym powiadomieniem Apaczów o śmierci wodza. Akcja „Na Dzikim Zachodzie" dotyczy właśnie tego, co wydarzyło się między śmiercią Winnetou a dalszymi działaniami Old Shatterhanda. Nie miejsce tu na streszczanie fabuły. Stwierdzić jednak należy, że prawi i sprawiedliwi westmani pokonują złych i przewrotnych Komanczów, a czyta się o tym z przyjemnością. **(ajs)**

Wojenne zagrożenia

▲ „Żmija"
▲ Andrzej Sapkowski
▲ SuperNOWA, Warszawa 2009, s. 238, c. 33,60.

Autor „Wiedźmina" i trylogii husyckiej tym razem przenosi nas w całkiem niedawne czasy radzieckiej interwencji w Afganistanie. Dużo jest scen bitewnych, trup ściele się gęsto, a kwieciste słownictwo sołdatów marszczy zapewne niejedną brew kulturalnych czytelników. Sapkowski nigdy nie bał się wulgaryzmów, ale trzeba zaznaczyć, że zawsze stosował je we właściwych okolicznościach. Tak jest i tym razem. Proza o wojnie i to w wydaniu Armii Radzieckiej, bez obozowej „łaciny" nie miałaby absolutnie nic wspólnego z realizmem. A opowiadanie to jest przede wszystkim realistyczne. Element fantastyczny wnosi tytułowa żmija i trzeba to przyznać, przecięcie dwóch światów wyszło całkiem udanie. **(ajs)**

Ekonomia w pigułce i z humorem

▲ „Dlaczego piloci kamikadze zakładali hełmy? Czyli ekonomia bez tajemnic"
▲ Robert H. Frank
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 289, cena 29,90

Robert H. Frank jest profesorem ekonomii na amerykańskim Uniwersytecie Cornella, pisze też felietony do „New York Timesa". Studenci nazywają go „najfajniejszym ekonomistą na świecie". Właśnie dzięki studentom powstała ta książka, będąca przewodnikiem po podstawach ekonomii, udowadniającym, że o tej dziedzinie wiedzy można mówić ciekawie, zajmująco i zabawnie. Profesor Frank zachęcił swoich uczniów, by zadawali jak najdziwniejsze pytania, a potem odpowiadali na nie – o ile to możliwe – z punktu widzenia ekonomii. Studenci wywiązali się z zadania na tyle dobrze, że ich mistrz postanowił najciekawsze efekty pracy studentów zebrać w książkę. Ta szybko stała się międzynarodowym bestsellerem, chwalonym m.in. przez laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Roberta Solowa. Problemy poruszane w książce podzielono na 11 działów. Można ją czytać normalnie, od początku do końca, a także na wyrywki, wybierając co ciekawsze pytania (i odpowiedzi), np. „Dlaczego aktywiści walczący o prawa zwierząt atakują kobiety w futrach, ale zostawiają w spokoju odzianych w skóry motocyklistów?" Prawda, że interesujące pytanie. Zaręczam, że odpowiedź jest równie ciekawa.

Co do bardzo niezwykłego i tyleż trudnego pytania zawartego w tytule tomu, to uchylę rąbka tajemnicy... Z uważnej lektury wynika, że kamikadze zwyczajnie tych hełmów potrzebowali. **(mm)**

Podróż filozoficzna

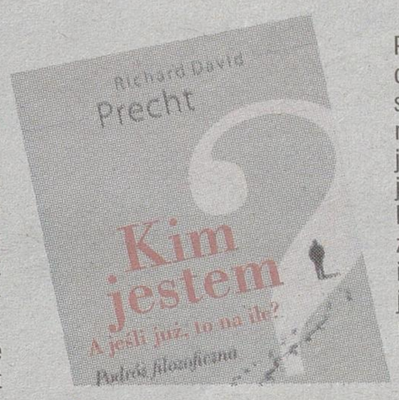

▲ „Kim jestem. A jeśli już, to na ile? Podróż filozoficzna"
▲ Richard David Precht
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 356, c. 39,90.

Popularnonaukowa książka niemieckiego filozofa młodego pokolenia sprzedała się w Niemczech w ponadmilionowym nakładzie. Wiele jest książek o filozofii, ale ta jest wyjątkowa, jako że zapoznaje czytelników z podstawowymi kwestiami filozofii życia w sposób erudycyjny i kompetentny, zarazem uwzględniający najnowsze ustalenia nauk przyrodniczych. Czym jest prawda? Skąd wiem, kim jestem? Dlaczego powinienem być dobry? To przegląd bardzo różnych dyscyplin pomagający zorientować się w bezkresnej krainie naszej wiedzy o człowieku. To błyskotliwe zaproszenie do namysłu nad fascynującą przygodą, jaką jest życie. **(ajs)**

PŁYTY

bardzo dobre ▲▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ „This Is It", pierwszy film o przedwcześnie zmarłym Michaelu Jacksonie, zarobił od dnia premiery, 28 października, już 200 mln dolarów (z czego 61 mln dolarów tylko w USA). Obraz powstał na podstawie materiałów z prób, w czasie których wokalista przygotowywał się do serii 50 koncertów w londyńskiej hali O2 Arena. Część fanów zmarłego 25 czerwca Jacksona nawołuje do bojkotu filmu, który – jak można przeczytać na stronie www.this-is-not-it.com – nie pokazuje prawdy o stanie artysty podczas przygotowań do koncertów. Miał on być ukrywany przez „osoby, które czerpią korzyści finansowe z wyświetlania tego filmu". Mimo tej akcji sprzedaż biletów na film oraz dochody ze ścieżki dźwiękowej mogą przynieść w sumie 400 mln dolarów. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że „This Is It", który miał być wyświetlany tylko przez dwa tygodnie, będzie można oglądać na świecie aż do 3 grudnia.

▲ Mniejszym szacunkiem darzą dokonania Jacksona producenci muzyczni, szefowie wytwórni i muzycy, na podstawie głosów których brytyjski magazyn „New Musical Express" ułożył listę 50 najlepszych albumów ostatniego dziesięciolecia. Na pierwszym miejscu znalazł się pochodzący z 2001 r. „Is This It" (sic!) **THE STROKES**, podczas gdy ostatni studyjny album twórcy „Thrillera", czyli „Invicible" (także z 2001 r.) na listę w ogóle nie trafił. Pierwszą „dziesiątkę" tworzą ponadto „Up The Bracket" **THE LIBERTINES**, „Xtrmntr" **PRIMAL SCREAM**, „Whatever People Say I Am, That's What I'm Not" **ARCTIC MONKEYS**, „Fever To Tell" **YEAH YEAH YEAHS**, „Stories From the City, Stories From the Sea" PJ Harvey, „Funeral" **ARCADE FIRE**, „Turn On The Bright Lights" **INTERPOL**, „Original Pirate Material" **THE STREETS** i „In Rainbows" **RADIOHEAD**.

▲ Najgorętsza para polskiego „szoł biznesu", czyli Doda i Nergal jak nic będą musieli zaprosić na swój ewentualny ślub Ryszarda Nowaka. Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami nie daje bowiem parze (i nam) zapomnieć o sobie (i o parze również). Otóż Nowak, który wcześniej ciągał po sądach Nergala, by w końcu z nim przegrać, kiedy lider **BEHEMOTH** sam pozwał „szołmena" z OKOS-u, teraz nie odpuszcza Dodzie. Złożył do sądu zażalenie, po którym Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów zdecydowała się wszcząć śledztwo w sprawie wypowiedzi Doroty Rabczewskiej na temat Biblii. Jak dowiedziało się Radio ZET, prokurator, aby stwierdzić, czy wokalistka nie obraziła uczuć religijnych, zamierza powołać biegłego językoznawcę oraz dwóch biegłych religioznawców: jednego z uczelni katolickiej, drugiego ze świeckiej. Będą oni badać słowa Dody, która w wywiadzie dla „Dziennika" określiła autorów Biblii jako „naprutych winem i palących jakieś zioła".

opr. Semi

▲ KAYAH
▲ Skała
▲ Kayax

Ten krążek to zaskoczenie, bo nieczęsto zdarza się taka płyta na polskim rynku. TAKA właśnie. Czekałam na nią długo, z niecierpliwością podsycaną wciąż przez samą Kayah, która w wywiadach obiecywała, że krążek ten będzie podobać się głównie fanom jej pierwszej płyty „Kamień". A przecież jestem najwierniejszą fanką „Kamienia"! A tu raptem: zaskoczenie. Singiel znany z rozgłośni to nie jest płacz „Kamienia"! I cóż robić? Posłuchać całości! – zdecydowałam. I – odpłynęłam. A singiel ów, czyli tytułowy utwór „Jak Skała" doskonale wpisuje się w całość płyty. Jest pigułką skupiającą wszystkie smaczki, jakie możemy usłyszeć na „Skale". Trudno nie piać z zachwytu nad głosem Kayah, który w spokojnych balladach, nostalgicznych zaśpiewach i tęsknych wersach dotyka czegoś naprawdę ważnego, skrywanego na co dzień głęboko w duszy. Trudno nie stukać nóżką w rytm funkowych rytmów, których tu także wiele, z doskonałym instrumentarium, aranżacją, genialnymi wprost chórzystami i wokalistami w tle (czekam z niecierpliwością na ich solowe dokonania). Czasem jedynie lekko irytują mnie teksty, ale cóż... Nie można mieć jednocześnie i głosu Kayah, i czarnego soulu, i liryków na poziomie Agnieszki Osieckiej czy Kabaretu Starszych Panów. Jednak podczas słuchania tekstów, a nie czytania (słowa uznania należą się za poziom edytorski książeczki, jak i całej płyty), okazuje się, że brzmią one bardzo dobrze. Są świetnie zintegrowane z melodią, wokalizami, akcentami muzycznymi. Mimo tanecznych impresji, jak piosenka tytułowa, „Nie chcę niczego więcej" czy „Feniks z popiołu", „Skała" zdecydowanie nie jest płytą na imprezę. To raczej propozycja na spokojne wieczory spędzane z kimś bardzo bliskim lub samotnie – z muzyką, na pisanie, refleksję albo... tańczenie, ale jedynie we dwoje. Bo dużo tu kołysania, falowania, powolnych, choć pulsujących rytmów. Czyli wszystko to, co fan soulu i lekko jazzującego r'n'b lubi. Jest też muzyka jakby rodem ze skandynawskich dramatów psychologicznych (posłuchajcie początku „Bursztynowej wieży"!), a i wielbiciele smooth jazzu także coś dla siebie znajdą. Nie będę rozkładać na cząstki poszczególnych utworów. Pięknie słucha się tego bowiem w całości i mimo że krótko ta płyta nie trwa, 11 utworów mija błyskawicznie. Jak dobre wino ma jedną wadę: zbyt szybko znika. W tym przypadku, można na szczęście wcisnąć „repeat". Ja wciskam. **kÔra**

doskonałe ▲▲▲▲▲

▲ LIAPIS TRUBIECKOJ
▲ Kapitał
▲ Nikitin

Lepiej późno niż wcale – tylko tak mogę usprawiedliwić to, że piszę o płycie, która swą premierę miała w... 2007 r. Konia z rzędem jednak temu, kto mi udowodni, że w polskich mediach poświęcono temu albumowi choć część uwagi, na jaką zasługuje. Tymczasem „Kapitał" to nie tylko płyta, która białoruskiemu zespołowi **LIAPIS TRUBIECKOJ** (tym, którzy zadadzą sobie trud poszukania informacji o nim w Internecie, radzę wpisać **LYAPIS TRUBETSKOY**) umożliwiła rozpoczęcie kariery poza państwami byłego ZSRR, ale po prostu wyśmienita. Jeśli ktoś tęskni za niewymuszoną lekkością najbardziej przebojowych piosenek **THE OFFSPRING** czy **GREEN DAY**, ten znajdzie ich na „Capital" całe mnóstwo. Ale muzyka 7-osobowej ekipy Siergieja Michałoka to nie tylko melodyjny pop punk. Nieporównanie więcej niż u Amerykanów jest tu brzmień dęciaków oraz wpływów ska, a i poczucie humoru wydaje się większe. Zespół nie waha się użyć gamy pastiszowych („Złotaja antiłopa", „Tawariszcz") czy rozczulających („Kotik") chórków, sięgnąć po dancingowe tango („Andriusza"), a i dla nostalgicznej, niemal balladowej piosenki „Ogońki" znalazło się miejsce. Mimo tych stylistycznych „wycieczek", zdecydowana większość utworów na płycie jest – opartym na prostym, czasami czysto punkowym rytmie – połączeniem melodyjnego gitarowego czadu i czystych, niemal radosnych dźwięków dęciaków. Parę odrębnych słów należy się – nomen omen – kapitalnemu utworowi tytułowemu ze spokojnymi zwrotkami, ale „eksplodującemu" w refrenie ciężkimi gitarowymi riffami i ostrymi dźwiękami „dętych blaszanych". Na płycie znalazł się nakręcony do tego kawałka świetny obraz, który został parokrotnie nagrodzony i... zakazany za naszą wschodnią granicą, chyba ze względu na przedstawienie w nim m.in. Fidela Castro, Hugo Chaveza, Sadd'ama Husajna, samego Aleksandra Łukaszenki i paru innych „dobrodziejów" w buddyjsko-wojenno-kapitalistyczno-industrialnym sztafażu. I tak jak **LIAPIS TRUBIECKOJ** nie przejmuje się stylistycznymi granicami w muzyce i obrazie, z równą nonszalancją wplata w – czasem prześmiewcze, czasem gorzkie, czasem niewybredne – teksty słowa angielskie. W połączeniu z rosyjskim akcentem wokalnego duetu Michałok – Bułatnikow tworzy to kolejny charakterystyczny i smakowity składnik „Kapitału". Kapitału, na którego zdobycie nie warto żałować grosza.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

20 LISTOPADA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert electro/cold wave duetu **SKINNY PATRINI** (na zdjęciu); godz. 21; bilety (12 zł w przedsprzedaży) do kupienia w Tango;

▲ **Białystok**, Tawerna „Ryczące Czterdziestki", ul. Orzeszkowej; koncert bluesowy – wystąpi Jarek Tioskow z zespołem; godz. 20; wstęp – 6 zł;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury (sala Zebra), ul. Wojska Polskiego; w ramach trasy „Kumple On Tour" zagrają zespoły **DUBSKA** (reggae/dub) i **CAŁA GÓRA BARWINKÓW** (reggae/ska); godz. 19; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) można kupić w ECK;

21 LISTOPADA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Podleśna; z dwoma koncertami wystąpi Kayah, której towarzyszyć będą nie tylko muzycy z jej stałego zespołu, ale też kwartet smyczkowy Royal, a gościnnie wystąpi Nick Sinckler znany z Fabryki Gwiazd; godz. 18.30 i 20.30; bilety (w cenie 60 zł, 80 zł i 100 zł) można kupić w Tango;

22 LISTOPADA, NIEDZIELA

▲ **Suwałki**, Piwiarnia Warka, ul. Chłodna; w ramach Suwalskiej Sceny Muzycznej „Prezentacje" odbędzie się kolejne blues-rockowe jam session; godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Studio Rembrandt w Polskim Radiu Białystok, ul. Świerkowa; koncert Karoliny Tuz, wokalistki, pianistki i kompozytorki, uczestniczki konkursu „Przebojem na antenę", która wystąpi wraz z zespołem; godz. 18.05; zaproszenia do zdobycia w audycjach radia;

23 LISTOPADA, PONIEDZIAŁEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy Trójka Tour zagrają Czesław Śpiewa (na zdjęciu), Gaba Kulka i **DICK4DICK**; godz. 18; bilety (45 zł w przedsprzedaży, 55 zł w dniu koncertu) do kupienia w Tango i Gwincie;

25 LISTOPADA, ŚRODA

▲ **Białystok**, WOAK Spodki, ul. św. Rocha; w ramach Kryzys Love Tour 2009 wystąpi **T.LOVE** (na zdjęciu);

godz. 19; bilety (w przedsprzedaży – 30 zł, w dniu koncertu – 35 zł) można kupić w Tango, Pubie Amigos i WOAK-u;

26 LISTOPADA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Piwiarnia Warki, ul. Sienkiewicza; zagra zespół bluesowy **BLUE MACHINE**; godz. 20;

▲ **Suwałki**, Restauracja Na Starówce, ul. Chłodna; koncert Caroline Mhlanga & **JAZZ BAND BALL ORCHESTRA**; godz. 19; bilety w cenie 15 zł do nabycia w Restauracji Na Starówce oraz przed koncertem;

▲ **Białystok**, 26-28 listopada, **XXV Jesień z Bluesem**; **I dzień**: kościół św. Wojciecha, ul. Warszawska, wystąpi Ewa Uryga and Opole Gospel Choir, godz. 19.30, bilety – 15 zł;

II dzień: kino Forum, ul. Legionowa, zagrają: **BIAŁOSTOCKA SZKOŁA BLUESA**, **KASA CHORYCH**, Caroline Mhlanga & Uli Hanke & **JAZZ BAND BALL ORCHESTRA**, **ŚLĄSKA GRUPA BLUESOWA** (m.in. Jan „Kyks" Skrzek, Leszek Winder i Michał Giercuszkiewicz), a po koncercie – jam session w klubie Fama z **BIAŁOSTOCKĄ SZKOŁĄ BLUESA**, godz. 18, bilety – 35 zł;

III dzień: kino Forum, wystąpią **HOODOO BAND**, **HARD TIMES**, Paul Lamb & The King Snakes (Wielka Brytania)

i **SHAKIN DUDI** (na zdjęciu), po koncercie – jam session w Famie z **BIAŁOSTOCKĄ SZKOŁĄ BLUESA**, godz. 18, bilety – 40 zł; wejściówki na poszczególne koncerty (a także karnety w cenie 70 zł) można kupić w kasie kina Forum.

CZEŚĆ! KUPON NR 179

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! Powodzenia. A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 177. **upominki otrzymują: Tomasz Tomaszewski z Grajewa, Ula Miszkiel z Suwałk oraz Michał Czajkowski z Ełku.** Wszystkie upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

coś takiego...

Fot. Jan R. Muszyński

Czy widzieliście z bliska muchę, taką zwykłą, uprzykrzającą życie latem? Na pewno odpowiecie, że tak. Ale czy widzieliście muchę w takim powiększeniu jak na zdjęciu obok? To zdjęcie wykonał Wasz kolega. Trochę się spóźnił na nasz wakacyjny konkurs, ale postanowiłem je opublikować poza konkursem. Nie wiem jak Wy, ale ja jestem pod wrażeniem. Naprawdę nie spodziewałem się, że zwykła, brzęcząca latem przy uchu mucha jest taka... piękna.

krzyżówka

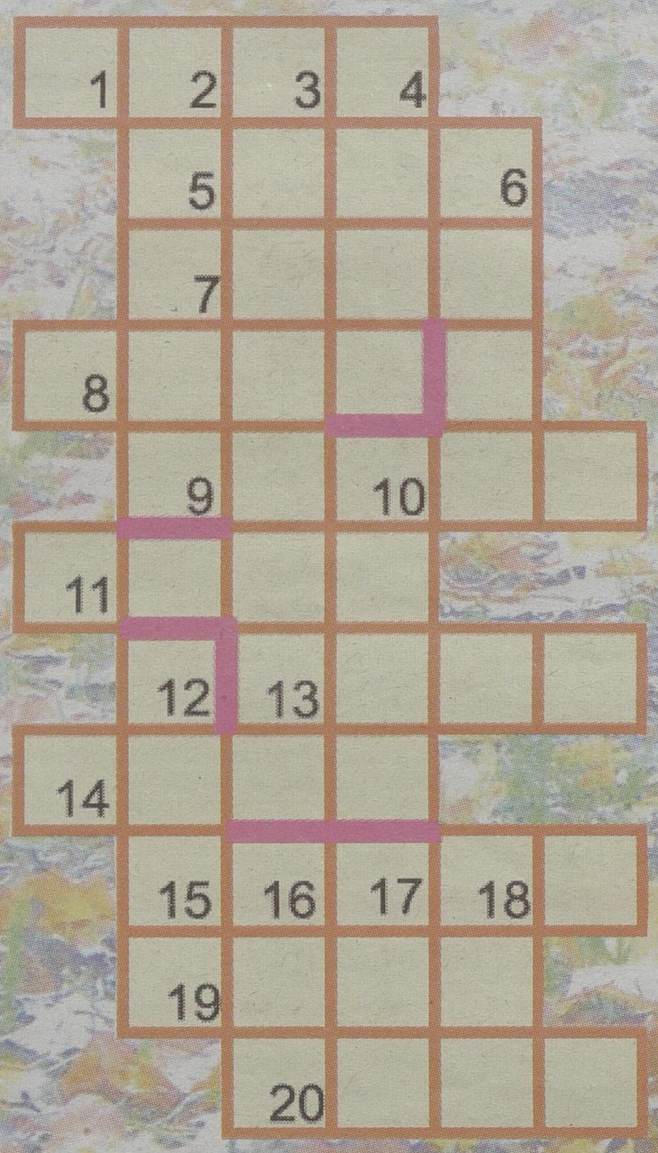

POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. św. Mikołaja. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie.
PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii, pusty albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Dawniej rosyjski król.

wirówka panoramiczna

wirobaczek

Pięcioliterowe rozwiązania wpisuj zaczynając od pola z numerkiem, a następnie zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

1. Żeby nie skakała to by nóżki nie złamała. 2. Ty i twoi koledzy w szkole. 3. Imię osoby, która co tydzień przygotowuje dla Was łamigłówki w Gazecie Współczesnej. 4. Do pisania po tablicy. 5. Inaczej droga o asfaltowej nawierzchni. 6. Na kapcie. 7. Potocznie sznur samochodów stojących przed skrzyżowaniem. 8. Honoru.

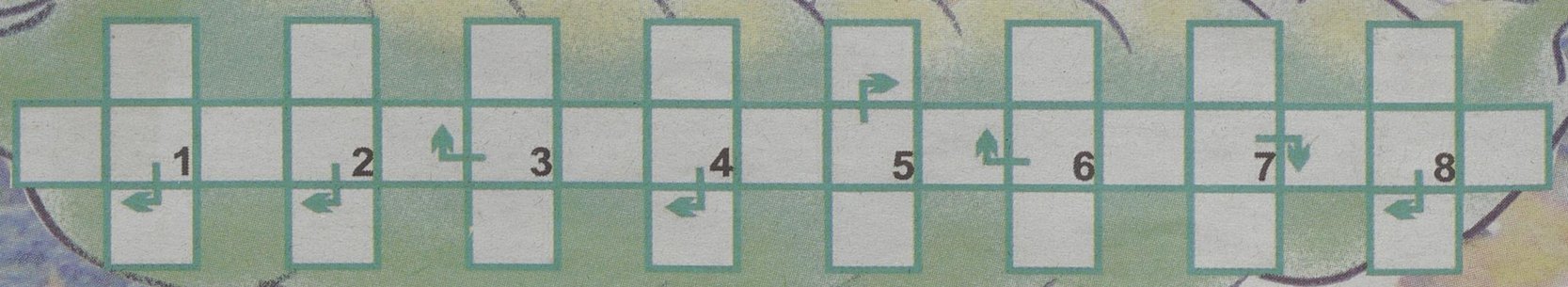

jolka

Do diagramu wpisz rozwiązania, tak aby wszystko pasowało. Utrudnieniem jest brak numerków, ale macie też ułatwienie, czyli prawidłowo wstawione litery w poszczególnych rozwiązaniach.

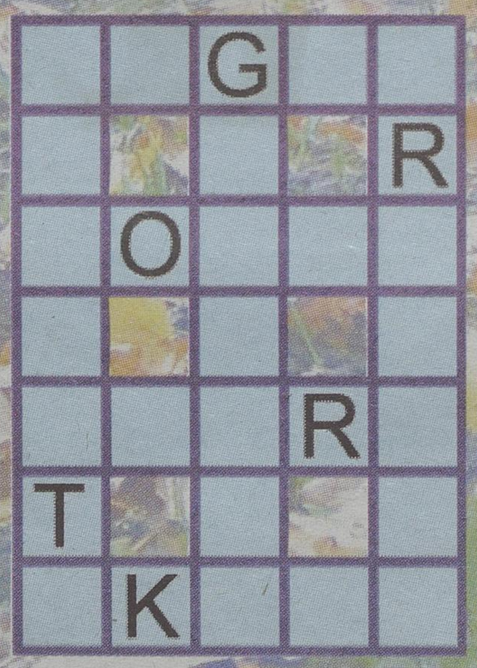

▲ Gra w teatrze lub filmie. ▲ Inaczej ciągnik. ▲ Pisze wiersze. ▲ Szczyt w Tatrach. ▲ Wszyscy powinni go uprawiać, a zwłaszcza dzieci i młodzież. ▲ Warzywo na bigos. ▲ Ogłasza pobudkę pianiem.

sylabówka

POZIOMO: 1. Do picia po zaparzeniu. 2. Mistrz, idol. 3. Zenon dla kolegów. 4. Niejedna na morzu.
PIONOWO: 1. Znajduje się w każdym szanującym się wesołym miasteczku.

KUPON 255/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „255/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 254/WE

1. „Zapiekanka" 2. „Rozterka" 3. „Niezdara" 4. „W listopadzie jak na autostradzie"

Nagrody otrzymują:

1. Bożena Drągowka, Łapy – upominek, 2. Andrzej Pełszyński, Gołdap – upominek, 3. Tadeusz Balcewicz, Suwałki – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>

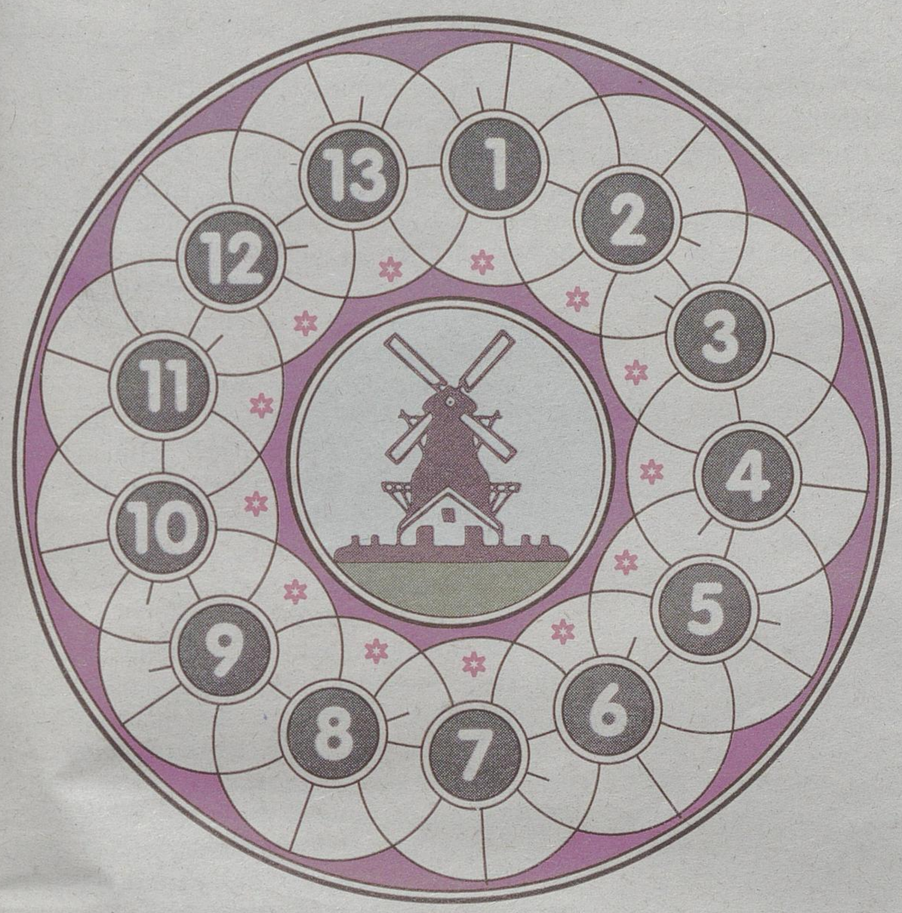

Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) napastnik, 2) sałatka z surowych ogórków, 3) mecz albo koncert, 4) górniczy toporek do wycinania bruzd w ścianie, 5) podwójny kontynent, 6) występ solisty, 7) leczenie, 8) stawiany przy użyciu kart, 9) staropolska jednostka wagi, 10) zarodek, 11) spółgłoska szczelinowa, 12) komplet naczyń stołowych i sztućców, 13) obfitość plonów.

Skrętnik >>

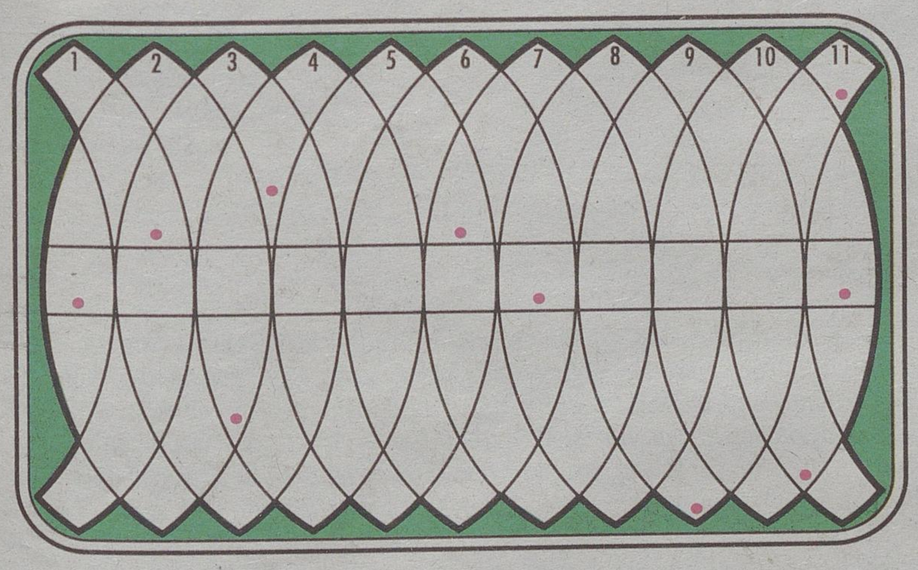

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) rdzeń śruby, 2) ciągnik, 3) przewóz towarów lub pasażerów przez terytorium obcego państwa, 4) do prania albo do pieczenia, 5) miasto w Niemczech (z liter wyrazu Chefren), 6) rodzaj sukni noszonej w średniowiecznej Polsce (zmień jedną literę w wyrazie giermek), 7) sól kwasu chlorowego, 8) rosyjski aktor teatralny i pedagog, 9) szkatułka, 10) rzepka kolanowa.

LEWOSKRĘTNIE: 2) statek rybacki, 3) pędziwiatr, 4) człowiek wyrobiony życiowo, 5) poeta fińsko-szwedzki, przedstawiciel preromantyzmu, 6) rodzaj drobnego węgla, 7) staropolskie imię męskie, 8) generał amerykański, dowódca wojsk Północy w wojnie secesyjnej, 9) jednostka energii cieplnej, 10) maszyna do kruszenia skał, 11) szczypczyki kosmetyczne.

Krzyżówka panoramiczna >>

OBSZAR LEŻĄCY NA OBRZEŻU KRAJU
NP. OGNIOMISTRZ
PANI Z BATUTĄ
WYPADEK DROGOWY
TKANINA LUB DAWNA BROŃ / MIASTO NAD WISŁĄ
FRANCUSKIE MIASTO FESTIWALI FILMOWYCH
AGENT OBCEGO WYWIADU
CZERPANIE KORZYŚCI Z CUDZEJ PRACY
IMIĘ NAŁKOWSKIEJ
ZBOŻE AFRYKAŃSKIE
DASZEK NAD KUCHENKĄ
ODCINEK TRASY
W TEOLOGII: SYN BOŻY / DZIAŁ URZĘDU
10 KWINTALI
ZDARZA SIĘ PO SERWISIE / POSZARPANE WYBRZEŻE
PŁYNIE PRZEZ GRYFICE / MARYNATA WARZYWNA
MIĘDZY LINIAMI
CHARAKTERYSTYKA / KRACZE
PENSJA, WYNAGRODZENIE
PORA ROKU
WAGA OPAKOWANIA
KRYJÓWKA MYŚLIWEGO
CIĘŻKO MYŚLĄCY
ZAMYKA OKUCIE GAFLA / WALUTA IRAKU
GROMADA ZWIERZĄT / SILNA KARTA
ZAKOŃCZENIE PRZEWODU ELEKTRYCZNEGO
PŁASZCZ BEDUINA NIEBEZPIECZNY JĘZYK
FINANSUJE NP. BUDOWĘ OBIEKTU
ZAKŁADNIK (Z LITER WYRAZU ATAMAN)
CZAS ODPOWIEDNI NA COŚ
RESZTKA, POZOSTAŁOŚĆ (W LICZBIE MNOGIEJ ZAMIENIA SIĘ W ZAPUSTY)
ŚRODEK MASOWEJ KOMUNIKACJI
GONDOLA POD BALONEM ALBO „POJEMNIK" DLA PECHOWEGO ZA-LOTNIKA / ZORBA
ZBIERA SIĘ NA DNIE
ANEMON
GROCH Z KAPUSTĄ
WILCZYCA
RAMIĘ DRZEWA
ZATOKA MORZA CZERWONEGO
LIKIER KMINKOWY
ZNAK NAWIGACYJNY STOJĄCY NA BRZEGU
GATUNEK GRYKI / ŁUK RZEKI
ZIEMNY LUB KORBOWY / AUTOR „NANY"
KRĘWNA WŁÓCZNI / DOWÓDCA JANCZARÓW
CIEMNA W ROGU / ZAGADKA RYSUNKOWA
BŁOCHIN ALBO KOSZEWOJ
DAWNY STATEK WOJENNY
SZUFLADA ZECERSKA
WASZMOŚĆ PAN

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Wiązanka ukośników magicznych >>

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) zgrabna cyfra, 2) np. „Brzydula", 3) imię Hemingwaya, 4) sąsiedzka granica, 5) miasto w środkowym Iranie, 6) budowla ogrodowa, 7) żaglowiec z XV-XVI w., 8) wywoływacz drobnoziarnisty (anagram wyrazu Motala), 9) trzcina hiszpańska, 10) miłośnik, zwolennik, 11) staroegipska urna grobowa, 12) zadanie szaradziarskie, 13) cierpi na niedokrwistość, 14) wyspy indonezyjskie na Morzu Południowochińskim, 15) najprostszy węglowodór nienasycony, 16) samica muła, 17) miasto w płn.-zach. Turcji (anagram wyrazu „cienki"), 18) jadowity wąż brazylijski albo mieszkaniec Nowej Kaledonii, 19) pośredniczył w sporze między Rejentem a Cześnikiem, 20) altówka miłosna, 21) dawny instrument muzyczny zastąpiony fagotem (anagram wyrazów: por, tom), 22) tkanina używana na podszewki i sukienki (arkoza po roszadzie), 23) czeka na mleczaka, 24) indyjski dramat klasyczny.

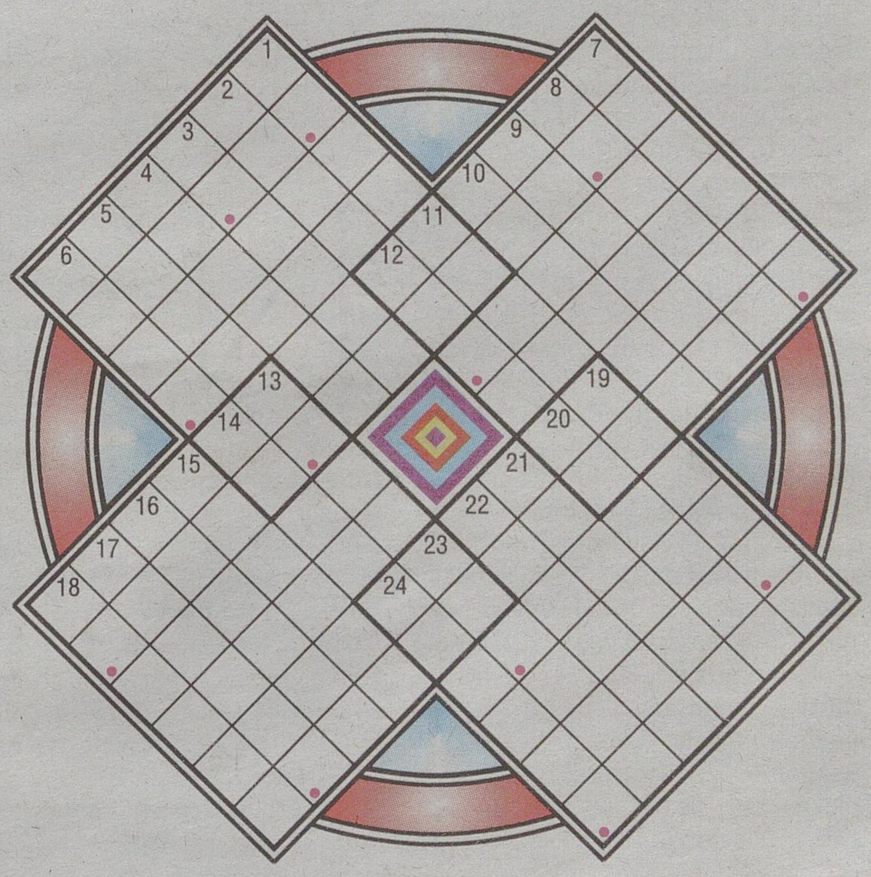

słowo o słowie

Uwagi do spółki

Pani Elżbieta Lech pyta, jak należy zapisywać nazwy spółek: spółka akcyjna – S.A. czy SA, a może małymi literami? Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – Sp. z o.o. czy sp. z o.o.?

– Zależy to od tego, czy traktujemy je jako część nazwy. Jeżeli tak, to należy zapisywać wielkimi literami, ponieważ są one osobnymi częściami tej nazwy. Mielibyśmy więc SA (kiedyś z kropkami, dziś raczej bez kropek). Natomiast co do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli sp. z o.o., wiemy, że piszemy z o.o. tylko małymi literami i stawiamy kropkę po każdym „o", a także po sp., ale samo „s" bywa pisane raz wielką, a raz małą literą. Jednak w niektórych przypadkach spółka niejako wchodzi do nazwy, jest to pewnym usprawiedliwieniem dla użycia wielkiej litery – Sp. z o.o. Wydaje się, że nie jest to najstosowniejsze, wolałbym, żeby była to sp. z o.o. – małą literą. Jest jeszcze jedna spółka, mianowicie jawna, która czasami bywa zapisywana małą, czasami wielką literą. Może tu być sp. j. albo Sp. j. albo Sp. J. Kombinacji jest tu wiele, chciałoby się czasem powiedzieć: A niech piszą, jak chcą, przecież to jest sprawa nazwy, którą przybiera każdy z podmiotów.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Drogowskazy

Zupełnie się nie dziwię nieustannemu przekładaniu budowy Via Baltiki. Trudno zaprojektować drogę na terenie, który nieustannie się przemieszcza. W niedzielę jechałem do Gołdapi przez Ełk i zrozumiałem na czym polega tzw. magia Suwalszczyzny. Wyjeżdżam z Ełku i widzę drogowskaz – Gołdap 67 km. „O, sporo, myślałem że mniej" – mruczę pod nosem i dodaję gazu. Po kilometrze pojawia się aktualizacja – 61 km. „O, mamy przypływ" – myślę sobie i przeliczam to na minuty jazdy. W Olecku znak informuje mnie, że do Kowal zostało 15, a do Gołdapi 30 kilometrów. Jednak ruchy tektoniczne ziemi znów dają znać o sobie. Dwa kilometry później dowiaduję się, że do Kowal zostało mi tylko 13, ale Gołdap odsunęła się aż o 4 km i by do niej dotrzeć muszę zrobić aż 17 kilometrów. Oby tylko nie rozjechała się na boki, bo nie trafię. Ciekawe, czy przesuwa się razem z drogą czy nie... Jadę z niepokojem, ale nic się już nie dzieje. Miasto jest jakby nienaruszone, a gumowa droga, która w ciągu kilku minut rozciągnęła się o 4 kilometry jest spękana tylko w kilku miejscach. Rewelacja! Nie dziwię się, że nasze drogi kosztują więcej niż na zachodzie Europy – rozciągliwy asfalt musi być niesamowicie drogi. To po prostu magia. W końcu nie od dziś wiadomo, że Suwalszczyzna jest piękna. I to – że tak powiem – w całej swej rozciągłości. **Jacek Janowicz**

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Grypsko

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja wszystkich zapytuje, czy na grype już sie zajszczepili, czy nie.

▲ A pan?

– Prawde żep powiedzieć, to sie ciongle jeszcze zajstanawiam, co jest lepiej dla mnie zrobić.

▲ Paaanie Czesiu! Igły pan się boi?!

– Bać to sie nie boje, nu nie lubie jak mnie kłujo. We dwadziestym pierszym wieku wbijać gozdzi w lucke ciało chiba jest cóś nie tak...

▲ Jakie gwoździe, co pan bredzi !?!

– Nu to igłe, co to za różnica. Ale mniejsze z tym jak to sie mówi. Tutej jest ważniejsza sprawa bo do konca nie wiedomo czy szczepionka wogle cóś pomaga.

▲ Czy pomaga? Jak pan może takie bzdury tutaj opowiadać! Naukowcy twierdzą, że szczepienie to najlepszy sposób w walce z tą chorobą.

– Nu i prawda, że faktycznie. Tyle tylko, że to jest nie cała prawda, bo ponieważ druge naukowcy mówio, że co roku całkowicie nowa grypa wystempuje. Wirus grypny zawsze sie odmienia, co po medycznemu sie nazywa, że mutuje, nu i ten co wzioł zmutował zeszło już rocznego mało przypomina. Chorobowy objaw daje taki samy, ale on na stare czyli zejszłoroczne już szczepionke nie idzie. Nasza, co w aptekach dzisiej sie znajduje, na dzisiejsze te wirusy grypne już nie bendzie działać...

▲ A nieprawda! Statystyki wykazują, że zachorowania w grupie osób zaszczepionych występują znacznie rzadziej. A jeżeli ktoś już zachoruje, to choroba ma o wiele lżejszy przebieg.

– Może tak, może nie, bo jest też i taka prawda, że nikt dobrze nie wie, ile takich zachorowań w grypnym jak to mówi sie sezonie wystempuje. Bardzo czensto zwykłe przeziembienie sie za grype u nas bierze... powiem tak dla jego – w zejszłym roku ja sie wzioł zajszczepił a Liluchna, moja szlubna baba, sie nie zajszczepiła. Ona też tak samo jak i ja nie przepada za wbijaniem w ciało goździ....

▲ Łyyy...

– Tak czy siak ja pad na grypsko a ona nie padła, rozumie?

▲ Może to nie była grypa?

– To możliwe. Ale w kosciach mnie łupało i goronczke miał sporawo... statystycznie zapisalip grype dla mnie, jak nic. Temu by ostrożnie podchodziłem do tej statystyki... jest też druga jeszcze sprawa, co o której dużo sie nie mówi. Wyrób lekow, w tym szczepionki to interes jakich mało. Żep co drugi tylko człowiek w swiacie sie zajszczepił odgrypowo to szczepiokow producenty bylip bogatszemi od arabskich szejkow...

▲ No nie no! Proszę tu nie wmawiać, że istnieje jakieś lobby farmaceutyczne, które celowo sieje panikę...

– A czy ja powiedział take cóś? Jednakowoż troszku sie wydaje dziwny ten ogromny krzyk przy ostatniej swinskej grypie. Dzieś ja take cóś przeczytał, że już od poczontku, znaczy jak sie tylko pokazała było to wiedome, że mniej groźna ona od normalnej, co sie zreszto terez potwierdziło. Ludzi na jo mniej umiera, ma letczejszy przebieg....

▲ Zatem, jeśli dobrze zrozumiałem, pan się raczej nie zaszczepi?

– Jeszcze nie wiem, co ja zrobie.

▲ Czas to zrobi za pana, bo wkrótce już na szczepienie będzie za późno. Jednym słowem, woli pan się zdać na łaskę losu i nie wzmacniać swojej odporności.

– Terez to on gada bzdury. Ja już od miesionca odporność wzmaguje.

▲ Tak? A w jaki sposób?

– Za pomoco mojej babci medycyny. Ona dziewindziesiont osiem żyła lata, sie nie szczepiła i nigdy nie chorowała na grype. Nawet przeziembienia jo nie brały, a to z raci na źjadanie dzień w dzień główki czostku.

▲ Aaa! Już rozumiem.

– Niby co?.

▲ Stąd ten taki zapach, który snuje się przy panu. Co dzień główka czosnku...

– Ja dwa zombki tylko kansumuje. Plus do tego szklanka wody s rania ze sokiem z cytryny... Odpornosć rosnie jak nic!

▲ No cóż... oby tylko miał pan rację z tą czosnkową odpornością... chodźmy teraz tam gdzie zawsze...

– Oszalał?! Nigdzie nie ide. Tam dzie dużo ludziow sie spotyka grypny wirus bardzo chientnie przebywa. Temu w tej grypownej porze jest najlepiej w chacie własnej siedzieć. I jeszcze jedno. Wierzyć, że czostek z cytryno pomogo. Rozumie?

klasyczna szkoła obyczaju

Hitlerek za kulisami

Niestety, miał być spektakl o tolerancji, a wyszła awantura, w której wyrazy na p... latały po całej scenie i były słyszane na widowni. A wszystko przez Adolfika.

Tak się złożyło, że Teatr Wielki w Poznaniu miał zamiar wystawić taneczne przedstawienie pod tytułem „Alexanderplatz". Przy tym przedstawieniu został zatrudniony tancerz z Izraela pan Ofir Levie, który sobie na próbach tańczył nie niepokojony przez nikogo, aż do pewnego feralnego dnia, w którym izraelski tancerz zauważył, że ktoś mu się bacznie zza kulis przygląda. No to też się przyjrzał temu komuś. I zobaczył, jak sam twierdzi, Hitlera. – Odwracam się i szok! Patrzy na mnie facet wyglądający jak Hitler. To uczesanie, ten wąsik – powiedział Levie „Gazecie Wyborczej"

A skoro za kulisami pojawił się Hitler, to Żyd Levie zwrócił się do kierowniczki z prośbą, aby osobnik przypominający fuhrera opuścił próbę, bo on tańczyć nie może. Pracownik próbę opuścił, po czym zaczął żalić się i odgrażać, że podejmie kroki prawne, ponieważ jest dyskryminowany z powodu swojego wyglądu.

Czy rzeczywiście ów pracownik wyglądał jak Hitler? Tego nie wiemy, ale wiemy, że wśród pracowników teatru zyskał on pseudonim Adolfik, co rzuca jakieś światło na kwestię podobieństwa.

Następnego dnia sytuacja jest taka, że odbywa się próba generalna z udziałem publiczności, która tłumnie stawiła się w teatrze. Adolfik odgraża się, że będzie domagał się sprawiedliwości za dyskryminację, niektórzy pracownicy zaś grożą strajkiem za dyskryminowanie Adolfika. Czyli sytuacja jest napięta i tylko patrzeć jak pęknie.

Gra muzyka. Levie czeka na swoje wejście, aby zatańczyć dla publiczności, kiedy słyszy głośne rozmowy. A że boi się, że zamiast podziwiać jego taniec publiczność będzie wsłuchiwała się w odgłosy zza kulis, idzie i zwraca uwagę kobiecie, która mówi najgłośniej, żeby się uciszyła. – Jestem dyrektorem tego teatru – odpowiada kobieta, która w rzeczywistości jest zastępcą dyrektora. – No i co z tego? – pyta Levie. – A ty jesteś pier... Żydem – odpowiada pani wicedyrektor. – A ty pier... nazistką – odgryza się Levie.

Całą tę wymianę uprzejmości słyszy publiczność. Szykuje się skandal międzynarodowy, bo Levie poskarżył się w ambasadzie Izraela, a ta wystosowała protest. – „Mówiłem wam już wczoraj, że widziałem Hitlera. Dzisiaj zobaczyłem jego żonę – pisze Levie na swoim profilu na internetowym na Facebooku.

Wicedyrektorka, czyli według Leviego Ewa Braun, zostaje wywalona z roboty. Adolfik zostaje, bo mediom do tej pory nie udało się ustalić, jak naprawdę się nazywa. Pracownicy trzymają to w tajemnicy.

(kk)